

Polonia

ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, IOBIESKIEGO 11, TEL. «POLONIA-CENTRALA» WARSZAWA, MARSZAŁKOWIKA 97, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: SP. AKC. SL. ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA W KATOWICACH DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWSKI. RED. ODP. AUGUSTYN PUSTELNIK

ROK IX

NIEDZIELA, DNIA 21 SIERPNIĄ 1932 R.

N^o 2827

Z NAD MORZA POLSKIEGO



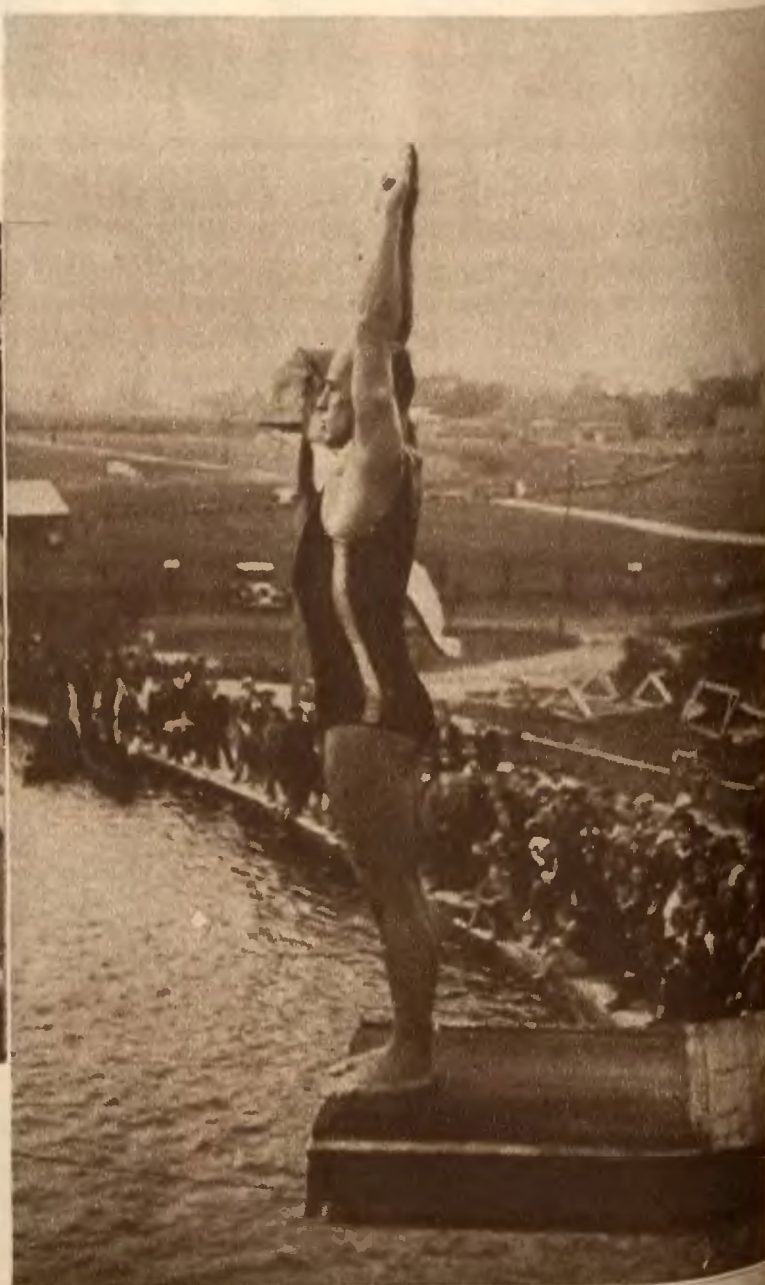
Stary rybak na Helu naprawia sieć rybacką.

Z E Ś Ł A S K A



Dawniejszy „trójkąt 3 cesarzy” pod Mysłowicami-Słupną.

Na prawo: Zawody pływackie Warszawa—G. Śląsk (6—7 bm.) w Mysłowicach. Na zdjęciu mistrz Polski Maerc (G. Śl.) w skokach wieżowych.



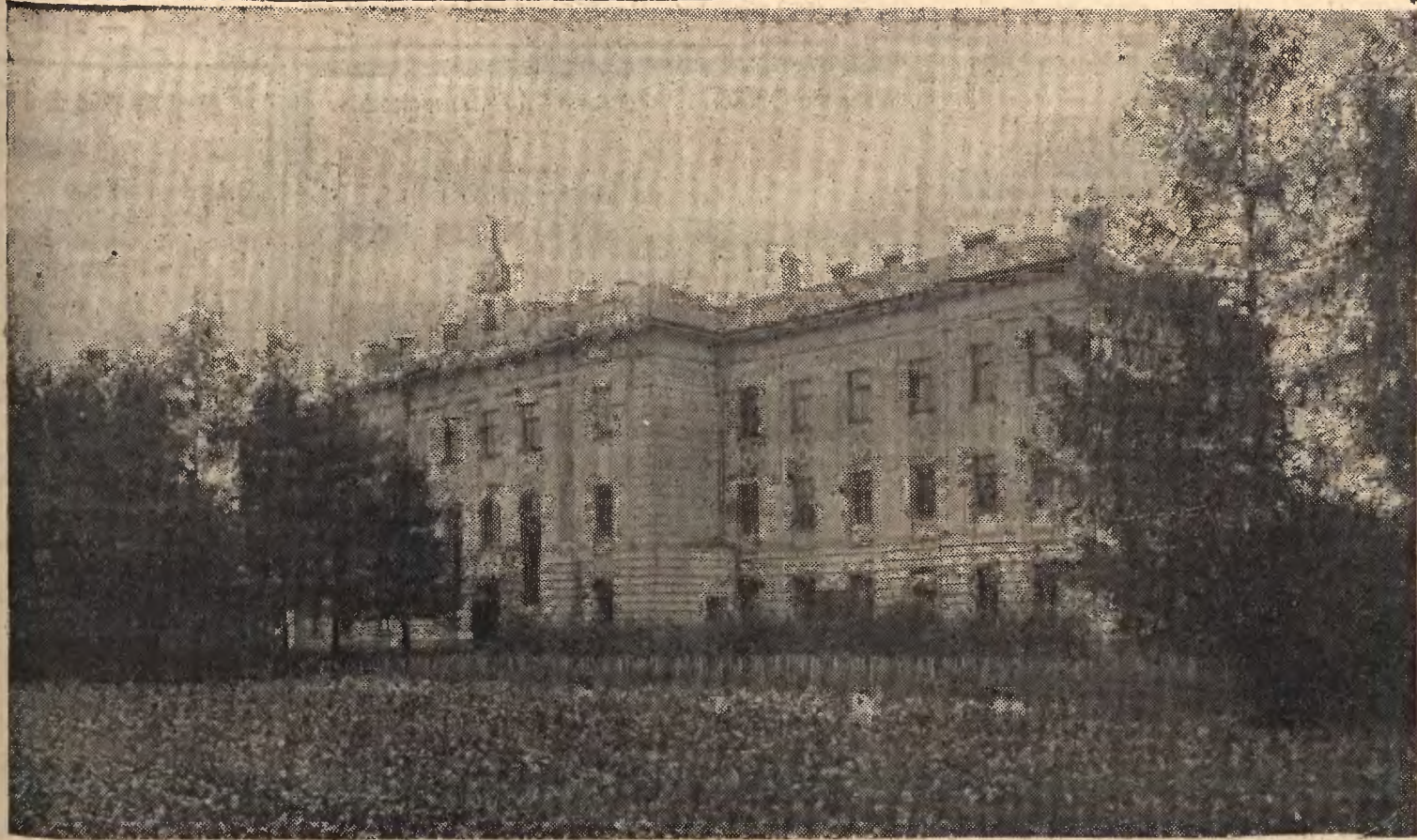
Olbrzymia kalarepa (5 funtów) wyhodowana w ogrodzie p. Elżb. Pawletko w Gotartowicach. Obok dla porównania kalarepa zwyczajnej wielkości.

Na prawo: Zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski w Mysłowicach (7 bm.). Zdjęcie przedstawia mistrza Polski, Breslauera z Katowic, w jeździe torowej.



Zawody lekkoatletyczne w Bytomiu Śląsk Polski—Śl. Opolski. Zespół drużyny Śl. Opolskiego (powyżej) i zespół drużyny Śl. Polskiego (na prawo).





Dom Rekolekcyjny OO. Jezuitów w Dziedzicach.

Już w najbliższych dniach...

Przed oficjalną propozycją Niemiec w sprawie równości zbrojeń.
Wzburzony ton prasy francuskiej

Paryż, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

W francuskich kołach politycznych zeszła się wiadomość, że w najbliższych dniach ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch przedłoży imieniu swego rządu francuskiej radzie ministrów wniosek w sprawie rozpoznania rokowań co do równouprawnienia zbrojeń ze strony Niemiec.

Prasa paryska szeroko komentuje pogłoski i ton wszystkich dzienników jest oczywiście dosyć wzbudzony.

„Echo de Paris” oświadcza, że byliby szaleństwem dawać Niemcom do ręki środek, dzięki któremu w krótkim czasie mogliby powtórzyć swój najazd na Francję. Z całego Traktatu Wersalskiego pozostało już przecież tak mało, że gwarancje bezpieczeństwa Francji są prawie nieistotne. Gdy się jeszcze Niemcom pozwoli na zbrojenia, to wtedy nie będzie już mowy o pokoju. Rząd francuski ma obowiązek odpowiedzieć na żądania Niemiec, które wyobrażają sobie, że im jest już wszystko wolno — kategorycznym: nie!

Radykalno-socjalistyczna „Ere Nouvelle” stwierdza, że równość zbrojeń dla Niemiec oznaczałaby w rzeczywi-

stości niesprawiedliwość dla innych narodów, któreby nigdy nie dorównały Niemcom w uzbrojeniu.

„Petit Parisien” wyraża zdziwienie, że obecny rząd niemiecki wysuwa tego rodzaju żądania, zawierające w sobie tak w skutki brzemiennie następstwa. Rząd przecież ten jest słaby i zasadniczo nie posiada ani popularności ani koniecznego autorytetu. Oczywiście

w Berlinie z tego sobie nikt nie zdaje sprawy, jako że tam zatracono już wszelkie pojęcie o normalnym życiu politycznym.

W związku z pogłoskami o rokowaniach francusko-niemieckich w sprawie równości zbrojeń, prezydent ministrów Herriot przyjął w dniu wczorajszym francuskiego ambasadora w Berlinie Francois Poncet'a.

Sejm pruski zwołany na 1 września

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. Polonji).

Posiedzenie sejmiku pruskiego zostało zwołane na 1-go września, godzinę 13-tą. Na porządku dziennym znajdują się nagłe wnioski, dotyczące powołania komisarza Rzeszy dla Prus, gwałtów politycznych, oraz rozwiązania hitlerowskich oddziałów szturmowych. W programie nie ma wcale punktu o wyborze premiera.

Termin 1 września nie jest jednak, jak się dowiadujemy, dogodnym dla partii centrowej a to z tego względu, ponieważ w tym dniu odbywa się właśnie w Essen doroczny niemiecki „Dzień Katolicki”. Podobno posłowie centrowi mają zamiar interwenjować u prezydenta sejmiku celem przesunięcia terminu otwarcia Landtagu na inny dzień.

Kronika niemiecka

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. Polonji).

Przed sądem doraźnym w Elku stanęło w dniu wczorajszym czterech komunistów, oskarżonych o napad z bronią w rękę na swoich przeciwników politycznych. Wszyscy zostali skazani na karę więzienia, od pół roku do dwóch lat.

W Nowym Monasterze sąd skazał 11 hitlerowców, oskarżonych o bezprawne noszenie broni na 4 miesiące więzienia. Równocześnie skazano jednego komunistę za to samo przewinienie na 3 miesiące więzienia.

Sąd doraźny w Altonie skazał sześciu komunistów za niedozwolone noszenie broni na 7 miesięcy więzienia.

W kilku domach towarowych w Barmen i Elberfeld rzucili jacyś nieznani sprawcy wczoraj po południu bomby, zawierające gaz łzawiący. Publiczność w popłochu opuściła sklepy.

W Schmalkalden przeprowadzono rewizję wśród członków miejscowego oddziału Reichsbanneru, gdzie znaleziono większą ilość broni palnej typu wojskowego. Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

Przed wielką mową polityczną kanclerza Papena

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. Polonji).

Dnia 28-go sierpnia odbędzie się w Monasterze wielki zjazd t. zw. westfalskiego związku chłopskiego, w którym weźmie udział również kanclerz Rzeszy von Papen.

Von Papen wygłosi dłuższą mowę na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Stan Klary Zetkin pogorszył się

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)

Według komunikatów, nadchodzących tu z Moskwy, choroba Klary Zetkin przybrała groźny obrót. Przy łóżu jej czuwa aż czterech lekarzy, podobno najlepszych, jakich Rosja posiada.

Hitlerowcy kupują swoje odznaki w... Polsce

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. Polonji).

Prasa republikańska z wielkim zadowoleniem i ironią opowiada o groteskowo brzmiącym fakcie, a mianowicie, że o ile chodzi o własną kieszeń, to hitlerowcy zapominają o patriotyzmie i rasowej nienawiści. Mimo antysemityzmu i antypol-

skiego nastawienia, narodowi socjaliści zamówili emblematy partyjne w kształcie kanclastego krzyża w żydowskiej fabryce Jabłońskiego w Poznaniu. Zamówienia dokonywane były już od dłuższego czasu przez oddział Hitlera w Gdańsku, skąd odznaki te wysyłano do Niemiec.

Czekanie na katastrofę

Sytuacja finansowa polskich ubezpieczeń społecznych coraz bardziej zbliża się do katastrofy.

W końcu r. 1931 ogólna suma zaległych opłat ubezpieczeniowych przekroczyła 200 milj. zł. Zaległości te rosną w dalszym ciągu i wkrótce już mogą zakładowi ubezpieczeniowemu wprost uniemożliwić wypełnianie ich zadań.

Szczególnie groźna sytuacja panuje w zakładach ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, które po wyczerpaniu płynnych rezerw i wobec niemożności wyegzekwowania zaległych opłat prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. r. staną w obliczu deficytu.

Najbardziej jeszcze zrozumiałe są trudności finansowe Funduszu bezrobocia, którego deficyty już od dłuższego czasu pokrywało państwo. Na początku r. 1931 podwyższono składki z 1.8 proc. na 2 proc. zarobku robotnika, lecz mimo to deficyt przekroczył na początku br. sumę 100 milj. zł. W dążeniu do odciążenia skarbu państwa zdecydowano się z rezultacie (ustawa z dn. 17 marca br.) na radykalne ograniczenie uprawnień ubezpieczeniowych przy równoczesnym podwyższeniu opłat ubezpieczeniowych.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, że stan wysokości świadczeń na rzecz instytucji ubezpieczeniowych jest w rzeczywistości wyższy od ustawowego. Wynika to ze sposobu obliczania składek od teoretycznego zarobku tygodniowego lub miesięcznego, choćby zarobek faktyczny na skutek pracy w ciągu niepełnej ilości dni w tygodniu był znacznie niższy. Według oficjalnych obliczeń zarobek robotnika w przemyśle górnośląskim, obciążony jest: składką na Kasę Chorych w wysokości 6 proc., na ubezpieczenie od wypadków — 2,6 proc., oraz na ubezpieczenie inwalidztwa i starości — 5,4 proc. W górnośląskim przemyśle węglowym obciążenia te przedstawiają się znacznie poważniej. Już w 1931 r. składka na Kasę Chorych przekraczała 7,5 proc. zarobku, na ubezpieczenie od wypadków 5,4 proc., na ubezpieczenie inwalidztwa i starości — 4,5 proc. W 1932 r. odsetek świadczeń socjalnych wzrósł jeszcze bardziej. W ciągu pierwszych 4 miesięcy 1932 roku składka na Kasę Chorych dosięga 8,5 proc., składka na ubezpieczenie od wypadków — 7 proc., składka na ubezpieczenie inwalidztwa i starości — 6,5 proc. Łącznie z opłatami na Fundusz Bezrobocia i na specjalne ubezpieczenie górnicze w kasach brackich, składka zakładu pracy i robotnika wynosiła w 1930 r. 30 proc. zarobku robotnika, w 1931 r. 31,4 proc. a w pierwszych 4 miesiącach br. około 40 proc. Wzrost ten wynika z wielkiej ilości świętówek w kopalniach węgla. Świętówki wpływają na zmniejszenie się zarobków, nie wpływają natomiast na zmniejszenie się opłat, przypadających od każdego robotnika na ubezpieczenia społeczne. W rezultacie, obciążenie jednej dniówki opłatami ubezpieczeniowymi wzrosło od 1,28 zł. w 1928 r. do przeszło 2 zł. w r. b., a obciążenie jednej tonny węgla z 0,94 gr. w 1928 r. do 1,30 gr. w r. b.

Mimo to, sytuacja finansowa ubezpieczeń jest katastrofalna. Nie bez winy jest tutaj sama gospodarka tych instytucji. W lwowskim zakładzie ubezpieczeń od wypadków, w r. 1931 koszty administracji wyniosły 6,1 milj. zł. wobec 5,8 milj. w 1929 r. i 4,9 milj. w 1928 r. i odpowiadały wydatkom na świadczenia w sumie 14,8 milj. zł. Koszty administracji w tym wypadku przekraczają 40 proc. wydatków na świadczenia i bliskie są 30 proc. ogółu wydatków. W innych zakładach wydatki administracyjne nie są już tak wielkie, lecz i tam utrzymują się na poziomie bardzo wysokim. Stosunkowo najkorzystniej przedstawia się to w zakładzie król.-huckim. Ostatnie lata nie przyniosły najmniejszej poprawy w tej dziedzinie. Wolano pójść drogą łatwiejszą: redukcji świadczeń. Prze-

Świeża
młodzieńcza
cerę
tylko przez
niedościgniony
**KREM
HERBA**

Do nabycia już od zł. 0,90.

prowadzono więc ograniczenie uprawnień ubezpieczeniowych w Funduszu Bezrobocia, zmniejszono świadczenia w Spółce Brackiej.

Ten pogarszający się z dnia na dzień stan rzeczy wymaga szybkiej reformy. W Sejmie czeka projekt rządowy, zakrojony bardzo szeroko, zmierzający do ujednolinitania ustawodawstwa dzielnicowego, organizacyjnego scalenia ubezpieczeń i zniwelowania nierówności świadczeń dla ubezpieczonych oraz obciążenia na rzecz ubezpieczenia społecznego w poszczególnych dzielnicach. Projekt tak szerokiej reorganizacji systemu ubezpieczeń społecznych, wzbudzający zresztą szereg zastrzeżeń zarówno natury społecznej, gospodarczej, jak i technicznej — może być urzeczywistniony jedynie w okresie dobrej konjunktury. Dziś, w chwili, kiedy gmach ubezpieczeń społecznych w Polsce stoi wobec katastrofy, jest on całkowicie nierealny, jeśli nie niebezpieczny.

Cóż może być bardziej charakterystyczne dla stosunków panujących u nas dzisiaj w tej dziedzinie, jak to czekanie na katastrofę, aby w końcu wystąpić z projektem przewrócenia wszystkiego do góry nogami. A tymczasem im więcej straconego czasu, sytuacja wymagać będzie tem bardziej radykalnych zarządzeń, które fatalnie zaczęły również na szerokich masach bezrobotnych, dla których ubezpieczenie jest jedyną niemal nadzieją utrzymania się przy życiu, jak i na wytwórczości.

Konieczne tu jest zastosowanie środków doraźnych, któreby ułatwiły polskim zakładom ubezpieczeń społecznych odzyskanie utraconej równowagi finansowej. Doraźna, szybka reforma może jeszcze uratować sytuację. Należałoby sięgnąć w pierwszym rzędzie do kosztów administracyjnych, które dałyby się znacznie obniżyć. Należałoby dążyć do upłynnienia zamrożonych przez nieprzewidyującą gospodarkę rezerw niektórych zakładów.

Muszą być przede wszystkim wykorzystane wszystkie możliwości podniesienia dochodów i obniżenia wydatków zakładów ubezpieczeniowych, bez krzywdy dla szerokich mas ubezpieczonych i dalszego obciążania życia gospodarczego.

Bezczynne czekanie na katastrofę, może ją tylko przyspieszyć.

Nowe stronnictwo polityczne w Niemczech

Królewiec, 20. 8. (PAT)

W Królewcu zawiązało się nowe stronnictwo polityczne „Nationaler Reichsklub”, które ma za zadanie wskrzesić partię „środką”, rozbił podział ostatnich wyborów. Do nowego stronnictwa przystąpili członkowie „Staatspartei” i innych partii niemieckich. Nowe stronnictwo wydało odezwę podpisaną przez szereg osobistości politycznych, m. in. przez niedawno dymisjonowanego nadprezidenta prowincji wschodnio-pruskiej Dra Schlehra. Stronnictwo głosi hasła wolności i praworządności.

Poufna konferencja

Brueninga i prał. Kaasa w... Bawarii

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

„Bayerischer Beobachter” donosi, że w niedzielę, odbyła się w jednej z bawarskich miejscowości poufna konferencja pomiędzy dr. Brueningiem a prałatem dr. Kaasem.

W ciągu środy dr. Bruening wyjechał na kurację do jednej z miejscowości letniskowej Czarnej Lasu, a prałat dr. Kaas pozostał w Bawarii.

Wiadomość powyższa jest tem bardziej charakterystyczna, że dotąd wszyscy byli przekonani, że ks. prałat Kaas przebywa w Rzymie.

Aresztowanie

gubernatora Sewilli

Madryt, 20. 8. (PAT)

W Sewilli aresztowano gubernatora cywilnego miasta Valerę, który zamował to stanowisko podczas powstania, na czele którego stał San Jurto.

Belgijsko-niemieckie rokowania

Bruksela, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Rozpoczęły się tu dziś niemiecko-belgijskie rokowania właścicieli kopalń.

Tematem rokowań jest sprawa ustale-

Wycieczka studentów z Monachjum w Polsce

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

26-go sierpnia przybędzie do Warszawy, w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej, wycieczka studentów z Monachjum, w której bierze udział około 100 osób. Zabawi ona w Polsce kilka dni.

W sprawie opłat za egzaminy doktorskie

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

W związku z wprowadzeniem w życie nowych opłat na wyższych uczelniach, ministerstwo Oświaty ustaliło, że w przyszłości osoby, przygotowujące się do egzaminów doktorskich na uniwersytetach, uiszczać będą czesne, przewidziane dla 4-go roku studentów.

Pogrzeb ś. p. Prezydentowej Mościckiej

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Prezydentowej Mościckiej. Trumnę ze zwłokami przeniesiono wczoraj wieczorem z kaplicy Zamku do katedry Św. Jana. Katafalk, ustawiony w nawie głównej, otoczony był kwiatami i mnóstwem wieńców, złożonych przez członków Rządu, dyplomacji, Izby Ustawodawczej oraz organizacje społeczne, na czele których Zmarła stała lub z którymi współpracowała.

Na godzinie 10-tą rano zapowiedziana była uroczysta msza żałobna. Punktualnie o 9.45 zebrał się w katedrze przedstawiciel Rządu z p. premierem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, generalicja, przedstawiciele miasta z p. prezydentem Stomilskim na czele oraz delegacje stowarzyszeń społecznych. Wobec ograniczonej liczby miejsc wiele delegacji ze sztandarami pozostało na placu Zamkowym.

O godzinie 10-tej rano wyszedł z Zamku krążąkiem do katedry p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Jednocześnie niemal zjawił się p. Minister Spraw Wojskowych, który dziś o godzinie 5-tej rano przyjechał z Pilelszka i o 9-tej złożył kondolencje na Zamku.

Po ukończeniu mszy żałobnej o godzinie 10.45 trumna ś. p. Michałiny Mościckiej wyniesiona została przez członków domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta i ustawiona na karawanie. Wyniesieniu towarzyszyło bicie dzwonów i dźwięk marsza żałobnego.

Kondukt ruszył ku cmentarzowi Pową-

Wszelkie części i Akcesoria do samochodów

„RENAULT”

oraz do motocykli

FN, BSA, DKW, AJS, MAG, JAP,

dostarcza skład

MOTOR - SPRZĘT

KATOWICE ul. Młyńska 5

Solidna i fachowa obsługa

Ceny bezwzględnie konkurencyjne

Specjalność: Kompletne tloki do wszystkich typów aut i motocykli

Pogorzelnicy

poszkodowani

Dla dokładnego ustalenia powstałych z powodu ognia szkód wzywają do świadczącego tak-sarota.

J. Powala, budowniczy Wodzisław, Dworcowa 1.

UWAGA! UWAGA!

Czytelników „Polonii” upraszamy przy zakupie towarów powoływać się na ogłoszenia w „Polonii”.

Wzorowanie się na Hitlerze w Finlandji

Helsingfors, 20. 8. (PAT)

Pod nazwą „Związek Nacional-Socjalistyczny w Helsińgorsie” powstała tu organizacja, mająca przeprowadzić prace przygotowawcze do utworzenia fińskiej partii nacional-socjalistycznej. Do komitetu założycieli i organizatorów wszedł m. in. profesor nauk politycznych przy uniwersytecie tutejszym, dr. Yrjö Ruutu, uważany za oca duchownego fińskiego ruchu nacional-socjalistycznego.

Ważne narady hitlerowców

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

W Monachjum w hotelu „Der Reichsadler” odbyło się ważne zgromadzenie wszystkich hitlerowskich dowódców oddziałów z całej Rzeszy, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej. Przewodniczył Gregor Strasser. Kontynuowanie opozycji wobec gabinetu Papena przyjęło z entuzjazmem. Wieczorem przybył na konferencję Hitler i wziął czynny udział w obradach przez przeszło dwie godziny.

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Posiedzenie frakcji narodowo-socjalistycznej sejmiku pruskiego zostało zwołane na wtorek, a to celem, jak donosi komunikat partyni — omówienia „nieistotnych ważnych spraw”.

Zatwierdzenie wyroku w sprawie Gorgulowa

Paryż, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Paryski sąd kasacyjny rozpatrywał dziś odwołanie mordercy prezydenta Francji, Gorgulowa.

Po godzinnych obradach sąd kasacyjny zatwierdził wyrok sądu przysięgłych, przyczem wyrok nabiera teraz prawomocności i wykonany zostanie niebawem.

Koniec powstania w Persji

Buszır (Persja), 20. 8. (PAT)

Powstańcy, którzy owdelnęli miastem Dżark, położonym nad zatoką Ormuz i zmusili garnizon miasta do szukania schronienia w starożytnych wieżach, wobec zbliżania się posiłków wysłanych przez władze centralne, opuścili miasto i rozproszyli się. W mieście panuje zupełny spokój.

5-dniowy tydzień pracy w Ameryce

Nowy Jork, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Jak słychać prezydent Hoover ma na najbliższym kongresie ster gospodarczych i przemysłowych wystąpić z sensacyjnym projektem ustalenia możliwie jaknajwyższej w Ameryce 5-dniowego tygodnia pracy.

Projekt Hoovera, znalazł podobno już przychylne przyjęcie w tych kołach.

Utworzenie niemiecko-polskiej komisji likwidacyjnej

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

W Berlinie powołana została do życia komisja likwidacyjna, utworzona z racji podpisania polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Przewodniczącym komisji jest b. niemiecki komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska, Keckenbeek, a w skład tej komisji weszli jeszcze sędzia dr. Schneider z Bytomia i prof. Sułkowski.

DOKOŁA UKŁADU

Japońsko-mandżurskiego

London, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Donoszą tu z Tokio, że japoński gabinet przyjął w całości układ, zawarty pomiędzy Japonią i Mandżurią. Japoński główny komisarz dla Mandżurji gen. Murto wyjechał w dniu dzisiejszym do Mukden, aby przedstawić uchwałę w sprawie przyjęcia układu rządowi mandżurskiemu.

Jak słychać układ ma być przedstawiony również Lktze Narodów.

Prasa paryska o Hitlerze...

Różnica między nim a Mussolinim jest taka sama — jak między murarzem a dekoratorem pokojowym

Paryż, 19. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

Dzienniki paryskie wyrażają zgodną opinię, że fala hitleryzmu w Niemczech osiągnęła kulminacyjny punkt, wzrosła — i obecnie zaczyna się odpyływać. Hitler przeżywa partię, tak jak w 1889 przeżył Boulanger. Klęską Hitlera jest brak skryzalizowanego programu. Różnica między nim a Mussolinim — zaznacza „Gringoire” — jest taka sama, jak między murarzem a dekoratorem pokojowym. Jakkolwiek osądziłbyśmy działalność Mussoliniego, musimy jednak przyznać, że dyktator Włoch ma zdolności budownicze, plan organizacyjny, jest konsekwentny — jednym słowem, dawny zawód Il Duce wycisnął charakterystyczne piętno na jego pracy politycznej. Hitler gubi się w abstrakcjach, jego mowy i programy są to właściwie zgubne monologii demagoga, dla którego największym niebezpieczeństwem byłoby dojście do władzy.

Bardzo krytycznie ocenia również „Journal des Debats” potęgę faszystowskiej partii niemieckiej: „Adolf Hitler — pisze wspomniany dziennik — ma za sobą trzynaście milionów Niemców, których można podzielić na trzy grupy: pierwsza — to cztery miliony młodych ludzi, którzy nie brali udziału w wojnie, ale zato lubią się w mundurach i militaryzmie;

druga — to cztery miliony indywiduów, których głównym zadaniem jest łowienie ryb w mętnej wodzie i czatują na obłaskawienie polityczną; dodajmy jeszcze cztery miliony kobiet o wybitnym podłożu historycznym i erotomanek, wśród których Hitler gra rolę mesjasza anabaptystów, a będziemy mieli gros partii brunatnych hordów. Trzynasty milion trzeba zarezerwować dla marzycieli i prowokatorów, agentów komunistycznych, którzy wstąpili do partii na rozkaz Moskwy, w celu sabotowania całego ruchu. Rola tych ostatnich okazałaby się bardzo wybitna, gdyby nadeszła godzina „wielkiego wieczoru” partii narodowych socjalistów.

Partia Hitlera, w której brak aktywności wodza, demoralizuje szeregi — przeciwstawia organ paryski postać Hindenburga, mającego za sobą autorytet władzy, innską decyzję — i 30 milionów głosów niemieckich.

Wogóle zaznaczyć należy, że w Paryżu nie sądzą, aby w polityce wewnętrznej Niemiec zaszyły w najbliższym czasie poważniejsze zmiany. Rząd Papena i von Schleichera jest dostatecznie silny, aby całkowicie opanować hitleryzm i cały prąd nacjonalizmu „pleknego Adolfa” zwrócić w zawczasu przygotowane łożysko.

W Anglii tworzy się partja faszystowska Czarne koszule i hitlerowska swastyka

London, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.”)

W angielskich kołach politycznych rozszedła się sensacyjna wiadomość, że znajdująca się pod kierownictwem ekscentrycznego lorda Mosley’a „Nowa Partia”, ma przyjąć całkowicie organizację faszystowską.

W ramach partii mają powstać oddziały szturmowe młodzieży, ubrane w czarne koszule i noszące podobno, jako odznakę partyjną, hitlerowską swastykę. Angielski ruch faszystowski ma mieć za cel głównie walkę z komunizmem.

Wylączność!

„Kurier Poznański“ ogłasza następujący list:

„Słowa prezesa B. B. Sławka o honorze b. legionistów jako takie nie wywołałyby krytyki, gdyby w nich nie mieściło się zarazem branie honoru na specjalną, czy zgoła wyłączną własność legionistów.

Ta wyłączność jest tem mniej uzasadniona, że w szeregach b. legionistów znajdują się obok ludzi bardzo dzielnych także jednostki bardzo nieciekawe. Zdziwiał w wysokiej mierze, że na zjazd, na którym się tak silnie podnosi kwestię honoru, mógł oddział b. legionistów pojechać pod przewodem osobnika, skazanego w roku 1931 za kradzież na sześciomiesięczne więzienie, z którego trzy miesiące odsiedział, a reszta znajduje się w zawieszaniu“.

Wyłączność honoru jest wogóle głupstwem. Ta zaś, jak widzimy, napotyka poza tem pewne przeszkody, które wymagają conajmniej wyjaśnienia.

Z CAŁEJ POLSKI

POGŁOSKI O REZYGNACJI KS. BISKUPA NOWAKA. Ks. Biskup Ordynariusz przemyski, Amator Nowak, w ostatnich miesiącach poważnie zaniemógł. W związku z tą chorobą Hustr. Kurjer Codzienny notuje pogłoski, jakoby Ks. Biskup z powodu złego stanu zdrowia i podeszłego wieku (liczy on 70 lat i godność biskupia pastuje od r. 1900) nosił się z zamiarem zrezygnowania ze stolicy biskupiej.

W kołach miarodajnych nie wiadomo o zamierzonej rezygnacji JE. Ks. Biskupa Nowaka.

BUDOWA NOWEGO POMOSTU PASAŻERSKIEGO W ORŁOWIE. Urząd Morski rozpoczyna budowę nowego pomostu pasażerskiego w Orłowie. Roboty prowadzone będą w szybkim tempie, tak, aby jeszcze w tym roku przed zimą pomost ten był wykonany. Będzie on położony nieco bardziej na południe (w stronę Spółki) od obecnego pomostu i będzie doprowadzony do takiej głębokości, że będą mogły do niego dobić także większe statki żeglugs przybrzeżnej.

STAN ROBÓT PRZY BUDOWIE PORTU W GDYNI. Prowadzone są obecnie roboty przy budowie konstrukcji mostowej wiaduktu nr. 4 i przy nasypach tego wiaduktu. W ciągu ostatniego miesiąca nadbudowano na nabrzeżu Stawów Zjednoczonych 200 m. b. ściany nadwodnej oraz wyzerpano ok. 35 tys. metrów sześć. gruntu, przy posiedzeniu basenu wewnętrznego i basenu Prezydenta. Wyzerpany piasek wyrefulowano na nabrzeże Stawów Zjednoczonych.

Przy budowie dróg w porcie wykonano ostatnio: na moście Indyjsko-Ameryk. 2480 m. 2 jezdn. przy ulicy Mostowej, 4. i. drogi prowadzącej przez nasypy i wiadukty w porcie — 6500 m. 3 robót ziemnych oraz ok. 200 m. 2. darniowania; na szosie do Oksywia wybrukowano 2500 m kw. jezdn. i ustawiono dalsze 200 m. b. bulwaru; przy ul. Warszawskiej ułożono krawężniki, ukończono roboty ziemne i zabrukowano jezdnię od ul. Centralnej do wiaduktu Nr. 4. Poza tem przy ul. Siedziwej, od ul. Rybackiej do nabrzeża Rybnego ułożono krawężniki, założono rury kanalizacyjne i zabrukowano jezdnię.

Przy budowie magazynów portowych wykonano następujące roboty: ukończono pomieszczenie biurowe w magazynie bawlnianym na nabrzeżu Stawów Zjednoczonych, ukończono mury w stanie surowym i doprowadzono pod dach magazyna „Żeglugs Polskiej“ na moście Rybackim; przy nabrzeżu Angielskim prowadzona jest budowa Hall Siedziwej, przy nab. Francuskim — magazynu tranzytowego; roboty przy nawierzchni rampy magazynu nr. 3 są na wykończeniu oraz rozpoczęto roboty przy rampie magazynu nr. 1.

Przy instalacji dźwigów na nabrzeżu Holenderskim roboty ukończone, pozostała tylko praca przy wykończeniu układania szyn. Na nab. Stawów Zjednoczonych ukończono fundament betonowy i układano szyny kolejowe.

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE PRACY W CUKROWNIACH. W związku z nadchodzącą tegoroczną kampanią w cukrowniach, ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenia w sprawie zatrudniania w cukrowniach robotników.

Ministerstwo zdecydowało, że nie będą udzielane zwolnienia na pracę dwunastogodzinna na dwie zmiany. Ze względu na konieczność zatrudnienia możliwie największej liczby pracowników, zezwolenia na przedłużenie czasu pracy do 56 godzin tygodniowo wydawane będą tylko w stosunku do niezastąpionych fachowców.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, ministerstwo Opieki Społecznej dążyć będzie do tego, aby cukrownie, zwłaszcza znajdujące się w pobliżu większych skupień bezrobotnych, przeszły w jaknajszerszym zakresie na pracę czterozmianową. Nocna praca kobiet w cukrowniach ma być wogóle zniesiona.

Główny inspektor pracy polecił inspektorom okręgowym i obwodowym podjąć kroków, mających na celu zrealizowanie tych zasad.

SPRAWA GORGONOWEJ. Ze Lwowa donoszą: Duża sensacja wywołała we Lwowie wykrycie sprawców włamania do willi Zaremby. Sprawców, których jest trzech, aresztowano. Sprawa Gorgonowej rozpatrywana będzie przez krakowski sąd przysięgłych w połowie października.

STREJK W ELEKTROWNI W GRODNIE. W elektrowni grodzkiej wybuchł strejk na tle niedotrzymywania przez magistrat warunków umowy i niewypłacenia pensji. Strejk trwa.

Nowy minister

Z Warszawy donosi (G): W stołecznych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że wojewoda kielecki Paclorowski obejmie niebawem stanowisko ministra Opieki Społecznej na miejsce p. Hubickiego.

Uczesanie trzyma się dłużej —



gdy używamy Shampoону Elida

Od należytego mycia i płukania zależy czystość włosów. Ani mydło, ani żaden proszek nie zastąpią Shampoону Elida. Jedynie mycie włosów Shampoоnem Elida jest skuteczne, gdyż daje się on całkowicie wypłukać, nadając przytem włosom jedwabisty połysk i czyniąc je puszystymi i miękkimi.

SHAMPOO ELIDA

NA WIDOWNI

Podstawy niemieckiej polityki gospodarczej

Ukazała się sensacyjna książka byłego prezydenta Reichsbanku, dr. Hjalmara Schachta, p. t. „Podstawy niemieckiej polityki gospodarczej“. Wyczerpujące wywody bez osłonek precyzują cele i metody, jakimi w najbliższym okresie czasu posługiwać się zamierza bezwzględnie polityka niemieckiej ekspansji gospodarczej.

Prace swą rozpoczyna autor od analizy kryzysu niemieckiego. Pomiędzy on kłopotliwym milczeniem cały szereg zagadnień i zjawisk, pozostawiając zupełnie na uboczu samobójczą politykę tworzenia w Niemczech olbrzymich kołosów produkcyjnych, realizowanych za cudze pieniądze, wielkich inwestycji, o których zgóry wiadano, że nie będą rentowne, destrukcyjną politykę kredytową wielkich banków, która doprowadziła do katastrofalnych załamania — to wszystko w analizie kryzysu niemieckiego dla dr. Schachta nie istnieje. Sens poglądów autora na przyszłą politykę gospodarczą Niemiec zawarty jest w kilku ostatnich rozdziałach, poświęconych sprawie autarchii gospodarczej. Zupełnie niedwuznacznie wypowiada się dr. Schacht za polityką bezwzględnej autarchii, która ma służyć jako... środek wychowawczy i pokazać całemu światu, ile traci on przez „wyzysk“ dokonywany w stosunku do Niemiec.

Dr. Schacht neguje związek pomiędzy gospodarką niemiecką a gospodarką międzynarodową, podkreślając konieczność odcięcia się w ten czy inny sposób od zagranicy. Niema bowiem według niego, żadnego problemu międzynarodowego, który nie musiałby być podporządkowany żądaniom i potrzebom poszczególnych krajów. Z treści wywodów dr. Schachta przebiega zupełnie wyraźnie jego idea przewodnia: „Autarchia jako środek gospodarczy“. Taki też tytuł nosi ostatni rozdział tej książki, w której dr. Schacht wysuwa hasło, iż należy samemu sobie pomóc, nie oczekując żadnej współpracy ani pomocy z zagranicy.

Idea ta umotywowana jest pogardliwym stosunkiem, a nawet nienawiścią do współpracy międzynarodowej i do idei światowej solidarności gospodarczej. Jedynie zaostrenie do maksimum zasad bojowych w dziedzinie gospodarczej przez podwyżki celne, restrykcje i zakazy winno stać się naczelnym hasłem Niemiec w zakresie polityki ekonomicznej.

Dr. Schacht uważa, że raczej należy odgródzić się od zagranicy, aniżeli w solidarnym zbiorowym wysiłku międzynarodowego porozumienia gospodarczego poszukać środków do walki z kryzysem. Dr. Schacht podkreśla, że fale autarchii mogą zalać całe gospodarstwo niemieckie, ale o poprawie wówczas tylko może na będzie myśleć, gdy zagranica przez otwarcie i rozszerzenie nowych rynków dla niemieckiego eksportu towarowego stworzy możliwość zwrotu kredytów zagranicznych. Gospodarcza wojna wszystkich przeciwko wszystkim została Niemcom narzucona i z tego należy niezwłocznie wyciągnąć całkowite konsekwencje. Jedyną odpowiedzią na to jest autarchia jako środek walki. Dr. Schacht zdaje sobie sprawę dokładnie, że oznacza to obniżenie standardu życiowego, ale to go nie zraża.

Przecenia on też z dużą pewnością siebie wartość eksportu niemieckiego, twierdząc, iż gdyby zesumować trudności, jakie napotykał eksport niemiecki zagranicą w razie wprowadzenia ograniczeń przywozowych w Niemczech, wówczas okazałoby się, że saldo dla eksportu niemieckich artykułów przemysłowych będzie niewątpliwie dodatnie. „Tylko w ten sposób mogą Niemcy nauczyć świat i unaocznić mu straty, jakie ponosi w obecnym stanie rzeczy“.

Autarchia nie jest ideałem — oświadcza dr. Schacht — ale pomimo, to jednak jest to dla Niemiec „jedyne środki walki, gdy zrezygnować trzeba z myśli o międzynarodowej współpracy gospodarczej“.

K.

Przed konferencją państw rolniczych

w Warszawie

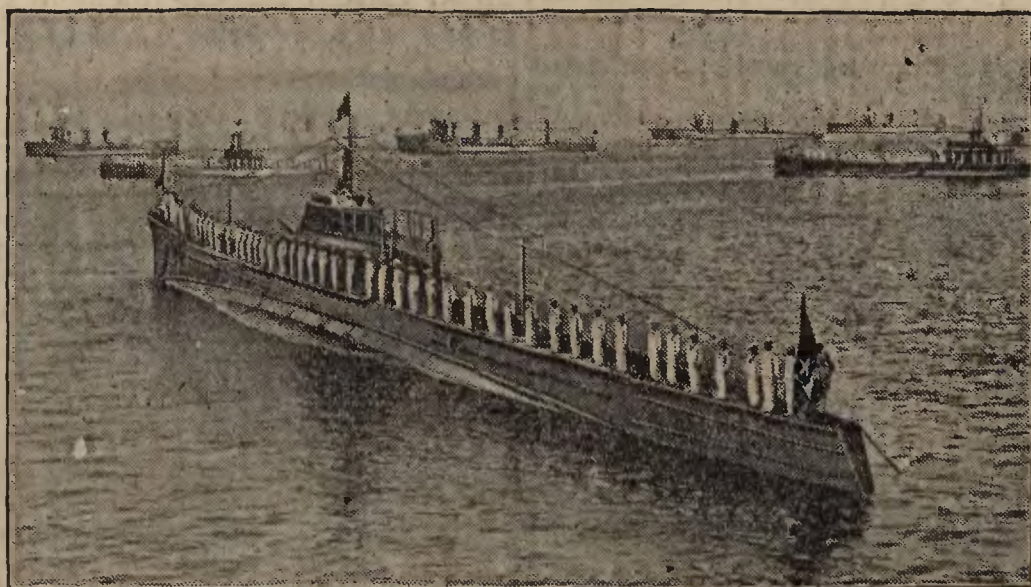
Przed sesją warszawską „Stałego Komitetu Studiów Gospodarczych Państw Rolniczych Europy środkowo-wschodniej, udzielił prasie następującego wywiadu delegat Rządu Polskiego do „Stałego Komitetu Studiów Gospodarczych Państw Rolniczych Europy środkowo-wschodniej“ dyrektor dr. Adam Rose.

— Międzynarodowa Konferencja Rolnicza, która odbyła się w sierpniu 1930 r. w Warszawie postanowiła, że dla utrzymania dalszego kontaktu między państwami rolniczymi należy: 1) zwoływać raz na rok konferencję odpowiedzialnych

kierowników polityki gospodarczej, a z tem z reguły ministrów rolnictwa lub też ministrów przemysłu i handlu państw agrarnych dla ustalenia ogólnych wytycznych współpracy.

2) Ustanowić Stały Komitet Studiów Ekonomicznych, jako organ wykonawczy, zapewniający trwałą współpracę między państwami rolniczymi. Zgodnie z tem postanowieniem odbyła się w grudniu roku zeszłego przy współudziale licznych ministrów II Międzynarodowa Konferencja Rolnicza Państw Europy środkowo-wschodniej w Sofii, podczas, gdy Stały

MANEWRY MARYNARKI WŁOSKIEJ W TRYPOLISIE



W czasie manewrów marynarki włoskiej pod Trypolisem defilowały przed królem Wiktorem Emanuelem również włoskie łodzie podwodne z załogami na pokładach.



Komitet Studiów Gospodarczych zbierał się od października 1930 r. wielokrotnie w Bukareszcie, Białogrodzie, Genewie i t. p. Obrady, które rozpoczęły się 24-go sierpnia b. r. w Warszawie będą miały charakter normalnej sesji Komitetu Studiów. Obecnie, gdy ostatnia konferencja lozańska postanowiła nie tylko zwołać światową konferencję gospodarczą, lecz również ukonstytuować specjalną komisję mającą ustalić środki odbudowy gospodarczej i finansowej Europy środkowo-wschodniej, zwołania komitetu Studiów stało się rzeczą konieczną zwłaszcza, że Komisja dla Spraw Europy środkowej wschodniej ma rozpocząć swe prace już dnia 5-go września b. r. Ponieważ na ostatnim posiedzeniu Komitetu, które odbyło się w Genewie obrany został przewodniczącym delegat polski, skutkiem czego inicjatywa zwołania następującej sesji Komitetu należała z natury rzeczy do Polski. Na porządku dziennym znajdują się te same sprawy, które stanowią przedmiot obrad Komisji dla spraw Europy środkowo-wschodniej ustanowionej przez Konferencję Lozańską. Zakres prac tej Komisji ustanowiony został w następujący sposób: „a) ustalenie środków, które pozwoliłyby przewyższyć obecne trudności transferu z tych krajów i umożliwiłyby stopniowo zniesienie obecnych systemów ograniczeń dewizowych, b) ustalenie zarządzeń, mogących ożywić wymianę handlową tych krajów pomiędzy sobą oraz z krajami trzecimi i zaradzić trudnościom „wynikającym dla krajów rolniczych Europy środkowo-wschodniej skutkiem spadku cen zbóż“. Zadaniem obrad warszawskich będzie przygotowanie możliwie ścisłych i uzgodnionych wniosków w zakresie wyżej wymienionym a to w tym celu, aby prace międzynarodowe, zainicjowane przez Konferencję Lozańską, mogły być możliwie owocne. Mimo, iż dotychczasowy przebieg międzynarodowych prac gospodarczych nie może skłaniać do nadmiernej optymistycznej, uważa można za rzecz pewną, że obecnie rozpoczynające się prace międzynarodowe prowadzone będą w pomyślniejszej koniunkturze psychologicznej niż to miało miejsce w roku 1930, t. j. w pierwszym okresie przesilenia. Wówczas wszyscy przypuszczali, że najłatwiej da się zwalczyć kryzys w ramach poszczególnych państw zapomocą wewnętrznych środków polityki gospodarczej. Dziś wyczerpano niemal wszędzie możliwości wewnętrzne, lecz nigdzie przesilenia nie opanowano, ponieważ iden tyczne środki stosowane równocześnie we wszystkich niemal państwach nie tylko wzajemnie się paraliżują, lecz przyczyniają się do pogłębiania kryzysu przez zatamowanie międzynarodowej wymiany handlowej. W fakcie tym szukać należy przyczyny powszechnego nawrotu do środków polityki międzynarodowej, a właściwie do prób opanowania kryzysu zapomocą środków stosowanych solidarnie. Trudno przewidzieć, jak dalece ludzkość dojrzała już do opracowania realnego międzynarodowego programu ratunkowego, jedno jest jednak rzeczą pewną, t. j., że wschodnio-europejskie państwa rolnicze mają zupełnie specyficzne interesy gospodarcze, których uwzględnienie i obrona wymaga nie tylko współpracy, lecz i gruntownego przygotowania.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNIŚCZENIE JADAC WSZĘDZIE ODCISKÓW

Rosja dziś i przed trzema laty

Charakterystyczne szczegóły z życia moskiewskiego. — Dlaczego w Moskwie tak trudno o taksówkę? — Co mówi „izwoszczyk”? — Defekty transportu hamują całe życie Rosji Sowieckiej.

(Korespondencja własna „Polonii”).

Praga, w sierpniu.

W organie legionistów czechosłowackich „Narodni Oswobození” ukazał się szereg artykułów o Rosji sowieckiej, pisał znanego czeskiego historyka dr. Jana Slavika, który do niedawna jeszcze był wielkim sympatykiem bolszewizmu i po poprzednich podróżach do Rosji pochlebnie się wyrażał o urządzeniach sowieckich. Obecnie jednak wrażenia jego z ostatniej podróży do Rosji są nastroszone na ton bardzo minorowy.

Dzisiejsze miasta rosyjskie

O Moskwie — pisze dr. Slavik — w ostatnim czasie pisano bardzo wiele. Kilkakrotnie czytałem, że w ciągu piętnastu lat zostało odnowione tak, że nikt go nie pozna. Z drugiej strony czytałem, że Moskwa jest w takim samym stanie, w jakim znajdowała się w czasie rewolucji. Kiedy więc w czerwcu bieżącego roku zbliżałem się do głównego miasta republik sowieckich, nie potrafiłem sobie wyobrazić, co znajduje na ulicach. Czy zobaczę postęp, ulepszenie, czy dalsze zubożenie?

Znalazł się na dworcu białoruskim, miałem zaraz sposobność porównać dzisiejszy stan z stanem z roku 1927. Przed pięciu laty nie roilo się tam od samochodów, ale każdy, kto potrzebował auto, mógł jako tako o to auto się postarać. Tego roku, ja i inni, którzy z zagranicy powędrowali do Moskwy, bezskutecznie szukaliśmy szybkiego i przy rozległości Moskwy tak niezbędnego środka komunikacyjnego. Nie był to przypadek. Później jeszcze kilkakrotnie byliśmy przed dworcem białoruskim i po powrocie z licznych wycieczek wysiadaliśmy na innych ruchliwych dworcach moskiewskich, ale wszędzie przy przejeździe pociągów powtarzały się te same sceny: Podróżni wołali taksówkę, ale tylko wyjątkowo ktoś mógł wynająć jakiś wehikuł. Tak było w Leningradzie, Charkowie, Kijowie.

W Kijowie n. p. przy przybyciu charkowskiego pociągu pociąg nie było na dworcu ani jednego motorowego wozu. Atak na prywatnych przedsiębiorców (czasników) wszczęty przed trzema laty uszczuplił znacznie liczbę samochodów. Było to bardzo łatwe. W miastach sowieckich, gdzie strata rubli od wózka dziecięcego sprawiamy nam niebywałe kłopoty, jest dla prywatnego właściciela samochodu wprost niemożliwością w krótkim czasie i szybko dokonać naprawy lub zakupić zepsutą część składową maszyny. Ktoś mi powiedział: „Zepsuć samochód na Świdłowskim Rynku (w centrum Moskwy), to tak, jakbyśmy zepsuli samochód na Saharze”.

„Izwoszczyki”

Również dorożkarzy przycisnęło do muru. Przed pięciu laty było ich pełno na ulicach, mieli dobrze odżywiane konie. Obecnie zdziesiątkowani zostali podatkami i droższymi paszami. Przypuszczam, że w Moskwie, przy zawrotnym wzroście ruchu, pozostała zaledwie jedna dziesiąta dorożkarzy z 1927 roku. Stosunkowo do tego ubytku podniosła się cena jazdy. Przed pięcioma laty od dworca do centrum miasta zawiózł nas dorożkarz za pół rubla; teraz nie mogłem znaleźć takiego, któryby za tę samą odległość nie żądał mniej niż dziesięć rubli.

Za to jednak miałem sposobność szczegółowo wy badać każdego „izwoszczyka”.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach wspólnie ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju Spawania i Ciepła Metalu w Polsce, Oddział w Katowicach, organizuje w Katowicach

POPOLUDNIOWY KURS SPAWANIA I CIEPŁA METALI

z normalnym programem (spawanie acetylenowe i elektryczne), obejmującym 20 godzin wykładów i 40 godzin ćwiczeń dla każdego uczestnika.

Z ukończenia kursu, po odbyciu egzaminu, otrzymają uczestnicy świadectwa.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 1. września b. r. o godzinie 17 w Katowicach w hucie „Marta” przy ul. Zamkowej.

Opłata za cały kurs wynosi łącznie z zużyciem materiałów 100 zł, z czego przy wpisie uczestnika należy 25 zł resztę w ciągu trwania kursu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasieńskiego — gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, tel. 8-37, w godzinach urzędowych od 9.30 do 13 i od 16 do 19, w soboty od 9.30 do 13, oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Ciepła Metalu w Polsce, Katowice, ul. Zamkowa 20, (lokal w hucie „Marta”), tel. 2921, w godzinach od 9—15.

Uczestnicy zamieszkalowi mogą korzystać z 75 proc. zniżki kolejowej.

Wszak byli to przeważnie wieśniacy z najrozmaitszych kraiów Rosji — od Wjazmy, Smoleńska, Mińska, Kalugi, Tuli, Riazania, Orla, Rjańska, Żytomierza i t. d. A wszyscy narzekali: Jest źle, głód, brak wszystkiego.

Kołchozy

Na moje umyślnie prowokacyjne pytanie, jak to u nich rzecz przedstawia się w domu, w ich kołchozach, prędko odpowiedzieli, że nie są kołchoznikami, a na pytanie, dlaczego nie wstąpił do kołchozu, dawał lijdno brzmiące odpowiedzi. „Izwoszczyk” z Mińska (rolnik białoruski, który ongiś był w Niemczech) odpowiadał: „Tak człowiek żyje bardziej samodzielnie i lepiej może użyć się swą pracą”. Jego kolega z pod Tuli charakteryzował rzecz nie zbyt literackim językiem: „Jeśli idziesz do kołchozu, powoli zdechniesz”.

Nie są to drobnostki w kraju, w którym brak środków transportu hamuje całe życie gospodarcze. Urzędnik spełnił swoje, zamówiwszy towar. Nie odpowiada jednak za to, że towaru tego mu nie dostarczono.

Taniec cen i towarów w Rosji Sowieckiej

Zaprowadzenie wolnego handlu sowieckiego w bazarach i na targach w ZSSR i równoczesne zniesienie zakazu sprzedaży produktów rolniczych i wyrobów przemysłowych wywołało niebawem taniec cen i produktów.

Szerokie warstwy ludności silnie odczuły spadek papierowego czerwoności, ponieważ ceny poczęły szybko się podnosić. Wzrost cen daje się zauważyć we wszystkich bazarach i na wszystkich targach. Według „Ekonomiczeskaja Żizn” w bazarze w mieście Kasimowie kosztował dnia 9 czerwca 1 kg. maki 1 i pół rubla, ale w miesiąc później, dnia 9 lipca 1 kg. maki kosztował już 2 ruble i 40 kopiejek, cena ziemniaków w tym czasie podniosła się z 12 kopiejek na 42 kopiejki, masło z 12 na 28 rubli za kg.

Różnice w cenach dają się zauważyć nawet w poszczególnych bazarach czy miastach. Zdarzają się wypadki, że jeden i ten sam artykuł na jednym końcu targu sprzedaje się taniej a na drugim drożej. Ciekawe jest, że gdy n. p. w zachodniej Europie ceny pod koniec dnia targowego spadają, w miarę jak ubywa kupujących, w Rosji sowieckiej pod koniec dnia targowego ceny niebawem wzrastały. Ale i sami kupujący przyczyniają się do tego wzrostu cen. Jak oznajmia pismo „Za Industrializaciju” zachodzą wypadki, że kupujący podbija ceny o pół a nawet o całego rubla, byleby tylko dany artykuł

otrzymywać, bowiem na rynek przychodzi tyle ludzi, że obawiają się, że dla wszystkich towarów nie będzie. Nietylko brak towarów powoduje ich drożyznę. Do tego przyczynia się również fakt, że w bazarach i na targach kupują potrzebne towary również organizacje sowieckie, którym polecono, aby zaopatrywały się w zboże na własną rękę. Na targach zapanowała prawdziwa anarchia, jak to stwierdza nawet prasa sowiecka. Sowieckie instytucje staczają na targach niekiedy prawdziwe bójkę, aby uzyskać towar dla pokrycia swego zapotrzebowania a często również dla spekulacji, bowiem stwierdzono, że instytucje sowieckie tanio zakupują towary na targu, a później sprzedają je po cenach wyższych w swych sklepach, powodując w ten sposób jeszcze większą drożyznę.

W ostatnim czasie w Rosji sowieckiej pojawił się nowy typ, typ robotnika-spekulanta, który stara się wyzyskać swój wolny czas, aby powiększyć swe dochody przez sprzedaż z drugiej ręki.

W bazarach sowieckich raz towarów jest pod dostatkiem, raz znów niema go wcale. Nigdy nie wiadomo, jaki towar będzie można zakupić dziś, a jaki jutro. Handel jest tylko przygodny, i wcale nie prowadzi do wyjścia z ciasnej uliczki w jakiej ZSSR się znalazł dzięki kolektywizacji

Katolicy wobec masonerii

Ukrywający się pod pseudonimem Verax autor wielokrotnie już przez nas cytowanych prac o masonerii, kończąc w „La France Catholique” serię swych wysoce interesujących rewelacji o działalności wolnomularstwa, ponownie zwraca uwagę społeczeństwa na wielką ruchliwość i ogrom wpływów tej organizacji na kształtowanie się życia współczesnego. Patrząc na dzisiejsze w czasach obecnych nie może on, znawca stosunków panujących w lożach, nie dostrzec w tem ręki masonerii, a dalej twierdzi, że akcja masonerii ściśle jest związana z polityką ogólnie-europejską.

Omawiając metody walki wolnomularstwa z najgroźniejszym swym przeciwnikiem, Kościołem katolickim, p. Verax pisze, że broń masonerii i oblicze zmienia się zależnie od czasu; mają oni zdolność przystosowywania się po mistrzowsku do epoki i wymagań chwili. Zrazu walczą ironją, a gdy dostatecznie ośmieszają rzeczy święte i czczone, przystępują z kolei do ślania zwątpienia w sercach ludzi słabych. Gdy i ta sprawa jest załatwiona, opłatają ofiarę ślepią obłędem, poczem przy pomocy różnych przewrotnych systemów filozoficznych wpajają przekonanie o „równości wszelkich religii”. I to jest pierwszym krokiem ku przyszłemu atakowi.

Taka jest ich działalność bezpośrednia. Jednak i pośrednio starają się saczyć jad w dusze. Przez dancin, kabarety, odciągają się masy od uczestniczenia w obrzędach religijnych, przedewszystkiem Mszy św., głoszą się indyferentyzm, ślęga po nieświadomości jeszcze dusze dziecięce, albowiem doskonale rozumieją, że skoro w wieku młodzieńczym uda im się zastrzeć rozumienie różnicy między dobrem i złem, łatwiej dusze tę pozyskają dla swoich celów. Tam, gdzie rządy krajów wyraźnie już stanęły pod wpływami masonerii, najwięcej szkody przyniesli niezdecydowani wrogowie Kościoła i wiary, lecz coraz liczniejszą zastępy obojętnych, bezbarwnych ludzi, których nie obchodzi, kto nimi powoduje i że szybkimi krokami posuwają się ku katastrofie.

Autor, sam były mason, pisze dalej, że jeśli ktokolwiek uważa nawet kwestię masonerii za rzecz nie nadającą się do

publicznych rozważań, jeśli jest nawet zwolennikiem ślepej moralności, to jednak zdać sobie winien sprawę, że nieświadomość, poparta przez strusłą politykę, częstokroć gorsze za sobą pociąga skutki niż realna walka z moralnością. Czasem trzeba potrafić w imię dobra powszechnego być brutalnym, mieć tę brutalność, jaką dyktuje prosta przezorność, a której przykład dali nam Ojcowie Kościoła. Św. Augustyn nie wahał się ujawnić ohydy różnicy za jego czasów szerzonych herezji, wychodząc słusznie z założenia, że zło we wstrętnem może, lecz prawdziwym przedstawione świetle staje się nieszkodliwe. Bossuet nie krepował się nawet względami przyjaźni, by potępić swego przyjaciela, Fenelona, byle tylko prawda zatryumfowała. I w naszych czasach, kiedy szerzy się bezwzględne zło, gdy Bogu się bluźni, na duchowieństwo rzuca najstraszliwsze potwarze, zohydza religię i wszystko co święte już w oczach dzieci, katolicy nie mogą pozostać obojętni, lecz zbrojni słą, jaką im daje Kościół, ukochaniem wszystkiego, co dobre, piękne i prawdziwe, znając jednocześnie przewrotną moc przeciwnika i broń, którą walczy, śmiało i odważnie stanąć winni do walki z tym niebezpiecznym wrogiem.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE, CHOROBY PRZEMIANY MATERII
leczą zioła

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH: Ból w boku i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstruacji. Język obłożony. Odbywanie gazami. Gorączka i nieśmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kielcach. Bóle i zawroty głowy.
PODZAS ATAKÓW: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej w pasie, krzyżu i ślęga do łopatek. Wzdęcie brzucha, rozdanie żebra, parcie na kielce stołcową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka.
Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. Med. T. NIEMOJEWSKIEGO.
DO NABYCIA: w laboratorium fizj. — chemicznym „CHOLEKINAZA” Warszawa, ul. Nowy-Swiat 3, tel. 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł. 2.00 Na prowincję wysyłka pocztą. Broszury bezpłatnie.
Dr. med. T. NIEMOJEWSKI przeznacza przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr 8, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

Goczałkowice Zdrój

na linii kolejowej Dziedzice — Katowice. 3 proc. radiocynna solanka jodo-bromowa. Parnie solankowe, nowoczesne inhalatorium. Kapie kwasowogłowe. Elektroterapia. Ceny bardzo umiarkowane. Informuje Zarząd zdrojowy.

Z BLISKA I Z DALEKA

WŁOCHY MAJĄ WIĘCEJ KOBIET, NIŻ MĘŻCZYZN.

Ostatni cenzus włoski z kwietnia 1931-go roku wykazuje, że we Włoszech jest 666.065 kobiet więcej niż mężczyzn. Dokładna liczba kobiet jest 21.187.823 a mężczyzn 20.521.758. Włochy utrzymywały się zawsze na równi, dopiero z początkiem bieżącego stulecia liczba kobiet przewyższyła mężczyzn.

HANDLOWE ZNACZENIE ATLANTYKU.

Przez wiele lat przepowiadano, że ocean Spokojny w krótkim czasie pobije ocean Atlantycki co do ekonomicznego znaczenia w świecie. Jednakże przeprowadzone te nie sprawdziły się dotychczas. Pomimo wielkiego wzrostu i rozwoju krajów położonych nad Pacyfikiem, 75 procent handlu światowego ciągle jeszcze odbywa się przez Atlantyk.

W MOSKWIE ZNALEZIONO PIENIADZE Z ROKU 1613.

Robotnicy budowlani w Moskwie znaleźli giniany garnek, w którym znajdowało się kilka funtów starych monet srebrnych jeszcze z czasu rządów Iwana Groźnego i innych władców rosyjskich z 16-go i 17-go wieku. Archeolodzy, którzy badali te monety, twierdzą, że kupcy moskiewscy zakupili te monety w czasie polskiej ofensywy na Moskwę w roku 1613-ym.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK DWÓCH ŚLEPYCH.

Fatalna sprzeczka dwóch ślepych żebraków o względy kobiety, widzącej na jedno oko, wyszła na jaw, gdy policja człkagaska aresztowała Richarda Roberta (lat 59), pod oskarżeniem spowodowania śmierci Harryego Grubera (lat 35). Gruber był całkowicie ślepy, a Roberts widzi słabo na jedno oko. Żona Roberta, widząca na jedno oko, była przyczyną tej fatalnej sprzeczki. Opuściła ona Roberta i przez dwa lata mieszkała z Gruberem. Oprawdając go po ulicach, dopomagała mu w żebraniu. Przed kilku dniami Roberts przybył do mieszkania Grubera i zażądał, by żona powróciła do niego. Wywalała się pomiędzy nimi sprzeczka, podczas której Roberts fatalnie uderzył Grubera łaską w głowę. Gruber zmarł w szpitalu powiatowym z powodu pęknięcia czaszki.

CIAŁO W BEZCCE CEMENTU.

Able Wagner, przemysłnik narkotyków, poszukiwany szeroko w czasie porwania dziecka Lindberghów, jako rzekomo zamieszany w porwanie, został znaleziony ostatnio na dnie rzeki East pod Nowym Jorkiem. Jak się okazało, zamordował go gangsterzy nowojorscy, ciało jego włożono do beczki z napój płynnym cementem, a gdy cement stwardniał, rzucano uwłężone w cemente ciało do rzeki East. Policja stanu New Jersey wyjaśnia, że właściwie nie mlano wcale podejrzenia przeciw Wagnerowi o udział w porwaniu synka Lindberghów, a poszukiwania wszczęto jedynie dla zmylenia czujności właściwych porywaczy. Śmierć Wagnera nie nastąpiła z powodu, że się szajki obawiali, że jeśli zostanie aresztowany, wyda innych współwinnych porwania. Wagnera zamordowała rywalizująca szajka przemysłników piwa i narkotyków i w ten pomyślny sposób zatarała na jakiś czas wszelkie po nim ślady. Ostatnio przy poglębianiu dna rzeki East wydobyto beczkę ze skamieniałym cementem, a w niej znaleziono ciało Wagnera.

REKORD... BEZROBOCIA.

Szczególną katastrofą bezrobocia dotknięta jest przemysłowa miasteczko Proetz w prowincji Holstyni. Na ogólną liczbę 5630 mieszkańców, pobiera publiczne zasiłki 1688 rodzin, liczących razem 3688 osób, czyli 65,86 proc. ludności.

STO LAT SZCZĘŚLIWEGO POZYCIA MAŁEŻENSKIEGO.

W małej serbskiej wiosce koło Niszu jest małżeństwo, które uważano jest za najdłuższe trwające w świecie. Para tych wieśniaków obchodziła uroczyste setną rocznicę wstąpienia w związek małżeński. W ciągu 100 lat ani razu, się nie rozwodził. On liczy lat 117, ona lat 115. Wesele stuletnie mieli liczniejsze niż oryginalne, bo zgromadziła się rodzina, licząca przeszło 100 osób.

I W SOWIETACH UŻYWAJĄ OFICIE KOSMETYKÓW.

W opinii pani Beatrice, wybitnej socjalistki angielskiej, odbywającej podróż po Rosji, podziwiała kobieta sowiecka jest gorliwsza pod względem kosmetyki od swej dawniej siostry z czasów kapitalistycznych. Powiada ona, że dzisiejsza Rosjanka nie żałuje ani pudru, ani też karminu.

UKRADŁ LOKOMOTYWE. BY... ODWIE-DZIĆ NARZECZONA.

Arthur Whipkey wsiadł do lokomotywy w parowozowni kolei Baltimore and Ohio i wybrał się w podróż „do swej panny”. Jak się później tłumaczył policji, Jazda skończyła się rozbiem lokomotywy i... kozą.

Oto zwierciadło netne słońca!

ATA, proszek do szorowania i czyszczenia, stwarza w mieszkaniu nastrój pełen słońca i błyszczącej czystości. Nietylko kotły, garnki, patelnie, noże i łyżki, lecz również przedmioty i sprzęty z drzewa, szkła, marmuru jak meble kuchenne, flisy, wanny i t. p. czyści ATA szybko i bez trudu.



**Henkla proszek do szorowania
czyści i szoruje wszystko**
Wyrób Zakładów Persil.

Pol.
A15/30 D

KRONIKA GOSPODARCZA

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”. Wyszedł w druku numer 16 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 15 sierpnia, zawierający następującą treść:
„S. p. Stanisław Książka Lubomirski”; „Przebieg sytuacji”; — E. R.: „O kierunek reformy ubezpieczeń społecznych”; — J. B.: „Organizacja przemysłu naftowego”; — W. Ceki: „Z gospodarczego położenia W. Brytanii”; — Dr. S. Janicki.

Pozatem zostały zawarte: Rynek pieniężny, Rynek towarowy oraz Kronika.

UPADŁOŚCI W I-TYM PÓŁROCZU 1932 R. Główny Urząd Statystyczny opublikował zestawienie w swych „Wiadomościach Statystycznych” (Nr. 23 z dn. 15. 8. 32) dane, dotyczące upadłości w pierwszych 6-ciu mies. bież. roku wedle sprawozdań Sądów Okręgowych, wgl. Okręgowych.

W pierwszej połowie bież. roku ogłoszono ogółem 238 upadłości, kiedy w tym samym czasie r. ub. ogłoszono ich 398. Upadłości rozkładają się — o ile chodzi o rodzaj przedsiębiorstw — w następujący sposób: spółek akcyjnych upadło w pierwszym półroczu b. r. 21, (w r. ub. 27), spółek z ogr. odpowiedzialn. — 41 (w r. ub. 60), spółdzielni — 39 (w r. ub. 17), spółek firmowych i komandytowych — 41 (w r. ub. 55), przedsiębiorstw jednoosobowych 196 (w r. ub. 239).

Z zestawienia powyższego podkreślić należy znaczący wzrost upadłości spółdzielni, który ujął się w pierwszych 6-ciu miesiącach bież. roku, oraz poważne zmniejszenie się upadłości firm jednoosobowych.

UŁOŻENIE CELNE DLA TOWARÓW PRZEWOŻONYCH PRZEZ PORTY POLSKIE. Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleca Izdom Przemysłowo-Handlowym dać po szczególne wnioski o ulgi celne i pozwolenia przewozu, czy przewóz danego towaru nie może być skutecznym przez porty polskie, a to w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 7. r. b., zalecającej uzależnienie stosowania ulg celnych i — w miarę możliwości — poleceń przywozowych, od przewozu towarów przez porty polskie.

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO. Wysyłka węgla kamiennego z kopalń zagranicę w pierwszej połowie sierpnia wyniosła 477 tys. ton. W porównaniu z przeciętną za połowę lipca wzrosła o 58 tys. ton, czyli o około 14 proc.

Do krajów objętych konwencją eksportową, t. j. do krajów zamorskich wysłano 328 tys. ton, t. j. o około 50 tys. ton więcej niż przeciętnie w poprzednim miesiącu. Z poszczególnych rynków najpoważniej zwiększyła się wysyłka do Szwecji, Islandii, Austrii, Belgii i Norwegii.

W SPRAWIE ZMIANY GODZIN HANDLU. W dniu 10 b. m. zgłosiła się do ministerstwa Opieki Społecznej delegacja rady naczelnej Związku Rzemiosła Polskiego. Delegacja przedłożyła obszerny memoriał w sprawie zmiany godzin otwarcia sklepów i zakładów. Rząd odpowiedział o godzinach handlu.

W memoriale tym Związek Rzemiosła Polskiego występuje przeciwko otwieraniu w niedzielę i święta pewnych kategorii sklepów i zakładów, jak jatki mięsne, wędliniarnie, sklepy spożywcze, oraz zakłady fryzjerskie.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY W BIELSKU. Między Słaskiem Cieszyńskim pracowały w lipcu słabo, rynek miejscowy zaopatrywany był głównie w mąkę żytnią i kaszę zamiejscową. Fabryki likierów nie wykazały znaczącej poprawy. Zbyt piwa, jak zwykle w miesiącach letnich, był większy, jednakże obroty te nie przyniosły znacznej w tym zaobserwowanej z okresu letniego lat ubiegłych.

Wpływ z podatków i monopolu w lipcu br.

Z Warszawy donoszą:
Ministerstwa Skarbu wpływy z danin publicznych i monopolu w lipcu br. wyniosły 130,9 miljon, złotych i w stosunku do wpływów z lipca ub. roku są niższe o prawie 23 miliony złotych.

Wzrost wpływów w stosunku do czerwca r. b. w grupie podatków bezpośrednich przypisać należy zwiększeniu się wpływów z podatku przemysłowego (obrotowego) z 13,9 mil. złotych w lipcu. Inne natomiast pozycje w tej grupie wykazują poważny spadek wpływów. I tak podatek dochodowy obniżył się z 12,6 miljon, zł. na 10,7 mil. zł., podatki gruntowe z 3,3 mil. na 3,2 mil. zł.

To samo dotyczy i mniej ważnych pozycji, z których wzrost wykazuje tylko podatek od kapitałów i rent (z 256 tysięcy zł. na 674 tys. zł.) i nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych (ze 104 tys. zł. na 108 tys. zł.). Odsetki, kary i grzywny w dalszym ciągu stanowią poważną pozycję. W lipcu br. wyniosły one 1,216 tys. zł. wobec 1,238 tys. zł. w czerwcu br.

Bardzo słabo wpływa w dalszym ciągu podatek majątkowy. W lipcu wpłynęło za ledwie 0,2 miljon. zł. (w czerwcu 4,3 tys. zł.), a w ciągu bieżącego roku budżetowego ogółem 1,2 mil. czyli za ledwie 6 proc. preliminarzowej sumy. Ogółem podatki bezpośrednie wyniosły 39,2 miliony złotych wobec 37,2 mil. złotych w czerwcu br.

Stosunkowo pomyślnie wpływały w lipcu b. r. podatki pośrednie. Wpływy z tych po-

datków są wyższe niż preliminarzowo na lipiec (o 719 tys. złotych). Wyniosły one ogółem prawie 13 mil. zł. wobec 12,3 mil. zł. w czerwcu br.

Żle natomiast świadczy o sytuacji gospodarczej kraju stały z miesiąca na miesiąc spadek wpływów z podatku od olejów mineralnych, pomimo, że lipiec jest zazwyczaj miesiącem wzmożonego ruchu samochodowego. Podatek ten wyniósł 1,791 tys. zł. czyli o 167 tys. zł. mniej niż w czerwcu br.

Jeśli chodzi o wpływy z cel, to wykazują one w lipcu br. spadek w porównaniu do czerwca br., a mianowicie z 8,6 mil. na 7,9 mil. złotych.

Oplaty stemplowe i daniny pokrewne wyniosły w lipcu 9,625 tys. zł. wobec 10,76 tys. złotych w czerwcu br. Ogółem daniny publiczne wyniosły w lipcu br. 75,6 mil. zł. wobec 74,5 mil. zł. w czerwcu br.

Monopole wpłaciły w lipcu mniej niż preliminarzowo (o 2 mil. zł.) natomiast więcej niż w czerwcu br. (o 5 mil. zł.), czyli wpłaciły 55,1 mil. zł. Dochody monopolu tytoniowego wzrosły z 29 mil. zł. w czerwcu br. do 35 mil. zł. w lipcu br., monopolu solnego z 3,6 mil. zł. do 3,8 mil. zł., natomiast dochody monopolu spirytusowego zmniejszyły się z 16 mil. 68 tys. zł. do 14 mil. 828 tys. zł.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego wpłynęło z danin publicznych i monopolu 535,5 mil. zł., co w stosunku do przewidywań budżetowych stanowi 27,73 proc.

Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach

Na terenie Górnego Śląska dawał się już od dłuższego czasu odczuwać brak instytucji, któraby zbliżyła producentów, kupców i przemysłowców, szczególnie w dziedzinie produktów rolnych, ich przetworów, oraz artykułów spożywczych.

Nie było również na tym terenie regulatora cen, podaży i popytu, co się tembardziej uwydatniało, że chodzi o okręg przemysłowy o silnie rozwiniętej konsumpcji i dużym handlu.

Brak tej instytucji odbijał się również silnie także i na handlu eksportowym.

Lukę tę wypełnia zorganizowana przez sferę rolniczą, kupiecką i przemysłową Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach, której statut zatwierdzony został przez Ministra Przemysłu i Handlu. Rada giełdowa ukonstytuowana z Komitetu Organizacyjnego Giełdy, przystępuje w najbliższym czasie do otwarcia Giełdy i ustalenia terminów zebrań giełdowych.

Liczyć się należy z tem, że sfery zainteresowane we własnym dobrze zrozumianym interesie, bezzwłocznie poczynią kroki o uzyskanie praw członka, wzglę-

dnie uczestnika Giełdy, tembardziej, że dopiero po skompletowaniu odpowiedniej liczby członków, zwołano będzie Ogólne Zebranie Giełdy, na którym nastąpi wybór właściwych organów Giełdy.

Poza ogólnymi celami, Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach posiadać będzie duże znaczenie w dziedzinie rozwikływania transakcji wartościami dopuszczonymi do obrotu, gdyż spory z tych transakcji rozstrzygane będą przez Sąd Rozjemczy, powoływany przy Giełdzie na podstawie specjalnych przepisów. Zapewni to w zasadzie rozstrzygnięcie sporu w ciągu 8 dni od dnia wniesienia skargi.

Techniczne urządzenia Giełdy, wraz z jej Komisją ekspertów, podejmowanie się przechowywania prób itp., będą odpowiadały wszystkim wymogom handlu krajowego i zagranicznego.

Uwolnienie transakcji giełdowych, dokonanych w zbożu, mące, kaszy, otrębach i ziemniakach od spłat stemplowych i podatku przemysłowego, ma na celu zapewnienie Giełdzie wielkiej ilości członków i uczestników.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI ZA I-SZE PÓŁROCZE R. B. Ogólny przywóz Francji za I-sze półrocze r. b. wyniósł 15,278,535 tys. franków, a wywóz 10,083,949 tys. fr. W tym samym okresie r. ub. przywóz ten wyniósł 23,198,756 tys. fr., a wywóz 16,228,307 tys. fr. Saldo bilansu handlowego było dla Francji pasywne i wyniosło 5,194,588 tys. fr. Obroty handlowe polsko-francuskie za ten okres przedstawiały się następująco: przywóz do Francji z Polski 130,269 tys. fr. (w tym samym okresie r. ub. 255,126 tys. fr.), a wywóz z Francji do Polski — 159,463 tys. fr. (w tym samym okresie r. ub. — 164,764 tys. fr.). Saldo obrotów handlowych polsko-francuskich było dla Polski pasywne i wyniosło za ten okres 29,194 tys. franków.

WYWÓZ WĘGLA DO IRLANDJI. W związku z załatwieniem węglowym angielsko-irlandzkim rozpoczął się już eksport węgla polskiego do Irlandji. Dotychczas, jak już donosiliśmy, wysłano około 4 tys. ton; zamówienia irlandzkie oplewają w całości na 10 tys. ton. Eksport na rynek irlandzki jest nieregularny, a to ze względu na znaczne koszty frachtowe oraz na fakt, że do Irlandji nadchodzą jeszcze transporty węgla angielskiego bez cła zakontraktowane przed wydaniem ostatnich zarządzeń celnych.

PRZYWÓZ WĘGLA DO DANII W PIERWSZYM PÓŁROCZU R. B. Cyfry dotyczące przywozu węgla do Danii w pierwszym półroczu r. b. świadczą o głębokiej przedstawianach kierunkowych tego przywozu. I tak podczas, gdy w pierwszym półroczu ub. r. przywieziono 1,624,237 ton węgla, to w pierwszym półroczu b. r. — 1,654,101 t. Przywóz węgla z Anglii wzrósł z 693,653 ton do 924,570 t., podczas gdy równocześnie przywóz z Niemiec obniżył się z 338,777 do 254,106 t. a przywóz z Polski spadł z 585,763 t. do 475,374 t. Przesłanie to jest niewątpliwie wynikiem świadomej polityki handlowej Danii, która w związku z interesami swego wywozu rolniczego przedstawia się coraz bardziej na przywóz artykułów przemysłowych pochodzenia angielskiego.

SZCZEGÓŁY POŻYCZKI UDZIELONEJ RUMUNJI. Na posiedzeniu Rady Ministrów, odbytym w dniu 17-go b. m. sprecyzowane zostały warunki otrzymanej przez Rumunię pożyczki w Szwajcarii, o której minister Finansów Mironescu wypowiedział się już na posiedzeniu parlamentu 13-go b. m. Wysokość pożyczki całkowicie odpowiada możliwościom płatniczym kraju. Warunki otrzymane dowodzą zmiany ogólnej atmosfery świata finansowego w stosunku do Rumunii, co wskazuje na szersze oprocentowanie otrzymanej obecnie pożyczki. Rząd uważa, iż otrzymana pożyczka rozwiąże trudności finansowe i gospodarcze Rumunii. Rząd jest kategorycznym przeciwnikiem inflacji i zawieszenia wypłaty transz pożyczek zagranicznych, stwierdzając zupełną możliwość wywiązywania się państwa ze swych zobowiązań.

SPADEK OBROTÓW NIEMIECKICH DOMÓW TOWAROWYCH. Sprawozdanie niemieckiego związku domów towarowych za pierwsze półrocze b. r. podkreśla dalszy silny spadek obrotów w handlu niemieckim. Silny, nacisk koniunktury spowodował, iż spadek obrotów w porównaniu z ub. r. wyniósł 20 proc. i przeszło 28 proc. w porównaniu z r. 1930. Najśmieszniejszy spadek wykazują obroty w branży artykułów spożywczych, które jeszcze do niedawna utrzymywały się na poziomie stosunkowo dość wysokim. Katastrofalny wzrost spadek zaobserwować się dale w grupie odzieżowej i sprzętów domowych. Jednocześnie skurczyły się wydatnie obroty w niemieckim handlu ratalnym, który od dość dawna wykazuje stopniowy zanik. Wszystkie te zjawiska świadczą o tem, iż spadek zdolności konsumpcyjnej ludności niemieckiej nie osiągnął swego najniższego poziomu i że proces ten trwać jeszcze może przez czas dłuższy.

UZDROWISKA I LETNISKA

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ. Najsilniejsze szczawiny żelaziste. Kąpiele kwasowo-węglowe i borowinowe. Sezon ryczałtowy rozpoczyna się z dniem 26 sierpnia, przyczem ceny są znacznie niższe, a mianowicie:

2-tygodni, pobyt i kuracja	zł. 170.
3	240.
4	310.

W Domu Zdrojowym o 30 zł. droższy. Kwoty te obejmują należytość za mieszkanie, utrzymanie, kąpiele w ilości przez lekarza wskazanej, oraz takse zdrojową. Odwrotnych informacji udziela Zarząd Zdrojowy.

Beskidz. Rodzice! Willa w Beskidach cały rok przyjmuje dzieci z nauką od I. do IV. kl., solidna opieka. Wiadomość w „Polonii” pod 2086.

Korbielów-Kamienna pod Pileckiem. Poczta i stacja kolejowa Jeleśnia. Mięsość wybitnie klimatyczna (perla Beskidów Zachodnich) — Willa „Hela” otwarta cały rok, poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem (kuchnia bardzo dobra) od zł. 5 dziennie.

Zakrzewo. „Bristol” najtańszy luksusowy Hotel Pensionat. Ośrodek życia towarzyskiego i sportowego. Idealne warunki wypoczynkowe. Dancinigi i five o'clock w ogrodzie lub na sali. Chorych bezwzględnie nie przyjmujemy.

Najstarsze dzieło o chirurgii

Punktem wyjścia dla wszystkich studiów nad historią medycyny jest starożytny Egipt. Wszystko, co wiemy o medycynie w okresie z przed 3000 lat, zawdzięczamy papirusowi, odnalezionemu w r. 1862 w Egipcie, znanemu od jego odkrywcy pod nazwą „papirusu Smitha”. Tekst tego dokumentu został przetłumaczony w całości przez profesora J. Henry Breatha.

Papirus traktuje szczegółowo o ranach ciętych, klutych i o złamaniach. Wylicza on 48 wypadków, przestudiowanych systematycznie; każdy opis zawiera nazwę, diagnozę, prognostyk, przepisy terapeutyczne.

Prawdziwy podziw w świecie lekarskim budzi dzisiaj fakt, iż stosowana w starożytnym Egipcie terapia nie różni się tak bardzo od terapii współczesnej. Rany powierzchowne, lżejszej natury podlegały obandażowaniu; przy ranach głębszych stosowano dla zabielenia brzegów rany i zasklepienia jej pewną masę adhezyjną. Rany bardzo szerokie zeszycano — jak to się praktykuje obecnie — przy zastosowaniu cienkich nici lnianych. Dla zwalczania gorączki i zapalenia w okolicach rany, przykładano surowe mięso. Antyseptyka nie była również zupełnie nieznaną starożytnym lekarzom egipskim; używali oni w tym celu rozmaitych masł i płynów, sporządzonych z wyciągu pewnych ziół i z topionego miodu.

„Cienie” prezydenta Stanów Zjednoczonych

Amerykańska policja tajna. — Troskliwa opieka nad bezpieczeństwem głowy U. S. A.

Ameryka różni się od reszty świata pod każdym prawie względem. Wyrażenia nasze „Iście po amerykańsku” — „jak w Ameryce” charakteryzują nieco nasz stosunek do różnych „osobliwości” amerykaństwa. Do takich osobliwości Ameryki „Północnej” należą t. zw. „shadowy” t. j. „cienie” — prezydenta Stanów Zjednoczonych nieopuszczające go ani na chwilę.

Każde przyjęcie oficjalne i prywatne, każdy wyjazd prezydenta z „Białego Domu” jest pilnie strzeżony przez „cienie”, zajmujące w hierarchii państwowej wysokie i wpływowe stanowiska przy departamentach bezpieczeństwa publicznego w specjalnym oddziale „secret service”.

Ci tajni detektywi — „cienie” każdorazowego prezydenta, nie różnią się w niczym od zwykłego otoczenia. Występują podczas przyjęć prezydenckich w ubiorach przepisanych etykietą, a często nawet, kiedy występuje ich kilkunastu równocześnie, po większej części nie znają się między sobą. Całe Stany Zjednoczone są podzielone na pięćdziesiąt okręgowych biur centralnych, a w każdym z nich pracuje 4—5 secret service.

Tajność organizacji „secret service” jest przez każdorazowy rząd Stanów Zjednoczonych strzeżona jak oko w głowie. Księgi błękitne departamentów rządowych nie prowadzą żadnych wykazów ani nie wymieniają nazwisk jej członków, na których mianowanie nie mają nawet najwpływowszą osobistości Kongresu i Senatu amerykańskiego najmniejszego wpływu.

„Cienie” prezydenta strzegą i pilnują w pierwszym rzędzie osoby głowy U. S. A. w czasie wizyt, przyjęć i wyjazdów. Wprawdzie podczas uroczystości oficjalnych występuje również policja w mundurach galowych, ale czyni się to raczej dla parady, aniżeli dla ochrony. Natomiast w najbliższym otoczeniu prezydenta jest kilkunastu tajnych „secret-service-manów”, śledząc argusowym wzrokiem każdą osobę, zbliżającą się do głowy państwa, każdy jej ruch — a niech tylko jakas kieszeń zdradza jakąś podejrzaną wypukłość, właściciel jej może być przekonany, iż poczuje na swym ramieniu ciężką dłoń eleganckiego pana i cichy szep: „Proszę przejść do sąsiedniego pokoju!” Nie było dotąd wypadku, by wezwany gość nie uczynił zadość temu życzeniu.

„Cieniowi” prezydenta wydawa się podejrzana kieszeń tego gościa, a weszac w niej ukryta broń — rewolwer czy sztylet, musiał on upewnić się, czy poruczonej jego opiece głowie państwa nie grozi niebezpieczeństwo.

„Cienie” prezydenta bywają również używani do wyświetlania spraw zawiłych i zwykle tak ministernie tajemniczością okrytych, iż najwprawniejsi detektywi sta-

ją wobec nich bezradni. Zdarza się często, że dostawcy zawierający kontrakty z urzędami państwowymi, przekupują naczelników grubemi łapówkami, co sobie później w grótnasób przy dostawach wynagradzają.

Pewnego razu dyrektor stanu Nowy Jork zawarł umowę z fabryką atramentu w Baltimore na dostawę atramentu dla wszystkich biur i kancelarii rządowych. Umowa opiewała na kilka lat i kilka milionów dolarów. Kancelarie urzędów wyższych otrzymywały atrament dobry, urzędów niższych i prowincjonalnych czernidła poniżej wszelkiej krytyki. Interes prosperował świetnie długie lata dla dyrektora i dostawcy atramentu.

Poruczono wreszcie zbadać tę sprawę tajnemu wydziałowi „secret-service” i w krótkim czasie stało się wiadomem, że ów dyrektor pobrał łapówki oraz ile niesumiennej fabrykant z Baltimore zarobił na dostawie.

Inny wypadek. Pewien oficer marynarki amerykańskiej wyjechał na urlop, lecz nie donosił swej przełożonej władzy wojskowej o każdorazowej zmianie miejsca swego pobytu. „Secret-service” otrzymała polecenie wywieść go, gdzie ów oficer przebywa i jak swój urlop spędza. Nie trwało długo, a wiadoma, że „urlopnik” spędza w uroczym zaciszu ferie z żoną... swego kolegi.

W Stanie Nebraska były parcelowane wielkie połacie ziemi rządowej i wykazało się, że tak miernicy, jak i nabywcy terenów rządowych dopuścili się olbrzymich nadużyć. „Secret-service” podjęła się wyświetlenia oszukańczych malwersacji. „Cienie” prezydenta dokonały pomiarów, przyczem stwierdzono, iż tysiące hektarów ziemi i lasów dostało się nieprawym sposobem w posiadanie niesumiennej spekulacji.

„Cienie” prezydenta Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki są postrachem ministrów, dyrektorów departamentów, kierowników urzędów stanowych, generalnych dyrektorów banków i koncernów. „Cienie” prezydenta, rozmieszczeni po całych Stanach Zjednoczonych, nieznani ogółowi, mają władzę nieograniczoną. Najwyższe dostojęstwo i pokrewieństwo z wszechpotężną magnaterią finansową, nie uchroni złoźcy przed ręką i okiem „cienia” prezydenta.

Sprzedam KAMIENICE

2-pletrowa, wraz z prosper. kinem dźwiękowym i placem budowlanym w Kongresówce. Centrum miasta powiatowego (50.000 mieszkańców), lub wydzierżawie wraz z koncesją. Wiadomość Józef Bross, Katowice, ulica Astrów 1.

Mały feljeton

Mały szmaciarzyk

W większych miastach i gminach przemysłowych często spotkać można na ulicy wyrostków i dzieci nawet, noszących jakieś olbrzymie brzemiona, po kształtach, których łatwo domyślić się można ich zawartości: starego, zabrudzonego, papieru, szmat, a także próżnych butelek i różnego starego żelastwa. Małi ci zbieracze, wertując śmietniki w podwórzach t. zw. „lepszych” domów i wylawiając z nich te „skarby”, sprzedają je następnie w handlach, skupujących tego rodzaju rupiecie, aby je następnie z zyskiem dalej odsprzedać, w fabryce papieru, szkła, w hucie itd. Tym sposobem mali pracownicy, zazwyczaj sieroty, lub półsieroty, mające nieraz chorą matkę i kilkoro młodszych od siebie rodzeństwa, zarabiają na życie i utrzymanie całej swej rodziny.

Pójdźmy śladem jednego z takich małych szmaciarzyk...

Pocichutko, jak gnom, mały chłopczyka, z zawiniątkiem, wyglądającym na duży worek od kartofil pod pachą, wsuwa się przez bramę w podwórze jednego z wielkich domów w śródmieściu, kierując się ku omurowanemu metrowej wysokości, gdzie kucharki i służące zrzucają domowe odpadki, popiół i śmiecie. Chybkim wchodził chłopiec do murowanej skrzyni i bystreimi oczyma taksuje jej zawartość; ot, ma szczęście dzisiaj, jest co brać! Zaraz, góry pomieści paka starych jakichś gazet, które kucharka nie uznała za stosowne napalić w piecu, a tuż obok z popiołu wyzierała końce jakiegoś starego worka i innej jeszcze szmaty. W kącie widać wystające z popiołu dwie czy trzy butelki od wina! oby tylko nie były uszkodzone, — ale czy to wie taka służąca, co dziś zarobić można na butelkach od wina?

Chłopak żwawo pakuje papier, szmaty i butelki do worka, poczem znalazłszy jakiś pusty, poczyni nim roztrząsać dalszą zawartość śmietnika, znajdując po próżnej blaszanej pusce od konserw, to znów jakąś starą, przepaloną i do żelazka już niezdatną „duszę”, następnie znów nieforemny zwój jakiegoś zabrudzonego papieru i jeszcze coś, co wygląda, jakgdyby specjalnie zawinięte było w papier; o! aż dwa śledzie wędzone i przytem bułki! Choć bułki już stwardniały, a śledzie wyrzucano jako widocznie już nadpsute — cóż to szkodzi? Będzie dla biednego szmaciarzyka niezgorzsa kolacja... Śledzie z bułką wsuwa do kieszeni i spakowawszy do worka szmaty, papier i „duszę” od żelazka, malec chybkim i ostrożnie jak poprzednio wychodzi z jamy, aby tej samej procedurę dokonać na śmietniku sąsiedniego domu.

Po zwiedzeniu w ten sposób trzech lub czterech domów, worek jest pełny i malec powinszować sobie może szczęścia. Butelki koczują przecie 5 do 10 groszy sztuka! Za „mopolowe” płaci się co prawda tylko po 1 lub 2 grosze, ale w tak eleganckich domach nie pija się przecie zwykłej „Czystej”, tylko drogą winą! W domach proletariackich nie pija się wina, ani nie jada drogiego konserw i nie wyrzuca zeschłego chleba lub nadpsutej kiełbasy, to też nlema tam poco chodzic! Zato domy, w których mieszkała wielce państwo — aż palce liżać! Tylko, niestety, domów tych jest za mało wobec rosnącej wciąż konkurencji małych szmaciarzy, którzy, nie chcąc brać, lecz uczciwie, jak mogą, na chleb pracować, cora, mniej tych odpadków i rupieci, coraz mniej chleba na śmietnikach znajduje...

A. P.

Gdy asfalt topnieje w słońcu

(Korespondencja własna „Polonii”).

Paryż, w sierpniu.

Na Place d'Opera naliczyłem dzisiaj w południe osiem aut. Wynikałoby z tego, że ruch zaczyna się ożywiać. Wczoraj o tej porze było tylko cztery. Na Boulevard St. Michel można stać godzinami na środku jezdnii i podziwiać ruiny rzymskich łaźni w Oluny. „Najruchliwszą arterią świata” — przestrzeń między Madeleine, placem Zgody i Parlamentem — jest zupełnie pusta. Znam Paryżan, którzy z prawdziwą satysfakcją przechodzą po kilka razy w upalny dzień sierpniowy przez świeczący asfalt Champs des Elisees; za dwa tygodnie rozpoczną bowiem wyścigi plesze, których celem będą małe wysepki, gdzie trzeba wyczekiwać przez długie minuty, zanim zatrzyma się rycący prąd samochodowych wozów. Dzisiaj możemy rozkoszować się jeszcze letnią ciszą stolicy świata, co należy zresztą do bardzo wątpliwych przyjemności.

Jest upał. 37,2° w cieniu. Najwyższa temperatura letnia wynosiła w roku 1881 — 38,4. Nie jest więc to rekord splekoty paryskiej, ale mimo tego z trwogą zwracamy wzrok na czerwona kreskę termometru. Jedyna pociecha w przepowiedniach Instytutu Meteorologicznego, którego biuletyn ustali „bean temps fixe” na 10 dni.

Instytuty meteorologiczne pod każdą szerokością geograficzną cieszą się zawsze jednakową opinią i gdy przepowiadają stałą pogodę — na drugi dzień zaczyna lać jak z cebra.

Tymczasem jednak wielkie bulwary nad Sekwaną zioną pustką i oslepiającą jasnością srebrnej wstęgi słońca. Zamknię-

to „księgarnie” na kamiennych bulwarach nad rzeką. Niedawno mieniły się one jeszcze sznurem kolorowej mozaiki obrazów, pism i książek, wijących się wraz z zakrętami Seiny przez kilka kilometrów. W lecie sprzedają nieliczni antykwariusze nadbrzeżni swój towar tylko przed południem; przez resztę dnia leżą na białym, kamiennym brzegu, czarne, zamknięte pudła, co stwarza dziwnie makabryczny nastrój. Jeden z krytyków „Grand Guignolu” porównywał letni widok obu brzegów Cytu do trumien, oświetlonych żółtym światłem słonecznej lampy. Zestawienie to jest mocno przesadzone, ale nie najgorsze. Sekwana bez książek i zakochanych par traci dużo ze swego czaru i przypomina nawet chwilami monotonne w swym porządku brzegi Dunaju lub Sprewy.

Osób, których serca patrzą w siebie a głowy pochylają się nad światłami, drgającymi w murcie rzeki — jest coraz mniej. Od 12 lipca do 25 sierpnia opuszcza miasto blisko milion Paryżan. Wraz z nim wyjeżdża na kilka tygodni. Miłość, która zresztą nigdy nie ma wakacji. Gdy się oczy kochają, to wakacje ma tylko rozum. Otóż ludzie, zaczynający się kochać w miesiącach cudnej wiosny paryskiej — kontynuują to najmlodsze na świecie zajęcia w Darville, Trouville, Prouville jakoteż i w Biarritz, Chef-Chef lub Ostendzie. Amor blady śni swój złoty sen na kwiatkach ogrodów w Pałace Hotelach lub balkonach pensjonatów po 25 franków dziennie, tout compris, wraz z praniem i obsługą. Zato w Paryżu robi się smutniej — i drzewa w Luksemburgu przeglądają przez słoneczną mgłą zadumane, dziwnej jakiejś pełnej melancholii.

Miasto bez dziecka w lecie...

Pocieszają nas, że na przyszły rok będzie jeszcze gorzej, gdyż i rząd i miasto dokładają wszystkich starań, ażeby umożliwić wylazd na wakacje jeszcze kilkuset tysiącom swych obywateli. Zakłada się nad morzem lub w górach kolonie letnie, domy wypoczynkowe lub wprost olbrzymie biwaki, których namioty rozpięto niedaleko wielkich plaży w pobliżu Oceanu. Ci, którzy nigdy nie opuszczali Paryża, będą mogli za najniższą opłatą — kilka franków dziennie — spędzić nad morzem krótki urlop wypoczynkowy i nabrać zdrowia na cały rok.

Walka z zaduchem paryskiego lata toczy się przedewszystkiem o dziecko. Rzucono hasło: „Miasto w lecie — bez dziecka”. Bardzo ładna zasada. Miełmy nadzieję, że nie podzieli ona losu tych pięknych aforyzmów, naklejonnych gdzie trzeba i nie trzeba przez protestancką Armię Zbawienia, i domagających się „Dnia bez kłamstwa”, „Kobiety bez obłudy” oraz „Życia bez grzechu”. Jestem najgłębiej przekonany, że hasło „Miasto bez dziecka w lecie” stanie się tak samo popularnem, jak gdzieś indziej inna wielka dewiza życiowa, będąca niejako narodowym wykładnikiem sunków społecznych w zaprzyjaźnionym z Francją kraju. Mamy na myśli piękne zdanie, realizowane tak wspaniale przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, owo kochane, swojskie, „Całe życie bez pieniędzy”.

Niedziela nad Sekwaną

Na przyszły rok będzie więc wyglądał Paryż tak jak wygląda w tym roku w sierpniową niedzielę. Nie spędzałem nigdy w Paryżu sierpniowej niedzieli, ale wyobrażam sobie, że uczucie człowieka, któremu pech kazał po raz pierwszy oglądać Paryż w letni dzień świąteczny, musi być naprawdę tak pusty, że organy, z Notre

W lipcu 1932 r. złożył na Budowę Katedry Śląskiej:

Imię	zł.
2. Roman de Tournelle Mysłowice	1.50
3. Ks. Jan Kunz Bronów p. Zabrzeż	10.—
3. Urząd Pocztowy Bielszowice	3.25
3. Urząd Pocztowy Królewska Huta	17.50
4. Urząd Pocztowy Katowice I	36.50
4. Urząd Pocztowy Lubliniec	18.—
4. Urząd Pocztowy Kochanowice	—50
4. Urząd Pocztowy Ruda Śląska	1.—
6. Jan Mikuda Kochcice	—50
6. Urząd Pocztowy Lisów	1.—
6. Urząd Pocztowy Tarn. Góry	5.50
7. Urząd Pocztowy Sadowa	1.—
7. Ungenann	10.—
8. Urzędnicy Dyr. Kol. P. Katowice	3.541.25
9. Franciszek Cypionka Katowice IV	25.—
10. Bernard Kostuch Świętochłowice	2.—
10. Leonard Müller Brynów Dwór	—50
11. Wojew. Śląskie I rata subwencji 1932 r. Katowice	36.667.—
12. Katarzyna Wielgoszówna Mysłowice	5.—
12. Karol Czypek	2.—
12. Ks. prob. Jan Osiya Tychy	5.—
12. Paweł Lutyński	5.—
12. Kazimierz Hrabia Swasowice	2.—
13. Emanuel Biskupek Tarnowice Stare	5.—
13. Urzędnicy miejski Król. Huta	266.50
13. Urząd Parafialny Halemba	35.—
19. Urzędnicy Dyr. Kol. P. Katowice	1.951.17
21. Ks. prob. Władysław Mańka, L. J. New York U. S. A.	100.—
21. Antoni Słeczek Zabrzeż	5.—
22. Oberschl. Wallfahrtsleitg. Beuthen	100.—
22. Augustyn Mrozek Katowice	3.—
22. Helena Raszka Katowice	5.—
25. Ks. J. Adamczyk	1.—
25. Irena Mrozikiewicz	5.—
29. Paweł Kasparyk Bytków	1.—
29. Kapitan Kazimierz Kordaszewski	2.—
29. Kapitan Julian Kołodziejczak	2.—
30. Szukatorzy z Poznania, Poznań	1.55
razem złotych:	42.844.22

W imieniu Komitetu Budowy Katedry Śląskiej składamy PP. Ofiarodawcom nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Sekcja Propagandowo-Finansowa Komitetu Budowy Katedry Śląskiej Katowice.

Składajcie na Bud. Katedry Śl. RKO. 303.735

Nowoczesną technikę warsztatową
Sprawozdania z organizacji zaw.
Zmiany ustawodawstwa przem.
Poradę zawodową i prawną

przynosi

Rzemieślnikowi

czasopismo fachowe

Przegląd Krawiecki

miesięcznik. Dwa razy do roku do wyboru:
żurnale męskie lub damskie. Bogato ilustrowane.
Działy: krawiectwo męskie i damskie, przegl. mody, towaroznawstwo, najnowsze kroje

Oprócz tego ukazują się: „Przegląd Stolarski”,
„Warsztat Metalowy”, „Gazeta Malarska”,
„Powszechna Gazeta Fryzjerska”.

Numery okazowe bezpłatnie — wysyła Wydawca:

PAR Polska Agencja Reklamy
Franciszek Krajna, Poznań, Al. Marszałkowskiego 11

Szkoła Muzyki Kościelnej „Św. Grzegorza”
w Katowicach.

Według „Motu proprio” Papieża Piusa X. powinna organistów i dyrygentów chórow kościelnych wobec wielkiego znaczenia, jakie ma śpiew i muzyka podczas Mszy św., posładać wykształcenie odpowiednie do przepisów kościelnych. Tej potrzebie poświęca się Szkoła Muzyki Kościelnej „Św. Grzegorza” w Katowicach, mając na celu wszechstronne, teoretyczne i praktyczne kształcenie organistów i dyrygentów chórow kościelnych.

Przedmioty nauki są: 1) liturgia teoretyczna i praktyczna, 2) język kościelny — łaciński, 3) śpiew gregoriański, 4) pieśni kościelne, 5) ćwiczenie na organach, 6) teoria muzyki (nauka o harmonii wzgl. harmonizacji, modulacji, formach, instrumentacji i partyturze), 7) solfeż, 8) dyrygowanie, 9) estetyka, 10) historia muzyki kościelnej, 11) organoznawstwo i 12) dzwonoznawstwo. Oprócz tego udzielają się: biurowość proboszczowskiej lektury polskiego, rachunkowości i kaligrafii.

Nauka trwa 3 lata i odbywa się ze względu na zawodowe zajęcia uczniów tygodniowo w trzech dniach popołudniu.

Według rozporządzenia Najprzew. Kurji Biskupiej z dnia 30. maja 1928 r. władze kościelne nie będą ustalały żadnego organisty, a czasem i kościelnego, nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, nabytych tylko w tej Szkole fachowej.

Kurs nowy rozpoczyna się w piątek, dnia 1. września. Bliższych informacji udziela prof. Hoppe w Katowicach-Bogucicach, ul. Katowicka nr. 3.

Nowootwarcie.

Najbardziej znana na miejscu, a założona w roku 1926 firma Salon Langer, otwiera z dniem 23. bm. w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej 10 Salon Fryzjerski dla Pań i Panów.

Fachowe kierownictwo tegoż, spoczywające w rękach p. J. Langerowej, daje pełną gwarancję zadośćuczynienia wszystkim wymaganiom Szanownej Klienteli.

Dame słyhać aż na Pont des Arts, wszystkie okna mają opuszczone żaluzje, co sprawia wrażenie jakby ulice spały zamkniętymi powiekami, a wśród rozpaczliwej głuszy chodników wążają się cienie, którym znudził się pobyt na zupełnie wymarłych w lecie Polach Elizejskich.

Niedziela Paryżanina w czasie kanikułu — staje się tak charakterystycznym obrazem zwyczajowym, że nie mam do prawdy pojęcia, dlaczego nie zajęła się nim, literatura i film. „Dzień” zaczyna się o piętej rano, niekoniecznie miło; trzeba zdobyć metro, a na kolejach podziemnych jest wtedy ścisł o wiele większy, aniżeli o 7 wieczorem, kiedy kończy się dzień roboczy i ogromna fala ludzka odpływa z biur, fabryk, sklepów i warsztatów na przedmieścia. Niedzielną rano jest natomiast świadkiem przyływu fali; wypełnione po brzegi pociągi wyrzucają co pięć minut niezliczone rzesze ludzkie na perony dworców: St. Lazare, Gare du Nord, Gare de Lion, d'Orlean. Gwar i śmiech, przeplatany piosenką. Długi szereg wagonów o numerowanych miejscach. Pociągi, odjeżdżające w krótkich odstępach czasu do Dieppe, Ruen, Havru, Dauville, Reims — nad morze lub w góry. Do godziny 7 rano — kilkadziesiąt tysięcy Paryżan opuszcza swoją stolicę. „Un jour a la mer”. Dzień nad morzem.

Pociągi radości...

Te pociągi przyjemnościowe — trains de plaisir są nowością, która przyjęła się momentalnie i przechodzi już w zwyczaj, w tradycję. Polega ona na tem, że do godziny 8 wieczorem w sobotę, można nabyć we wszystkich biurach turystycznych bilet, ważny na jeden dzień, tylko do specjalnych pociągów. Bilet kosztuje kilka franków, a pociągi idą wprost, z szybkością międzynarodowych ekspresów, bez za-

CZY WARTO ŻYĆ STO LAT?

„Brak kłopotów” dokucza starszemu-Anglelce

W Anglii jest dość dużo ludzi, którzy żyją do stu lat i dłużej. Stała rubryka pism angielskich są opisy z życia starców i starszek. Te ostatnie, — a zwłaszcza ich poglądy na stosunki ich dzisiejsze — interesują niezmiernie prasę, która chętnie donosi, że pani X., która ma sto lat, woli krótkie suknie od długich, że pani Y., która dożyła już 105-ju lat, kazała sobie obciąć włosy a la garconne i tak dalej. Nikt jednak dotychczas nie zainteresował się pytaniem, czy te osoby długowieczne zadowolone są, że dożyły tak pokąźnego wieku.

W tych dniach londyńska „Daily Mail” wysłała reportera do 102-letniej Mrs. Mary Ann Priest, która przebywa w eleganckim przytulku dla starców w Kensington. Pani Priest jest to bardzo jeszcze rzeźka i oszerokich horyzontach myślowych kobieta, która odpowiada na pytania reporterów szczerze i czasami dowcipnie.

Na pytanie reportera, czy warto dożyć do 102-letniego, Priest odparła kategorycznie:

— Nie, nie warto. Taka starość nie jest szczęściem. Nie warto dożyć nawet do stu lat. Niech pan tylko spojrzy. Poczciwi ludzie obdarzyli mnie masą kwiatów, nadesłano mi setki telegramów z życzeniami, zarząd kuchni przygotował dla mnie pudding.

Tu starszka wskazała na piękny tort, w którym paliły się „102 świeczki” (stary

obyczaj angielski każe zapalać tyle świeczek w dniu urodzin, ile dana osoba liczy lat.) Rodzona siostra pielęgnuje mnie z całym sercem, a jednak... nie jestem szczęśliwa...

Dziennikarz zainteresował się żywo słowami starszki.

— Cóż więc pani jeszcze trzeba? — zapytał z uśmiechem.

— Czego mi trzeba? Kłopotów młodości: Tych kłopotów które nadają życiu tyle powabu. Niech pan zrozumie. Gdy ma się już sto lat, odchodzi od nas wszystko, nawet bóle, nawet troski. Trzeba mi pracy, ciężkiej twardej pracy, mozołów, którybym mogła przemóc.

— Ach, gdybym mogła mieć znowu osiemdziesiąt lat! Niema żywej duszy na świecie, która znała mnie, gdy byłam młodą.

Dziennikarz zamyślił się, poczem zapytał:

— A poza młodością, o co by pani chciała jeszcze prosić Boga?

— Niech się pan nie śmieje! — odparła starszka. — Chciałabym choć jeden raz jeszcze w życiu pójść do kuchni, wyszorować podłogę, obrać kartofle, ugotować obiad, posprzątać wszystko i położyć się po ciężkiej pracy, by czuć rozkosz zasłużonego odpoczynku. Nogi moje niestety nie pozwalają na to...

Starszka zamknęła oczy i zamyśliła.

GDZIE SIĘ NAJWIĘCEJ ŻUŻYWA MYDŁA?

Jednym z najbardziej wtartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura” podstawić wyraz „cywilizacja”, gdyż ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesadza kwestii poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg. na osobę, w Anglii konsumpcja mydła dosięga 9,5 kg. na osobę, we Francji — 9 kg., w Czechosłowacji — 5 kg., na Węgrzech — 4,5 kg., w Rumunii — 3 kg., w Polsce — 2,5 kg. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumpcję mydła wykazuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie tylko 1 kg. na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś, iż w kraju tym przemysł mydlarski stoi na wysokim stopniu rozwoju i produkuje swoje wyroby masowo i tanio, przyczem organizacja sprzedaży musi być rozwinięta i dobrze unormowana.

Przy bliższym wniknięciu w podział konsumpcji mydła w krajach, gdzie zużywa się

dość tego artykułu, widać, iż w takiej np. Czechosłowacji gros konsumpcji obejmuje właściwie Czechy, zaś w prowincjach wschodnich, na Słowację, na Rusi podkarpackiej konsumpcja mydła jest tak mała, iż sięga zaledwie 1 kg. na głowę, t. j. wynosi tyle, co w Rosji Sowieckiej. Poza tem w każdym omal kraju zaznacza się różnica między wsią a miastem w konsumpcji mydła, na niekorzyść wsi oczywiście. Niewątpliwie i u nas, w Polsce, tabela konsumpcji, gdyby ją ułożyć w/g rejonów, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętnie — jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe, niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumpcji. Poza tem zaś organizacja handlu mydłem oraz propaganda higieny — stojące na niższym poziomie niż w krajach zachodniej Europy — nie przyczyniają się również do zwiększenia konsumpcji mydła, jako powszechnego środka higieny.



ODCISKI
zobowiązań, skurcz i brodawki
usuwa bez bólu i bez
powolnie znany od 1/2 wieku

KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„ARKOWAŁSKI”, WARSZAWA

Do Szan. Dyrekcji Kursów Maturyecznych

„WIEDZA”

w Krakowie, ul. Studencka 14 i p.

Niniejszem składam wyrazy podziękowania Szan. Dyrekcji i Gronu Profesorskiemu, za przygotowanie mnie do egzaminu dojrzałości, który dzięki wysokiemu poziomowi wykładów i nad wyraz sumiennej pracy PP. Profesorów złożyłam z dobrym wynikiem, dnia 4-go czerwca 1932 r. w Państw. Gimn. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Sokołówna Janina, Kraków, ul. Grodzka 60.

NOTATKI Z NAUKI I SZTUKI

„BALLADYNA” SŁOWACKIEGO W TEATRZE W ZAGRZEBIU.

Teatr Narodowy w Zagrzebiu ogłosił spis sztuk, które mają się ukazać w nadchodzącym sezonie teatralnym. W spisie tym znajduje się m. in. i „Balladyna” Słowackiego.

Jak wiadomo Teatr Narodowy w Zagrzebiu w sezonie ubiegłym grał z wielkim powodzeniem sztukę Nalkowskiej „Dom kobiet” oraz „Szubie” Leczyńskiego.

DZIENNIK WĘGIESKI O LITERATURZE POLSKIEJ.

„Nemzeti Ujsag” drukuje feljton M. Nellerera p. t. „O drogach nowoczesnej literatury polskiej”, w którym autor z dużą znajomością rzeczy charakteryzuje prąd i kierunki nurtujące we współczesnej literaturze polskiej.

W zakończeniu feljtonu autor gorąco nawołuje do wszczęcia szerokiej akcji tłumaczeniowej dla wzajemnego zapoznania się z bogatą kulturą obu zaprzyjaźnionych narodów.

ODNALEZIENIE TRASY DAWNEJ VIA TRIUMPHALE W RZYMIE

Według najdawniejszych dokumentów i tradycji sięgających pierwszych wieków chrześc., grób św. Piotra znajdował się w Vaticanum iuxta territorium triumphalem. — Wszelkie dotychczasowe poszukiwania archeologiczne celem odnalezienia trasy dawnej Via Triumphale przez terytorium Watykanu nie dawały żadnego rezultatu, podczas gdy w okolicach odnajdywano od czasu do czasu dobrze zachowane części tej drogi cesarskiej. Dopiero teraz, na skutek pomiarów i studiów inż. Momo, mgr. Le Grelle i prof. Henryka Josi udało się ustalić trasę poszukiwaną, a jednocześnie na głębokości 14 metrów w pobliżu fontanny della Galera w ogrodach watykańskich natrafiono na część poszukiwanej drogi zabrukowanej glazurą bazaltową i wiodącej w kierunku północno-zachodnim. Odkrycie to potwierdza w pełni tradycję i dokumenty ustalające topografię tej części Rzymu za czasów Nerona, a szczególnie topografię cmentarzysk chrześcijańskich z epoki pierwszego okresu cesarstwa rzymskiego.

BOGACTWA MINERALNE Z. S. S. R.

Na terytorium Z. S. S. R. pracuje wiele ekspedycji geologicznych, które stale donoszą o poczynionych odkryciach. W rejonie Tamdyn (Azja środkowa) wykryto pokłady korundu, w Chibinach pod Leningradem pokłady magnetycznej rudy żelaznej, w okolicach Chabarowska miano odnaleźć nowe tereny naftowe. W okolicach Baku w czasie wiercenia nowego szybu naftowego wytrysnęła zamiast nafty woda mineralna identyczna pod względem składu chemicznego ze znaną wodą stołową Narzan.

JUBILEUSZ GORKIJA.

Z okazji przypadającego w roku bież. jubileuszu Maksyma Gorkija, wydawnictwo państwowe „Gosizdat” zamierza wydać jego dzieła w językach mniejszości narodowych, m. in. w narzeczach mordowskim i cygańskim.

NOWA KSIĄŻKA AMERYKANKI O POLSCE

W sezonie jesiennym ukaże się w handlu księgarskim nowa książka o Polsce p. Elzabeth Eaton Burton p. t. „Present Day in Poland”. Kalifornijka rodem, wychowana we Francji, p. Burton zapoznała się we Francji z rodziną polską Orzeszków i za namową ich pojechała do Polski. Była tam kilkakrotnie i dokładnie poznała cały kraj. Pani Burton ma zamiar w niedalekiej przyszłości wystąpić z szeregiem odczytów o Polsce w miastach amerykańskich.

JUBILEUSZ DZIENNIKARSKI CHESTER-TONA.

W tych dniach znany katolicki pisarz angielski G. K. Chesterton obchodził 25-lecie pracy w charakterze redaktora „The Illustrated London News”, gdzie właśnie pomieścił swój 1360 artykuł.

Prócz stałej pracy redaktorskiej w „The Illustrated London News” Chesterton współpracuje z bardzo wielu innymi pismami angielskimi i amerykańskimi i wydaje swoje słynne „G. K's Weekly”.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOLOGICZNY W LENINGRADZIE.

W dniu 10 września w Leningradzie zbierze się II-a międzynarodowa konferencja geologiczna, w celu badań nad pozostałościami epoki czwartorzędowej w Europie.

Pierwsza konferencja tego typu odbyła się w r. 1929 w Pretorii (Afryka południowa).

Tematem omawianym na kongresie będą: granice formujących się kontynentów w epokach najstarszych, problem lössu, rola pozostałości z epoki czwartorzędowej w Europie w życiu gospodarczym krajów etc.

W konferencji weźmie udział szereg znanych geologów z Francji, Niemiec, Anglii, Austrii i Hiszpanii.

— Niespodzianka, niespodzianka, ma demoiselle charmante...

— Trouville? Aix? Grenoble?

— Może Trouville, Aix, Grenoble...

— A czy przypadkiem nie Grandeville, Vichy, Chamonix?

— Może... może...

Konduktorzy nie dają się skusić... Mój ogromny respekt, który mam dla wszystkich konduktorów świata wzrasta niepomiernie; zrozumie go tylko ten, kto widział uśmiech Paryżanki...

— Mesdames, messieurs — proszę zajmować miejsca... odjazd w Nieznaną Dal...

Pociąg rusza. Po każdej, w biegu mijanej stacji — ożywione dyskusje nad celem podróży. By wywołać wrażenie prawdziwej niespodzianki — pociąg okrąży częściowo Grande Ceinture, wielkie koło linii, otaczających Paryż. Naturalnie, wszyscy podróżni przy oknach... Konkurs krajoznawczy. Ludzie dorośli bawią się jak dzieci — i to potęguje w znacznym stopniu ową dozę uroku, jaki ma zawsze wyjazd z dusznego, przepojonego gorącym oparem letniej spiekoty, miasta.

Niedziela paryska jest wspaniałym, orzeźwiającym tuszem po tygodniu pracy w ciężkich warunkach. Pozwala przetrwać niezmiernie upalne lato tym, którzy na wakacje wyjechać nie mogą. Oczekuje się jej z utęsknieniem, marząc na rozpalonych asfaltach bulwarów o wietrze z nad morza lub gór. A prócz tego te dni wypoczynku, te kilkanaście godzin spędzonych w Dieppe lub Danville, ten zapas energii i zdrowia nabyty za kilka franków — jest czymś więcej, aniżeli zwykła rozrywką i miłym urozmaicheniem szarych dni pracy. Jest dowodem wielkiej kultury i cywilizacji zachodnich społeczeństw Europy.

Tad. Klepkiński.

I pociąg niespodzianek

Oprócz tych „trains de plaisir” — są jeszcze „trains de surprise” — pociągi — niespodzianki. Odchodzą one już w sobotę popołudniu. Zamiast nazwy stacji końcowej, głośzą tablice przy torach odjazd w nieznaną przestrzeń... Depart vers Inconnu... Brzmi to zagadkowo dziwnie, tajemniczo, jest najzupełniej sprzecznym z rozpaczliwą ścisłością rozkładów kolejowych — i dlatego niesłychanie miłe. Niewiadomo, gdzie się zatrzyma taki pociąg odchodzący w nieznaną dal... Może Ocean, może jeziora, może Alpy, może rzeka... Nikt z odjeżdżających nie wie, gdzie przygotowano dla niego nocleg. Konduktorzy wytrzymują zwycięsko atak zapytań — i o wiele groźniejszy, kokietyjne uśmiechy ciekawych Paryżanek.

— Dokąd pojedziemy, dokąd? Nikomu nie powiem, nikomu ani słówka, ani słoweczka...

Z KATOWIC I OKOLICY

Medziola

21

sierpnia

1932

Porządek nabożeństw

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach

Poniedziałek. — O godz. 6 cicha msza św. za ś. Alojzego Stręmba i jego dzieci.

6,30 za ś. Annę Pleczko, ołców i dzieci.

7 cicha msza św. do Op. Bosk. za rodzinę Uczyłowa.

7,30 msza św. cicha msza św.

STAN POGODY.

Dziś w dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła. Słabe wiatry z południa. Na zachodzie skłonność do burz.

Niedzielną dyżur aptek w Katowicach.

Dziś pełnią w Katowicach dyżur Apteka Miejska (Rynek), Apteka pod Gwiazdą (ul. Pilsudskiego) i Apteka św. Jacka (pl. Mikołowski). Wymienione apteki pełnią również w niedzielę tygodniowy dyżur lekarski.

Niedzielną dyżur lekarzy w Katowicach.

Od wczoraj, godz. 19 do jutra, godz. 8 pełnią w Katowicach dyżur lekarze Ogólnomięsowej Kasy Chorych, dr. Bloch (Marjacka 7) i dr. Krajewski (ul. Dyrekcyjna 3). (s)

Na rzecz „Caritasu”.

złożyła f.a. Oachmann 50 ft. kielbasy, f.a. Niemstein ponownie około 500 l. masłanki, p. Krupa z Zawodzia 20 zł., p. F. W. 10 zł. Zarząd Katowickiego Okręgu „Caritasu” składa szlachetnym dobroczyńcom jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Przed wystawą rzemieślniczo-przemysłową.

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej, która uchwaliła wydać medale złote, srebrne i brązowe dla wystawców, biorących udział w majowej wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Katowicach w czasie od 17 — 27 września br.

Równocześnie odbyło się posiedzenie Komitetu Wystawy, na którym zapadła jednomyślna uchwała, iż wystawa ta odbędzie się nieodwołalnie, w której poza rzemiosłem mogą wziąć także udział fabrykanci — dostawcy rzemiosła. (xy)

Ujęcie złodziei kieszonkowych.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży portfeli z dokumentami i gotówką dokonanej w bramie domu, przy ulicy Kościuszki 40 w Katowicach, z początkiem bm. na szkole Leona Rothera, przytrzymał sprawców tej kradzieży Edwarda Jaworskiego i Henryka Eslera z Katowic, których wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. Przytrzymałemu Eslerowi udowodniono ponadto kradzież pieniędzy dokonaną 2 bm. po południu na placu Andrzeja w Katowicach, gdzie skradł spiacemu na ławce w parku — Pawłowi Szpemu z Katowic dwa portfele, 40 zł. gotówki, wieczne pióro i inne drobiazgi. W czasie rewizji domowej znaleziono u Eslera skradzione Szpemu przedmioty.

Najeżenie samochodu.

19 bm. w południe, jadący ul. Wołkiewskiego w Zależu samochód osobowy Śl. 7063 Francuskiego Tow. Akc. „Perron” najeżony na przechodzącego przez jezdnię Mieczysława Zalewskiego z Cieszyna, który doznał złeżeń okaleczeń rąk i głowy. Samochodem odstawiono najeżonego do szpitala miejskiego w Katowicach, skąd po nałożeniu mu opatrunku zwolniono go do domu. (xy)

Ujęto 4 złodziei jednej maszyny do pisania.

W związku z kradzieżą maszyny do pisania popełnioną z początkiem lipca br. na szkole Jana Bujoka w Małej Dąbrowie, ujawniono sprawców tej kradzieży w osobach Józefa Rajwy, Leona Gwoździa, Emanuela Frycza i Karola Kraucika z Małej Dąbrowki. Sprawcy skradzionej maszyny furmanką Ignacego Sieronia z M. Dąbrowki wywieźli do Welnowca w celu uskutecznienia naprawy, a następnie odwieźli ją tą samą furmanką do Będzina i sprzedali Efraimowi Weislerowi, gdzie ją w czasie rewizji znaleziono i oddano poszkodowanemu Bujokowi. Z przytrzymanych odstawiono Rajwę do dyspozycji władz sądowych, a na współników jego, jak również i paserów sporządzono doniesienie. (xy)

Na rozpoczęcie sezonu polecam moich FUTER damskich i męskich w wielkim wyborze. Najnowsze modele po znacznie zredukowanych cenach. Przyjmuję się również wszelkie prace robienia oraz naprawy.

Katowice, ul. Szopena 2. Telefon 25,66.

Z frontu walki o pracę i zarobki

Zaburzenia w oddziale budowy mostów w hucie „Królewskiej”

Samoobrona robotników. — Robotnicy zamknęli biuro gospodarcze

Działalność biura gospodarczego oddziału budowy mostów huty „Królewskiej”, która w niesłychany sposób krzywdzi zatrudnionych tam robotników i już poprzedniego dnia była krytykowana na zebraniu załogowym, była powodem, że zrozpaczeni robotnicy przystąpili do samoobrony. Wczoraj o godz. 8 rano zebrała się cała załoga tego oddziału przed biurem gospodarczym, domagając się kategorycznego opuszczenia fabryki przez wszystkich pracowników tegoż biura. Wobec groźnej postawy licznie przybyłych i rozgoryczonych robotników wszyscy pracownicy tego biura opuścili teren fabryki. Dla usprawiedliwienia stanowiska, zajętego przez robotników, z kół robotniczych informują nas o następujących „kwiatach” działalności tegoż biura:

Oddział gospodarczy budowy mostów huty „Królewskiej” zatrudnia około 13 pracowników i urzędników, a kierownikiem jego jest sławny na terenie Śląska filar sanacji inż. Ziemia, znany jeszcze bardzo dobrze z czasów swej działalności w oddziale cienkiej blachy huty „Bismarcka”. Biuro to tak „umiejętnie” kalkuluje pracę dla robotników oddziału budowy mostów, że robotnicy, mimo nadludzkich wysiłków, zarabiają w bardzo licznych wypadkach zaledwie do 3 zł. dziennie. Z tego powodu już od dłuższego czasu panuje wśród pokrzywdzonych robotników wielkie oburzenie. Biorąc jeszcze pod uwagę, że z 580 ludzi załogi pracuje dziennie tylko 30—40 robotników, (reszta świątuje) a mimo to w biurze gospodarczym urzęduje bez przerwy 18 pracowników i urzędników ze swym sławnym kierownikiem na czele, (co kosztuje miesięcznie ponad 15 tys. zł.), rozgoryczenie wśród pokrzywdzonych robotników wzmagало się z dnia na dzień, aż wreszcie doszło do wczorajszych zajść. Zebrani przed biurem gospodarczym robotnicy oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie dopuszczą do dalszej pracy tego biura, które dotychczas w tak niesłychany sposób krzywdziło setki robotników, zatrudnionych w oddziale budowy mostów. (kr)

ZEBRANIE ZAŁOGOWE w warsztatach huty „Królewskiej”

19 bm. odbyło się w warsztatach huty „Królewskiej” w Król. Hucie (ul. Bytomska) burzliwe zebranie załogowe przy udziale 1.000 robotników. Na zebraniu tem omawiano m. in. sprawę obniżki zarobków akordowych, zaprowadzenia urlopów turnusowych, oraz wstrzymanie wsparcia dla krótkopracujących. Poza tem zebrani robotnicy przeprowadzili burzliwą krytykę postępowania biura gospodarczego, a szczególnie kalkulacyjnego oddziału budowy mostów. (kr)

Nowy wydział rady zakładowej zarządu warsztatów huty „Królewskiej”

Wczoraj odbyło się posiedzenie nowo wybranej rady zakładowej zarządu warsztatów huty „Królewskiej”, celem wyboru wydziału rady zakładowej. Do wydziału rady zakładowej weszło dwóch przedstawicieli ZPP, 1 z Federacji (sanacja), 1 Niemiec i 1 z pracowników umysłowych (Polak). Przewodniczącym został wybrany p. Jan Jonik (ZZP). W ten sposób przewodnictwo w tak ważnej placówce, przeszło poraz pierwszy od 10 lat istnienia ustawy o radach zakładowych w polskie ręce. (kr)

Zaliczki na kopalni „Ficinus”

Wczoraj przedpołudniem zebrał się robotnicy wraz z żonami na terenie kop. „Ficinus”, domagając się wypłaty dotychczas niewypłaconych zarobków. Jak

wiadomo, na kop. „Ficinus” i „Richter” od kilku miesięcy wypłaca się robotnikom i urzędnikom tylko zaliczki. Popołudniu wypłacono na kop. „Ficinus” i „Richter” zaliczki w wysokości 20 proc. zarobków za miesiąc lipiec. 13 bm. wypłacono tylko 40 proc. zarobków. (rb)

Pogłoski o zamknięciu kotłowni Fitznera

Obiegają pogłoski, że kotłownia W. Fitznera ma zostać sprzedana, lub zamknięta, ponieważ fabryka ta nie rentuje się.

Sprawa strejku w hucie „Bismarcka”

Jak już donosiliśmy, załoga oddziału grubej blachy huty „Bismarcka” w Wlk. Hajdukach porzuciła pracę, wobec czego dyrekcja z miejsca wypowiedziała strejkującym pracę. Z robotnikami oddziału grubej blachy solidaryzowała się załoga oddziału cienkiej blachy, która w liczbie 600 osób również porzuciła pracę.

Obecnie dyrekcja huty cofnęła wypowiedzenia robotnikom z oddziału grubej blachy, natomiast zwolniła z miejsca 600 robotników oddziału cienkiej blachy, którzy zostali zupełnie unieruchomieni. Tylko 50 robotników wykonuje prace konieczne. Takie postępowanie dyrekcji wywołało wśród załogi huty „Bismarcka” zrozumiałe wzburzenie. Do żadnych ekscesów jednak nie doszło, co należy zawdzięczyć przedstawicielom związków zawodowych. (s)

Strejk na kop. „Florentyna” zlikwidowany

Jak się dowiadujemy, strejk na kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach został zlikwidowany. Wczoraj cała załoga podjęła pracę, gdyż dyrekcja przyrzekła, że wypłata zaległych zarobków nastąpi w sobotę w godzinach popołudniowych, co się też stało. (s)

O zapomogi dla zwolnionych robotników

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH U KOMISARZA DEMOBILIZACYJN.

W związku z zmianą ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która nastąpiła z dniem 11 lipca br., robotnicy krótkopracu-

O nową umowę w kopalniach rudy Zagł. Dąbr.

Przed dwoma tygodniami Częstochowskie Tow. Górnicze uruchomiło nieczynną od dłuższego czasu kopalnię rudy „Bernard” pod Częstochową, gdzie z miejsca zatrudniono około 200 ludzi. Równocześnie, jednak przemysłowcy wymogli umowę o placach, która mimo unieruchomienia kopalni, obowiązywała nadal. O wymówieniu zawiadomiono C. Z. G. proponując konferencję, w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Nowa umowa w górnictwie rudy żelaznej, ma obowiązywać od 1 września bież. roku.

Wczoraj pomiędzy przedstawicielami Częstochowskiego Tow. Górniczego, a C. Z. G. odbyła się pierwsza konferencja w Częstochowie. Z ramienia C. Z. G. w konferencji brał udział sekret. Biełnik.

W piśmie swem przemysłowcy mówią o obniżce dotychczasowych plac o 25 proc. Jak widać zatem, niedzne place robotników tych kopalń ulegną redukcji, aż o jedną czwartą. A trzeba dodać, że place górników w tych kopalniach wynoszą od 3—5 zł. na dniówkę.

Zakłady Modrzejowskie zamierzają uruchomić kop. „Franciszek” z dniem 1 września br., już na zasadzie nowej umowy o placach.

Wynik konferencji jeszcze nie jest znany.

Wyroku w sprawie „Poręby” jeszcze nie ma

Do wczoraj nie nadeszła jeszcze z Warszawy odpowiedź w sprawie zawieszenia delega-

Telegram!

Dom w centrum Katowic, z 2 składami. Cena 125.000 zł. Roczny dochód 20.000 zł. Wpłata 60.000 zł. 5 pokojowe mieszkanie wolne, z powodu wyjazdu sprzedam.

Dom w połud. części Katowic. Cena 80.000 zł. 2 mieszkanie 4-pokojowe przy sprzedaży wolne. Dochód roczny 10 proc. netto.

Dom z 4 składami w centrum Katowic. Cena 180.000 zł. Wpłata 100.000 zł. Roczny dochód 30.000 zł.

Pozatem posiadam bardzo wielki wybór kamienic, wili, majątków ziemskich, domów z piekarniami, restauracjami do sprzedaży. Wszelkie informacje udzielam bezpłatnie. Zgłoszenia różnego rodzaju obiektów przyjmuję

Jan Bożek
Katowice, Podgórze 7. Telefon 743.

Jacy popadli w skrajną nędzę. Zmiany te są bowiem dla robotników b. niekorzystne. Nie tylko, że stawki zapomogowe zostały obniżone, ale także i warunki otrzymania zapomogi zostały obostrzone.

Robotnik, chcący uzyskać prawo do pobierania zapomogi musi w ciągu roku przepracować 156 dni. Temi zmianami zostali dotknięci specjalnie ci robotnicy, którzy z dniem 1 bm. zostali zwolnieni na trzy miesiące z huty „Królewskiej”. W hucie tej robotnicy w ostatnim roku pracowali tylko 4 do 6 dni w miesiącu i pobierali zapomogi dla krótkopracujących. Z 650 zwolnionych robotników, 140 nie przepracowało w ostatnim roku 156 dni, wobec czego nie otrzymują oni wsparcia.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa w zarządzie warsztatów, gdzie na 150 zwolnionych robotników 70 nie ma prawa do otrzymywania zapomogi.

Po złożeniu w tej sprawie przez radę załogową odpowiedniego memoriału, przedstawiciele związków zawodowych udali się do komisarza demobilizacyjnego, by przedstawić mu nędzę zwolnionych robotników, oraz, by uzyskać wymianę zwolnionych robotników na tych, którzy dotychczas pracują a mają pełne prawa do pobierania zapomóg. Poza tem delegacja poruszyła sprawę zatargu w hucie „Bismarcka”, gdzie — jak wiadomo — robotnicy w dziale cienkiej blachy porzucili pracę, wskutek obniżki zarobków. Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że będzie interwenjował dopiero wtenczas, gdy robotnicy podejmą pracę. Sprawa zapomóg zostanie rozpatrzona później. (s)

W „Porębie”. Według urzędowego wyjaśnienia wyrok Warszawy w tej sprawie, spodziewany jest dopiero w przyszłym tygodniu. Ze względu na spodziewane rozpisanie nowych wyborów C. Z. G. czyni w tym kierunku przygotowania. Dziś sekret. Angier urządził wiec robotników, na którym poinformuje ich o wytworzonej sytuacji. (w)

Tragedja 130 rodzin robotniczych w Strzemieszycach

W fabryce chemicznej „Strem” w Strzemieszycach, już czwarty tydzień trwa strejk, który objął około 130 robotników. Bronią się oni w ten sposób przed usiłowaniami obniżenia im świadczeń. Robotnicy przez cały czas strejku nie opuszczają fabryki.

Mimo prób załagodzenia konfliktu, do porozumienia nie doszło, dzięki uporowi zarządu fabryki, który uzależnia podjęcie rokowań o opuszczeniu fabryki przez strejkujących. Sytuacja, prawie od miesiąca, pozostaje bez zmian i od miesiąca trwa cicha tragedia 130 rodzin robotniczych, które cierpią skrajną nędzę.

Robotnicy „Stremu” zwrócili się o pomoc do swych kolegów pracujących w fabrykach kopalniach, za pośrednictwem związku. Związek oraz robotnicy okazali gotowość pomocy, przyczem do warsztatów pracy ma być zorganizowana zbiórka pieniężna. Na zbiórke jednak musi zezwolić starostwo. (w)

Mydło Kolleontay jest lepsze... pierze, chroni, oszczędza

Wypadek z okna i poniosł śmierć.

Wczoraj o godz. 2,30 rano wskutek własnej nieostrożności wypadek z okna III piętra domu mieszkalnego, przy ul. Starowiejskiej 3 w Katowicach, 31-letni hutnik Augustyn Grymel, zam. pod wyżej wskazanym adresem i doznał pęknięcia czaszki, skutkiem czego zmarł po krótkim czasie. (xy)

Nieszczęśliwy wypadek na kop. „Eminencja”.

W czasie pracy na powierzchni kop. „Eminencja” uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Feliks Skowronek, doznając zmiężdże-

nia nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. (t)

40-lecie SMP. w Chorzowie.

21 bm. Stow. Młodzieży Pol. w Chorzowie urządził „Dzień Młodzieży Katolickiej” z okazji 40-lecia polsko-katol. Tow. Młodzieży w parafii św. Alojzego. O godz. 10 odprawi nabożeństwo ks. prał. Kubis z Zależa, kazanie wygłosi ks. prał. Pucher z Wlk. Piekar. O godz. 15,45 odbędzie się Akademia z przemową ks. dra Kominka. (t)

P. Augustyn Stanko z Siemianowic, st. cechmistrz cechu rzeźniczego prosi nas

Na raty 15 zł. miesięcznie

Kromczyński Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

o stwierdzenie, w związku z umieszczeniem przez nas oświadczeniem p. Walczucha z Centr. Targowicy w Mysłowicach, że podniesione przez niego na zjeździe Zw. Cechów Rzeźniczych w Katowicach zarzuty podtrzymuje nadal, gdyż może je każdej chwili udowodnić. (xy)

MONTER

do montażu konstrukcji żelaznej chłodził kominowej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Chłodnia” do administracji „Polonii”.

FUTRA!
Po powrocie zakupów z zagranicy zaopatrz-
tem swój skład w największy wybór
inter damskich i męskich
Najnowsze modele! Najtańsze ceny!
W wszelkie roboty krawieckie wykonuje się we
własnych warsztatach w Warszawie.
W bieżącym miesiącu mykonuje się wszelkie
reparacje i przeróbki po cenach mocno niższych

J. Milner Katowice
ul. Mieleckiego 6 Telefon 3017

Konszachty sanacji slemianowickiej

Nowy przewodniczący komisarycznej rady miejskiej w Siemianowicach dr. Zieleniewski zaprosił w ub. tygodniu do siebie nowych radnych z opozycji, proponując im wyrażenie zgody na wybór członków magistratu. Jak się okazuje, według oświadczenia p. Zieleniewskiego, ze strony sanacji mają wejść do Magistratu pp. pos. Kuźma, inż. Halaczek i M. Kopicc. Radni z opozycji zastrzegali sobie możliwość stawienia ze swej strony również kandydatów na członków magistratu. Dr. Zieleniewski oświadczył przy tej sposobności m. in. radnym z opozycji, że pp. Dreyza i pos. Sosiński z Ch. D. nie zostaną pod żadnym warunkiem (!?) zatwierdzeni na członków magistratu. O stanowisko zastępcy burmistrza ubiegał się — jak nas informują — zarówno pp. Halaczek jak i poseł Kuźma, a największą miłoścy p. M. Kopicc. Obywatele jednak nie chcą nic o tych kandydatach słyszeć. (rb)

(o) Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obrzęki, gniecie w kiszczkach, gorączka w ustach, trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cere łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka-Józefa i biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Żądać w aptek. i drog.

Możliwość nowego połączenia kolejowego.

Jak donosiliśmy swego czasu, Mysłowice rozpoczęły w Dyrekcji Kolejowej starania o doprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej Mysłowice — Ligota i dalej — przez Łosicze z Mysłowic do Janowa. W odpowiedzi na to Dyk. Kolej Państw. w Katowicach przesyłała do Magistratu pismo, w którym zaznacza, że wysunięty przez miasto projekt uważa za bardzo przychylny i obecnie bada możliwość przypuszczalną dochodowość nowej linii komunikacji pasażerskiej. O ile badanie to da pozytywne wyniki, nowe połączenie kolejowe będzie stworzone. (l)

Urlop burmistrza Mysłowic.

Burmistrz m. Mysłowic, dr. Karzewski, w dniach 3-tygodniowym urlopie wypoczynkowym. W sprawach miejskich zastępują go pp. burmistrz mec. Kudera i radca miejski, Kapiński. (l)

Slupy ogłoszeniowe do wydzierżawienia.

Miejskie slupy ogłoszeniowe w Mysłowicach, w liczbie przeszło 20, są do wydzierżawienia od 1 października br. do 30 września 1933 roku. Dzierżawcą słupów jest obecnie miastowiska Zw. inwalidów wojennych. (l)

Ruch pływacki w Mysłowicach.

Wielki istnieniu wielkiej pływalni na Stadionie — ruch pływacki w Mysłowicach rozwija się bardzo szybko. Ruchliwa sekcja pływaków Stadionu urządziła w niedzielę, 28 bm. 15-ty zawodowy pływacki, obejmujący: 100 m. panów i młodzików, biegi sztafetowe i skoki. (l)

JAN NOWAK — TARN. GÓRY

ŚW. JACEK ODROWAŻ
patron Djecezji Śląskiej

Kroniki głoszą, że siedziba znakomitego rodu Odroważów, z którego pochodzą św. Jacek, bł. Czesław, bł. Bronisława i bł. stryj, sławny biskup krakowski Iwo Odrowąż, była wioska Łanko czy Końsko, w powiecie Kamienia w księstwie Opolskiem. W południowy wschód od Opola, ale w odległości 18 km. od Opola, Końsko lub podobnych. Na miejscu tej wioski nie ma śladów po wiosce pod nazwą Łanko, Końsko lub podobnych. Na odległość 9 km. na zachód od Kamienia, nad Odrą, leży wioska Odroważ, (po polsku „Oderwanz“), która dawniej należała do parafii kamieńskiej. Można więc śmiało przypuszczać, że z tej wioski pochodził Odrowążowie, tembardziej, że obraz miejscowy z widokiem na dolinę Odry przedstawia się tam jak wielka „włócznia“ (w narzeczu łudowym „łanko“), gdzie widać głownie hodowlę koni, co dawało im duże zyski. W posiadaniu Odroważów była także wieś Kamień, (na skądś wyżynie), gdyż według podania zbudował tamtejszy zamek przez nich zbudowany i znajduje się od czasów niepamiętnych w posiadaniu hrabiów Strachwitzów, którzy po kadzieli pochodzą z rodu Odroważów i noszą ich herb. W zamku wskazują kaplicę, w której św. Jacek się modlił.

Ks. Damroth w swoim dziele „Die älteren Ortsnamen Schlesiens“ (Bytom 1896) na stronie 75 tłumaczy nazwę Odroważ na „Bartausreisser“ — altpolnisch Beiname u. Wappennamen, niby na „(o)drze was“ — staropolski przydomek i nazwa herbu. Według innego podania, notowanego przez heraldyków, nazwisko i herb zostały nadane na polu bitwy rycerzowi, który od tatarskiej strzały postradał górną powiekę wraz z wusem (Dlatego też herb przedstawia strzałę z rozwidlonym wusem zamiast pióra).

W każdym bądź razie już za czasów króla Władysława II żył i pracował na odziedziczonej po przodkach ziemi w dolinie Odry pan na Odroważu nieznanego imienia, który miał dwóch synów, Eustachego i Jana, czyli Iwoną. Ten ostatni poświęcił się stanowi duchownemu, kształcił się we Włoszech i siedział na ławie

Straszna katastrofa samochodowa w Wiśle

4 osoby ciężko, 3 lekko ranne

W Wiśle (Śl. Cieszyński) wydarzył się straszny wypadek samochodowy, w którym 4 osoby zostały bardzo ciężko, a 3 lekko ranne. Samochód ciężarowy firmy „Śląska Spółka Techniczna“ jechał z Wisły z błyskawiczną szybkością niebezpieczną, stroną i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem osobowym. Zderzenie samochodów było tak silne, że dwie kobiety zostały wyrzucone z samochodu, zatoczyły w powietrzu łuk nad mostem i wpadły do rzeki. Samochody zostały doszczętnie zderzone. Szofer oraz pasażerowie samochodu osobowego: dr. Twardowski z Kielc, jego żona, p. Oppenheim z Warszawy i p. Sznupa z Warszawy odnieśli bardzo ciężkie okaleczenia i w stanie beznadziejnym zostali odwiezieni do najbliższego szpitala. Lekko ranni zostali dr. Zakrzewski z Kielc i szofer Sliwka. Samochód osobowy był własnością p. Błaszczyka, wójta w Ustroniu. Ofiarami wypadku są goście kuracyjni z Ustronia. (s)

WAŻNIEJSZE WYJAŚNIENIA PROCEDURY

zabezpieczeniowej na wypadek bezrobocia

Wobec wątpliwości przy stosowaniu znówelizowanej Ustawy Zabezpieczeniowej i rozporządzeń wykonawczych do niej, władze Funduszu Bezrobocia wyjaśniają, co następuje:
„W wypadkach okresowego, lub stałego ograniczenia produkcji do 3, 4 lub 5 dni w tygodniu, zakłady pracy mogą wydawać zaświadczenia o zwolnieniu, wykazujące, zamiast poszczególnych przerw w zabezpieczeniu w ostatnich 12 miesiącach przed zwolnieniem, faktyczne ilości dni zabezpieczenia.
Wszystkie dane winny być wyraźnie uwidocznione na odwrotnej stronie zaświadczenia. W wypadku ograniczenia dni pracy w tygodniu, zakład pracy winien podać w zaświadczeniu ogólny, faktycznie wypłacony robotnikowi zarobek za 13 tygodni, policzalnych do zabezpieczenia, licząc wstecz od dnia zwolnienia. Dnie wolne od pracy nie mogą być wliczane do wymaganych 13 tygodni (78 dni)

Z KRÓL. HUTY

! Ruch ludności i budowlany w Królewskiej Hucie.

Liczba mieszkańców miasta wynosiła w lipcu 80.657. Jak wykazała statystyka magistratu, w ciągu II. kwartału br. liczba mieszkańców zmniejszyła się o 225 osób. Ruch budowlany w ostatnim czasie ożywił się. W budowie znajduje się 6 domów, ukończono i oddano do użytku w sierpniu br. 9 domów mieszkalnych.

! Jak dwaj bezrobotni zaspokojili swoje pragnienie.

Bezrobotni Brunon Nowak i Brunon Swoboda z Chorzowa z powodu dokuczliwego upału mieli silne pragnienie i apetyt na piwo.

Nie mając pieniędzy wstąpili do kawiarni „Grande“ przy ulicy Wolności i raczyli się piwem i wódeczkami do syta, poczem... zbiegli. Poszkodowany kelner zawezwał policję, która wkrótce ujęła mocno podchmielonych spryciarzy w kawiarni dworcowej, gdzie prawdopodobnie w ten sam sposób chcieli „dogasić“ pragnienie. (kr)

! 19-letni bezrobotny puszczał w obieg fałszywe monety niemieckie.

Mimo młodego wieku, karany już 19-letni bezrobotny Józef Cichy z Świętochłowic, puścił w czerwcu br. w obieg 28 sztuk fałszywych 5-markówek niemieckich, za co odpowiadał wczoraj przed Sądem Okr. w Król. Hucie. Oskarżony zeznał, że 24. VI. br. na targu w Świętochłowicach przystąpił do niego znajomy jego z więzienia myślowickiego, którego nazwiska nie pamięta i wręczył mu 28 sztuk fałszywych 5-markówek niemieckich, z tem, że ma je przewieźć przez granicę polsko-niemiecką do Zabrze, za co otrzymał miał 100 zł. Cichy, nie mając karty cyrkulacyjnej, namówił do te-

go czynu niejaką Annę Kulesę, również z Świętochłowic, za co ofiarował jej połowę obiecanego wynagrodzenia (50 zł.). Kulesa pojechała do Zabrze, ale tam wpadła w ręce policji niemieckiej. Niedługo potem aresztowano też Cichego.

Sąd ze względu na młody wiek oskarżonego, skazał go na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. (kr)

! Niepoprawny złodziej.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie stanął niepoprawny złodziej Władysław Jabłoński z Sosnowca, by odpowiadać za dokonanie czterech włamań mieszkaniowych, oraz kradzież roweru na terenie m. Król. Huty. Kilkakrotnie już karany Jabłoński przyszedł się tylko do popełnienia dwóch kradzieży mieszkaniowych, udawadniając równocześnie, iż rower był jego własnością. Ponieważ w czasie rozprawy nie można mu było udowodnić dokonania dalszych włamań, Sąd skazał go za kradzież z włamaniem w dwóch wypadkach na 6 mies. więzienia. (kr)

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO

(—) Odpust św. Bartłomieja w Piekarach.

27 bm. z okazji odpustu św. Bartłomieja odbędzie się nieszpory w kościele M. Boskiej w Piekarach, a potem obchody kalwaryjskie. 28 bm. o godz. 6 rano Msza św. i dalszy ciąg obchodów kalwaryjskich z kazaniami. O godzinie 10.30 kazanie i suma w kościele Matki Boskiej. O godz. 14 obchody różańcowe, o 16 nieszpory z kazaniem. (l)

(—) Wpisy do szkoły doświadczeń w Lagiewnikach.

Wszyscy pracodawcy, zatrudniający w swych przedsiębiorstwach młodocianych pracowników męskich, poniżej lat 18, powinni

go czynu niejaką Annę Kulesę, również z Świętochłowic, za co ofiarował jej połowę obiecanego wynagrodzenia (50 zł.). Kulesa pojechała do Zabrze, ale tam wpadła w ręce policji niemieckiej. Niedługo potem aresztowano też Cichego.

Sąd ze względu na młody wiek oskarżonego, skazał go na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. (kr)

! Niepoprawny złodziej.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie stanął niepoprawny złodziej Władysław Jabłoński z Sosnowca, by odpowiadać za dokonanie czterech włamań mieszkaniowych, oraz kradzież roweru na terenie m. Król. Huty. Kilkakrotnie już karany Jabłoński przyszedł się tylko do popełnienia dwóch kradzieży mieszkaniowych, udawadniając równocześnie, iż rower był jego własnością. Ponieważ w czasie rozprawy nie można mu było udowodnić dokonania dalszych włamań, Sąd skazał go za kradzież z włamaniem w dwóch wypadkach na 6 mies. więzienia. (kr)

(—) Wpisy do szkoły doświadczeń w Lagiewnikach.

Wszyscy pracodawcy, zatrudniający w swych przedsiębiorstwach młodocianych pracowników męskich, poniżej lat 18, powinni

SKÓRZANA PAPIEROŚNICA
dla palaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premia za 50 wieczek

„Ognisty“ temperament sanatora „ROBOTNICZY BOJA SIĘ P. DEREJ-CZYKA JAK OGNIA“

W sprawozdaniu naszym z procesu sekr. sanac. federacji (Z. Z. Z. Gór.) p. Derejczyka przeciw zasłużonemu kapłanowi-powstańcowi ks. prob. Brandy-sowi z Brzezin Śląskich, słowa dyr. Piaseckiego, wypowiedziane do p. Derejczyka, zostały nieścisłe podane. Gdy bowiem p. Derejczyk telefonicznie „polecil“ zwolnić z kop. „Szarlej Białej“ Ślązaków, a pozostawić robotników z b. Kongresówki, miał dyr. Piasecki oświadczyć: „Sa dobrymi rebacznymi, ale rada zakładowa będzie się sprzeciwiała“.

Na to odpowiedział p. Derejczyk: „Niech Pan zawezwie radę załogową do siebie, ja tam przyjadę, oni się mnie boją, jak ognia!“

P. dyr. Piasecki jednak żądanie Derejczyka odrzucił, motywując to tem, że posiedzenia z radą załogową są tajne, więc p. Derejczyka na nie nie może dopuścić.

Wobec powyższego robotnicy nie potrzebują się dziwić, że p. Derejczyk swój „ognisty“ temperament tak często zalewa... „czystą monopolową“...

ich zgłosić na naukę w kierownictwie Publ. Szkoły Doświadczeń Zawodowej. Wpisy odbywają się w dniach od 20 do 30 bm. od godz. 15—17 u kierownika szkoły p. Michalskiego w hucie Hubertusa. Przy wpisie należy przedłożyć: a) umowę o naukę, b) ostatnie świadectwo szkolne. (xy)

(—) Wpisy na kurs Stenografii Polskiej.

Two Stenografii „Wiedza“ w Goduli rozpoczyna z dn. 1 września br. nowy kurs stenografii pol. Wpisy przyjmule się codziennie od godz. 17—19 w Powsz. Szkole w klasie IIIa w Goduli od dnia 22 bm. do 1 września włącznie.

(—) Karty cyrkulacyjne w Siemianowicach.

23-go b.m. rozpocznie się przyjmowanie kart cyrkulacyjnych do przedłużenia na rok 1933 w urzędzie okręgowym w Świętochłowicach (Ratusz, ul. Vogta 20, pokój 10-ty), codziennie od godz. 8 do 13-ej z wyjątkiem poniedziałków i sobót według następującego rozkładu:

Osoby, których nazwiska zaczynają się na literę:

- A do E od 23 sierpnia do 2 września;
- F do J od 6 września do 16 września;
- K do L od 20 września do 7 października;
- M do O od 11 października do 28 października;
- P do S od 2 listopada do 18 listopada;
- Sz do Z od 22 listopada do 9 grudnia.

Opłata wynosi 2 zł. od karty.

(—) Ucieczka przemytników.

19 bm. wczesnym rankiem w pościgu za przemytnikami na przejściu granicznym w Buchaczu pełniący służbę funkcjonariusz policji wystrzelił 5-krotnie z rewolweru. Strzały chybiły. Przemytnicy w czasie ucieczki porzucili 10 kg. maki kokosowej i zbiegli w niewiadomym kierunku. (xy)

(—) Kradzież podczas odpustu.

Na targowisku w Wielkich Hajdukach, skradziono 15 bm. w czasie odpustu Marciniowi Owczarczykowi z W. Hajduk, srebrny jubileuszowy zegarek męski za 25-letnią pracę

szkolnej w Wincency razem z późniejszym papieżem Grzegorzem IX.

Iwo Odroważ został później biskupem w Krakowie, gdzie w ciągu jedenastu lat swoich rządów zbudował kościół św. Trójcy, rozpoczął budowę kościoła Mariackiego przy rynku, pozakładał szkoły, dał początek czternastu kościołom i czterem parafiom w różnych stronach województwa, wspaniałym świątyniom według wzorów włoskich. Położył również zasługi wielkie na ołtarzu życia publicznego. Otoczony wielką czcią i sławą umarł w r. 1229. Jego marmurowy nagrobek znajduje się w kościele ks. ks. Dominikanów w Krakowie.

Eustachy Odroważ z pobożną żoną Beatą miał kilku dzieci, a troje z nich zastąpiło wielką światobliwością. Sa nimi:

ŚW. JACEK ODROWAŻ, patron Djecezji Śląskiej, urodzony około r. 1185. On i jego brat, bł. Czesław, byli pierwszymi Polakami na słynnej podówczas akademii w Bolonii we Włoszech na początku XIII wieku (1219). Tam poznali się z św. Dominikiem i wstąpili do jego nowozałożonego zakonu. Powróciwszy do ojczyzny, św. Jacek założył w Krakowie przy kościele św. Trójcy klasztor dominikański. Następnie podążył jako misjonarz na północ i wschód kresy Polski; był w Toruniu, Gdańsku i Kijowie, aż strudzony

pracą jako staruszek powrócił do Krakowa, gdzie wkrótce potem umarł, mając lat 72, w r. 1257, dnia 15 sierpnia. Trumna z jego relikwiami złożona jest na ołtarzu osobnej kaplicy w kościele ks. ks. Dominikanów w Krakowie. Ogłoszony Świętym przez papieża Klemensa VIII w r. 1594. Uroczystości na Jego cześć przypada na 16 sierpnia, zaś na Śląsku 17 sierpnia.

Bł. Czesław Odroważ, po odbytych we Włoszech studiach, udał się do Pragi w Czechach, gdzie założył klasztor dominikański. Później przeszedł pieszo prawie cały Śląsk, zakładając tu pierwsze klasztory dominikańskie, np. w Raciborzu i Wrocławiu, gdzie na stałe osiadł. Obrano go prowincjonatem, t. j. zwierzchnikiem zakonnym wszystkich klasztorów dominikańskich w Polsce i Czechach. Już za życia rozliczne cuda rozniosły sławę niezwykłej jego świętobliwości. Przeżywszy najazd Tatarów, umarł w rok później, 1242 r. i pochowany został w klasztorze dominikańskim w Wrocławiu. Jest szczególnym patronem Śląska. Dzień Jego wypada 20 lipca.

Bł. Bronisława Odroważówna, zakonnica, umarła w 2 lata po śmierci swego brata, św. Jacka i pochowana jest w Krakowie.

Były to zaprawdę trzy przeczudne kwiaty nad Odrą.

Komitet III Dnia Rekolekcyjnego przy pracy

W ub. piątek odbyło się w Katowicach trzecie z rzędu zebranie komitetu organizacyjnego III. Dnia Rekolekcyjnego, pod przewodnictwem ks. radcy Otremby. Zatwierdzono pewne zmiany w porządku uroczystości. Po wykładach pójdzie procesja na miejsce budowy katedry i kurji biskupiej. Na ul. Polnej odbędzie się defilada przed dostojnikami kościoła i wybitnymi osobistościami ze świata katolickiego. Utrzymaniem porządku na placu budowy zajmie się sam Komitet budowy. Przewidziane są tutaj: poświęcenie kamienia węgielnego katedry, odczytanie dokumentu erekcyjnego, kazanie, śpiew chóru męskiego „Christus vincit, Christus regnat” — poczem procesja uda się na plac przed gmachem Sejmu — tutaj błogosławieństwo Sakramentalne i rozwiązanie pochodu.

Następnie poszczególne komisje złożą sprawozdania z poczynionych przygotowań i prac, które posunięto już bardzo naprzód.

Komitet odbędzie jeszcze prawdopodobnie jedno posiedzenie, celem ostatecznego zatwierdzenia programu uroczystości III. Dnia Rekolekcyjnego. Spodziewany jest przyjazd 10—12 księży biskupów polskich. (t)

Maluj sam!

Lakiery, farby stanęły u Flegera.

Lakier do podłóg prz. noc schnący 1 kg 4.—	złotych
Farba podłogowa do gruntowania 1 kg 2.—	
Lakier emalowy biały 1 kg 4.25	
Biała farba do gruntowania . . . 1 kg 2.70	
Pokost lśniący 1 kg 2.—	
Pokost do gruntowania 1 kg 1.70	
Terpentyna 1 kg 1.80	
Klej roślinny w proszku, paczka 1.25	
Kreda 1 centnar 4.25	

Karbolinum bardzo tanio.

Wszelkie farby i lakiery po niższych cenach tylko:

Drogerja Flegera i skład farb
Katowice, ul. Młyńska 4 (w ratuszu)

w hucie „Bismarka”. Na tylnej wewnętrznej kopercie tego zegarka, wyrysowana jest korona, a pod nią litera B i napis „Jubilaeums Uhr”.

(—) Przytrzymanie przemytnika.

18 bm. około godz. 23-ciej funkcj. straży gran. przytrzymał za nielegalne przekroczenie granicy w miejscowości Karol-Emanuel — Wilhelma Zawadę z Rudy, któremu zakwestjonowano 4 i pół kg. sacharyny przemysłowej z Niemiec do Polski. W miejscu przytrzymania Zawady znaleziono na ziemi pistolet automatyczny marki „Mauser” kal. 6,35 nalaadowany dwoma nabojami, pół kg. sacharyny i 2 noże kuchenne, które Zawada przed przytrzymaniem odrzucił od siebie. (xy)

Z PSZCZYŃSKIEGO

× Odpust św. Ludwika w Panewniku.

28 bm. przypada odpust św. Ludwika w klasztorze w Panewniku, połączony z 4-dniowymi rekolekcjami, które rozpoczyna się 24 bm. o godz. 19-cj. Zgłoszenia przyjmuje p. Bonk, ul. Ligocka 165 w Ligocie. (t)

× Pożar w Miedźnej.

W nocy na 19 bm. z niewyjaśnionej dołtychczas przyczyn wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Jana Farugi z Miedźnej i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem, wyrządzając szkodę na około 3.000 zł. (xy)

× Włamanie do urzędu gminnego w Podlesiu.

W nocy na 19 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się zapomocą podrobionych kluczy i wybicia szyby w drzwiach przedpokoju do urzędu gminnego w Podlesiu i skradli po gwałtownym wyrwaniu szuflad z biurka 13 zł. w bilonie, około 40 sztuk ołówek i książeczkę oszczędnościową z Pow. Kasy Oszczędności na kwotę 38 zł. Silnie podejrzanym o dokonanie tego włamania jest Leopold Hańsiuk z Kostuchny, który w ostatnim czasie uciekł z więzienia sądowego w Mikołowie.

Z RYBNICKIEGO

(×) Zakup koni remontowych w Orzeszu. 30 bm. o godz. 9 wojskowa Komisja Remontowa Nr. 3 zakupować będzie dla wojska w Orzeszu konie remontowe od hodowców. (xy)

(×) Zebranie bibliotekarzy S. M. P.

24 b. m. okrąg rybnicki Stow. Młodzieży Pol. urządza zebranie bibliotekarzy okręgu o godz. 18-cj w domu O. O. Misjonarzy w Rybniku. (t)

(×) Nowe koło S. M. P. w Warszawcach. Z inicjatywy ks. prał. Mieczka i ks. prof. Dońkowskiego założono w Warszawcach Koło Stow. Młodzieży Pol., do którego wstąpiło 36 druhów, pod prezesurą Odróbki Józefa. (t)

(×) Najechnięcie motocyklem.

18 bm. po południu jadący motocyklem ul. Grażyńskiego w Rybniku, Benisz Henryk z Rybnika, wskutek szybkiej jazdy najechnął, przechodzącą tą ulicą funkcj. straży gran. Kosmalskiego Stefana z Rybnika, który doznał cięższych obrażeń ciała. (xy)

(×) Pożary w Rybnickim.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar 18 bm. w zabudowaniach Józefa Miki w Maruszach, pow. Rybnik i zni-

Eksplzja pocisku artyleryjskiego

W RĘKACH CHŁOPCA

Dwie osoby zabite, jedna ciężko ranna

19-letni Roman Jakubczyk z Chechła, gm. Bolesław, przechodząc 18 bm. pustynią Będowską (pod Olkuszem) znalazł niewystrzelony nabój artyleryjski, który pozostawiony został przez ćwiczący tam pułk artyleryjski.

Jakubczyk przyniósł znaleziony nabój do domu, chcąc odkręcić zapalnik. Wypędzony przez matkę, manipulował w dal-

szym ciągu przy pocisku na podwórzu.

W pewnej chwili nastąpił straszny wybuch, który rozszarpał Jakubczyka na kawałki. Przyglądający się manipulacji 18-letni Stan. Jampich i Antoni Mudyna zostali ciężko ranni, przyczem Jampich zmarł w szpitalu. Wybuch zniszczył również domostwo Jakubczyków. (w)

Uwolniony od szubienicy — znów grabił i zabijał..

Przed procesem potwornego bandyty

W wrześniu br. w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko hersztowi bandytów Janowi Syrcce, zam. na Piaskach, oraz jego kompanom.

Rozprawa ta ze względu na osobę i przeszłość bandyty, budzi powszechne zainteresowanie. Nazwisko Jana Syrka znane jest ludności Kresów Wschodnich, a zwłaszcza pow. Białostockiego i Równieńskiego, przyczem wymienienie tegoż w latach 1920—22, budziło wśród ludności tych okolic powszechny lęk i przerażenie. Syrka bowiem, który w latach tych stał na czele zorganizowanej i uzbrojonej bandy, był postrachem tych okolic. Na sumieniu jego ciążyła niezliczona ilość napadów rabunkowych, morderstw i podpaleni. Grasał na rubieżach, jak zły duch, korzystając z ówczesnych zamieszek wojennych. Wreszcie jednak legendarny bandyta wpadł w ręce władz polskich, a postawiony przed sąd, skazany został na karę śmierci. P. Prezydent Rzplitej jednak skorzystał z prawa łaski i zamienił bandycie karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Syrka osadzony został za kratami, gdzie przesiedział 8 długich lat. Po 8 latach pobytu w więzieniu Syrka znalazł się na wolności. Wzorowe jego sprawowanie się w więzieniu pomogło mu do tego.

Syrka przyjechał do Zagłębia, gdzie wkrótce... zorganizował nową szajkę bandytów, składającą się z 8 ludzi, z którymi począł hulać po dawnemu. Napadał, grabił, zabijał... Przez pewien czas udawało mu się, aż wreszcie wpadł w ręce policji i do więzienia. Ostatnim jego napadem, było ograbienie kupca Satory w Zagórzu, gdzie zrabował 2 tys. zł., biżuterję i t. p. Obecnie oczekuje wraz z kompanami na proces, który odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Sensacyjnym w historii bandyty jest szczegół, że Syrka posiada kochankę, która jest córką znanego właściciela ziemskiego z pod Gnuźdzadza. Kochanka ta przysyłała Syrcce pieniądze, zaopatruje go w broń i t. p. Ojciec, dowiedziawszy się o roli swej córki, wypędził ją z domu. Nazwisko kobiety tej, narazie władze trzymają w tajemnicy. (w)



Ovomaltine dla wszystkich.

ZDROWIE I ŻYWNOSĆ
można utrzymać od dzieciństwa do starości, jeżeli w każdym domu codziennym napojem jest OVOMALTINE. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, mleka, stodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTINE czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTINĘ nad każdy inny napój. —

OVOMALTINE

zapewnia zdrowie!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2-50,
250 gr. Zł 4-30, 500 gr. Zł 7-80.

Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Próby i broszury wysła się bezpłatnie

szczył stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na około 25.000 zł.

— Tegoż samego dnia około godz. 23-ciej również z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Joanny Stajewskiej w Szczepicach i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem, wyrządzając szkodę na około 2.000 zł.

Z TARNOGÓRSKIEGO

§ Włamanie do szkoły.

W nocy na 16 bm. nieznani dotychczas sprawcy po wygnieceniu szyby w oknie, weszli do szkoły żeńskiej w Tarn. Górach i skradli książeczkę oszczędnościową Miejskiej Kasy Oszczędn. 2 skrzypiec, czarny płaszcz damski, apteczkę szkolną, oraz przybory szkolne, łącznej wartości około 250 zł. (xy)

§ Utonął w stawie.

18 bm. po południu w czasie kąpiei w stawie, przy kamieniolomie „Matejas”, położonym pomiędzy Radzionkowem, a Wielkimi Piekarami, utonął 10-letni Botor Alfons z Radzionkowa. Wszelkie zabiegi, przyprowadzenia go do życia, okazały się bezskuteczne. — Zwiłok topielca sprowadzono do domu rodzicielskiego. (xy)

Z BIELSKIEGO

Utonął w stawie.

18 bm. w południe w czasie kąpiei w stawie na pograniczu gminy Czechowice — Ko-

morowice, utonął 12-letni Zuber Franciszek z Czechowic. (xy)

Z CIESZYŃSKIEGO

(:) Triduum ku czci bł. Melchjora.

Od 5 do 7 września odbędzie się w kościele parafialnym w Cieszynie 3-dniowe nabożeństwo ku czci bł. Melchjora Grodzieckiego, urodzonego w Cieszynie w 1582 r. Nieszpory odprawia: 4. września — ks. prał. Sikora, 5 września — ks. prał. Tomanek, 6 września — ks. dr. Wrzół, 7 września ks. kan. Olszak. Kazania w obu językach wygłoszą: ks. prob. Kunz, ks. radca Barabasz, ks. prał. Grim, ks. prał. Mocko i ks. prał. Kasperlik z Bielska. Dnia 7 września o godzinie 10.30 JE. ks. Biskup Adamski dokona poświęcenia obrazu bł. Melchjora, pendzla artysty Walacha. Obraz ten reprodukowaliśmy już w Dodatku Ilustrowanym „Polonji”.

Kto zobaczy mojego męża

myślałby, że wygrał on wielki los. Niestety tak nie jest. Radość jego pochodzi stąd, że przy zakupie farb i laków w Drogerji Hellera w Katowicach, ul. Półudskiego 28 a znalazł dobrą poradnię. Firma ta dostarcza również wszelkie inne artykuły, pierwszorzędnej jakości przy niższych cenach.

Konkowska.

Gluchoniemy międzynarodowym kieszonkowcem

Często spotyka się w miejscach publicznych gluchoniemych, którzy sprzedają pocztówki z widokami. Jak wykazała wczorajsza rozprawa przed Sądem Grodzkim w Katowicach, jeden z gluchoniemych pod pozorem sprzedaży pocztówek z widokami uprawiał złodziejstwo kieszonkowe, t. zw. „doliniarstwo”.

10 bm. w hału Katowickiego Urzędu Pocztowego gluchoniemy Stefan Strączek, pochodzący z Krakowa, sprzedawał pocztówki i szukał sposobności do wykazania swej zrzeczności „doliniarskiej”. Niestety nie udało mu się urzędnicę pocztowy Władysław Szuber nie miał przy okienku klienteli i obserwował gluchoniemego. W pewnym momencie urzędnik widział, jak gluchoniemy sprzedawca pocztówek włożył rękę do kieszeni niejakiego Edwarda Jesionka z Król. Huty wyciągając mu kopertę. Następnie gluchoniemy zabrał do koperty i skrzywił twarz, gdyż zobaczył, że w kopercie są tylko znaczki pocztowe wartości 29.50 zł.

Urzędnik zwrócił uwagę poszkodowanemu, który oddał gluchoniemego w ręce policji.

Na komisariacie policji okazało się, że gluchoniemy jest międzynarodowym złodziejem kieszonkowym, 19 razy karany. m. in. w Pradze, Wiedniu, Berlinie, Warszawie, Katowicach i t. d. Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych za kilka kradzieży kieszonkowych, jednak okazało się, iż przypisywanych mu przez policję kradzieży nie mógł on popełnić, gdyż odsiadywał w czasie wypadków owych kradzieży karę w więzieniu Katowickim. Wobec tego odpowiadał on tylko za kradzież, opisaną powyżej. Na rozprawie powołano tłumacza dla gluchoniemych, znanego na Śląsku działacza wśród gluchoniemych ks. dr. Wojtasa z Małej Dąbrówki.

Sąd zasądził gluchoniemego „doliniarza” na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, przynajmniej jaknajdalej idące okoliczności łagodzące, przytoczone przez ks. dr. Wojtasa. (s)

Podziękowanie.

Niniejszem składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „Prze-zorność”, Oddział w Katowicach, za szybkie dokonanie wypłaty ubezpieczonego kapitału w kwocie \$ 1000.— (Dolarów jeden tysiąc) na który był ubezpieczony ś. p. mąż mój Józef Smorowski.

Stanisława Smorowska
Dąbrowa Górnicza.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

(!) Choroby w Sosnowcu. W czasie od 14 do 20 bm. sosnowiczanie chorowali na: dur brzuszny w 4 wypadkach, płonice — 4, błonice — 2, gruźlicę płuc — 1.

(!) Z zebrania koncesjonariuszy handlu win i wódek w Zagłębiu.

W ub. czwartek w sali „Domu Katolickiego” w Sosnowcu odbyło się zebranie koncesjonariuszy handlu win i wódek z Zagłębia Dąbr., zorganizowane przez Centr. Zw. Det. Kupiectwa Cisz. R. P. na woj. Kieleckie w Sosnowcu Zebranie zajął prezes Związku J. Chojński. Referat na temat zaszłych zmian w obliczaniu rabatu i podatku od sprzedaży wyrobów wódczanych wygłosił p. H. Oliner. Następnie wykonała się obszerna dyskusja. W związku z powyższym obniżeniem rabatu od sprzedaży wyrobów wódczanych, postanowiono wspólnie wystąpić do władz miarodajnych z memorjałem w sprawie przywrócenia rabatu do stanu pierwotnego. Z kolei przyjęto wniosek o utworzenie sekcji koncesjonariuszy handlu win i wódek przy Centr. Zw. Det. Kup. Oddz. w Sosnowcu. Uchwalono wpisać 2 zł. i składkę miesięczną po 1 zł. W najbliższym czasie zostanie zwołane powtórne zebranie celem dokonania wyborów do zarządu wspomn. sekcji. (xy)

—oOo—

Ze Śląska Opolskiego

(+) Nieładzka macocha.

Przed sądem lawniczym w Raciborzu odpowiadała 43 letnia chałupniczka Berta Kucharczykowa z Grabówki (w pow. Kozielski) oskarżona o nieładzkie znęcanie się nad 11-letnim pasierbem Alojzym, synem po pierwszej żonie Kucharczyka. Bezlistna macocha biła chłopca do krwi za najmniejsze przewinienie i morzyła go głodem. Ksantypa wzięła chłopca, skoro przyszedł ze szkoły do roboty do gospodarzy, a gdy chłopak nie chciał chętnie zadania szkolne odrobić, z miłosierdnymi bity. Tosamo zdarzyło się znowu, Chłopaka obita kijem tak bardzo, że głowa, ręce i plecy przedstawiały jedną krawiową, siną masę. Chłopak wyrwał się z rąk nieładzkiej macochy i zbiegł do sąsiadów. Na rozprawie tłumaczyła się macocha, że na 18 marek miesięcznego wsparcia nie mogła wyżywić rodziny, liczącej siedem głów. przeto wysłała chłopaka do roboty.

Sąd skazał surową macochę na dwa miesiące więzienia.

(+) Ojara kąpiel.

W ub. piątek kąpało się w dołach przy szybie „Jerzego” w Zabrze kilku podrostków. 17-letni Engelbert Kokoszka wskoczył do wody, będąc rozgrzanym, został tknięty udarem serca i utonął. Zwiłok wyłowiono i odstawił do trupiarni lecznicy knapszafowej.

Szkoła Muzyki Kośc. Sw. „Grzegorza”
w Katowicach

Kurs nowy dla kształcenia organistów rozpocznie się 1. września br.

Zgłoszenia przyjmuje prof. Hoppe,
Bogucice, ul. Katowicka 3.

Pierwsze Święto Misji Wewnętrznej

Dzień św. Jacka jest przyjęty, jako dzień Święta Misji Wewnętrznej naszej diecezji. Obchód tego pierwszego Święta Misji został wyznaczony na niedzielę, 21 sierpnia br.

W całej diecezji śląskiej odbędą się dziś uroczystości i obchody i będzie odmówiona w kościołach specjalnie ułożona Modlitwa „Misji Wewnętrznej”.

Głowa i kierownikiem Misji Wewnętrznej — tego arcychrześcijańskiego dzieła odradzania świata przez modlitwy, cnoty, religijność, dobre uczynki i t. p. środki — jest J. E. Ks. Biskup Adamski. (I)

Uroczyste otwarcie

ŚWIETLICY S. M. P. W LIPINACH.

Stow. Młodz. Pol. w Lipinach urządziło w ub. niedzielę uroczyste zebranie, połączone z otwarciem nowej świetlicy stowarzyszeniowej, uzyskanej od Katolickiej Gminy Kościelnej. Uroczystość zaszczycił patron Stow. ks. Kowalczyk. Po dokonaniu otwarcia przemówił prezes drh. Grzomba, przypominając ubiegłe lata uciążliwej i pełnej przeszkód pracy i zachęcając wszystkich do częstego korzystania z dobrodziejstwa własnej świetlicy, wyposażonej w rozmaite gry i różnego rodzaju zabawki i książki. Jednocześnie złożył w imieniu młodzieży podziękowanie patronowi Stow. ks. Kowalczykowi za starania i wysiłki w kierunku uzyskania lokalu na świetlicę dla katolickiej młodzieży. Następnie przemówił ks. Patron, stawiając za wzór życie wielkiego opiekuna, starającego się o dobro i rozwój młodzieży, błogosławionego ks. Bosko i jego wielkie zamilowanie do ruchu świetlicowego.

Zebrała młodzież wysłuchała słów swojego Patrona w wielkim skupieniu. Resztę czasu spędzono w miłym i wesołym nastroju. Całość uroczystości orkiestra smyczkowo-mandolinowa odegraniem szeregu pięknych utworów. Odsłownianiem pieśni „Pod Twą obronę” zakończono uroczystość.

Wycieczki „FRANCOPOLU” we wrześniu.

Wypoczynkowy pobyt w Jugosławii (Adriatyk) na sezon winogron i brzoskwiń — dłuższy 845 zł., krótszy 490 zł. Do Italii — 1.100 zł., na Riwierę francuską — zł. 1.100. Ceny łącznie z paszportami i wizami. Informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „FRANCOPOL”. Warszawa, ulica Żurbacka 9. Tel. 206-73.

WILLIAM J. LOCKE Przedruk wzbroniony.

DZIKI AMOS

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ I.

Nie znoszę wycieczek i wogóle żadnego harminu. Mam już czterdzieści pięć lat, zapewniłem sobie wygodną egzystencję i proszę Opatrzności, żeby mi pozwoliła radować się nią w spokoju. Pół tuzina portretów rocznie — i mogę żyć w dostatku. Jeszcze kilka pejzażów i szkiców — i mogę żyć w zbytku. Nawet jeżelibym próbował, to miałbym na to, żeby spać w ciepłym łóżku i jadać dobrze i obficie. Mieszkam w własnej willi w Cannes, na szczycie góry, z precudnym widokiem na morze i niebo. Czuję się u siebie królem i nie pragnę żadnej łaski z ręki losu, rządu, lub milionerów. Niech mi tylko będzie wolno malować, kiedy mam ochotę, wygrzewać się jak jaszczurce na słońcu w moim kaktusowym ogródku, zapraszać przyjaciół i zstępować od czasu do czasu między ludzi — wszystko podług mojej woli — a będę szczęśliwy.

Ale pomimo, że mam takie skromne wymagania, życie moje nie płynie równym biegiem i raz po raz jakaś nieprzewidziana przeszkoda wytrąca mnie z utęsknionej równowagi. „Doskonały Egoista” dążyłby sobie radę z przeszkodami, ale mnie daleko do doskonałości i zejść do grobu jako „Niedoskonały Egoista” i jako „Niedoskonały Malarz”. Opowieść moja będzie kroniką walk z przeszkodami, hamującymi mi drogę do doskonałości. Oprócz tego opiszę, no, powiedzmy, wybryki mojej pasierbicy Doroty, moich siostrzeńców: Klaudjusza Wor-

Bandyci hitlerowscy przed sądem doraźnym

w Bytomiu

Szczegóły bestjałskiego zamordowania robotnika Piecucha w Potempie

Proces przeciwko hitlerowskiej „Mordkommando” w Bytomiu nie został wczoraj zakończony. Przesłuchano tylko resztę świadków i sprawozdanie dra Weimanna, który m. in. przeprowadzał sekcję zwłok. Sprawozdanie tego sala wysłuchała z wielką uwagą. Oskarżeni jedynie słuchają z szyderczymi uśmiechami opisan i możliwości ich powstania. Sprawozdanie doktora mrozi chwilami krew w żyłach słuchaczy i tłumi ostatnie iskry litości dla morderców siedzących na ławie oskarżonych.

Sekcja wykazała na ciele Piecucha 23 rany, z czego 15 na głowie i szyi. Dr. Weimann oświadcza, że w ciągu całej swojej pracy lekarza sądowego, nie zdarzało mu się widzieć ciała tak okrutnie zmasakrowanego. Zamordowanego bito pałkami gumowymi, ciężkimi kijami bilardowymi; leżącego ktoś kopnął w podbródek z taką siłą, iż poprzerywane zostały ścięgna i tętnica; poprzerybiano mu kijami szyję i przewody oddechowe i pokarmowe, które zalała krew, buchająca z tętnicy skutkiem czego nastąpiła śmierć. Strzał, dany przez Kottisza do zamordowanego, nie był śmiertelny, kula utkwiała w lewym ramieniu.

Z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że mord na Piecuchu był już dawno planowany i że wioska Potempa, w której dawniej rządził naczelnik gminy, oberżysta Lachmann, żyła i żyje pod stałym terorem hitlerowców. Niektórzy mieszkańcy stale nocują po lasach. Zamkniętego w więzieniu Lachmanna obecnie zastępuje jego żona, która opłaca bojówkarzy miejscowych i przyjezdnych, maltretujących ludność. Na zamordowanego Piecucha już raz był zamach i pobitego wrzucono w zimie do stawu. Policji w Potempie niema, lecz w Tworogu w odległości 8 km. Naprawdę skarżono się władzom i proszono o opiekę. Lachmann zato głośnie odgrażał się Piecuchowi, Słodczykowi i Szwingerowi i wróżył im

śmierć gwałtowną. Policja o tych pogroźkach była poinformowana. W dniu mordu Lachmann kazał zerwać przewody telefoniczne, aby nie można było wezwać policji. Przeszkodziła mu straż graniczna, która też pierwsza wystąpiła przeciwko bandytom, aresztując Wolnicę, który wydał wszystko. Gdyby nie to, prawdopodobnie morderców... nie wykryłoby i o sprawie morderstwa Piecucha zapomnianoby, jak o tylu innych mordach w Niemczech obecnych.

Wczorajsza rozprawa znów ujawniła cały szereg szczegółów organizacji bojówek szturmowych hitlerowskich, które są rozlokowane i zakoszarowane specjalnie na całym pograniczu Polski.

Rozkazy na cały Górny Śląsk wydaje kpt. Ramsdorf, który podlega dowódcy, kpt. Heinesowi z Wrocławia. Skoszarowana armia Heinesa obliczana jest na 40.000 chłopów. Heines był w swoim czasie skazany za mordy kapturowe na 5 lat więzienia, lecz ułaskawiony. On i Ramsdorf byli obecni na rozprawie w piątek i sobotę. W obecności sądu i prokuratora witali się oni demonstracyjnie z oskarżonymi pozdrowieniem hitlerowskim, a w czasie przerw rozmawiali z oskarżonymi i dodawali im otuchy zapewniając, że „nic im się nie stanie”.

Z oskarżonych jeden Wolnica jest przygnębiony. Inni są w dobrym humorze i uważają się za... bohaterów. Nie wiadać po nich najmniejszej skruchy czy żalu.

W kuluarach sądowych mówi się głośno o tem, że na wypadek wyroku zaszczającego hitlerowcy będą chcieli uwolnić oskarżonych i zanoszą się na awanturę w większym stylu.

Pisma niemieckie zamieszczają sprawozdania szczegółowe z procesu na czołowych miejscach.

Liczne załogi kopalń na Śl. Opolskim uchwałyły rezolucje, domagające się kary śmierci na zbrodniarzy.

Jak malarz Łamacz

LAMAŁ PARAGRAFY KODEKSU KARNEGO?

27-letni malarz, Ryszard Łamacz z Wielkich Hajduków (ul. Kalina 49), będąc bez zajęcia, a mając już pewną praktykę w oszukiwaniu naiwnych, nabrał w czasie od września 1931 r. do marca br. jako rzekomy obrońca prywatny 22 osoby ze Zgody, Kochłowic, Świętochłowic, Król. Hut i Wielkich Hajduków pod pozorem załatwienia spraw sądowych, na ogólną kwotę 816 zł. Poza tem miał on jeszcze na sumieniu fałszowanie dokumentów sądowych.

Za wszystkie swoje sprawy odpowiadał on wczoraj przed Sądem Okr. w Król. Hucie. Liczni świadkowie udowodnili oskarżonemu zarzucone mu przestępstwa, wobec czego Sąd skazał oszusta na 6 mies. więzienia. Za wykonywanie procedury obrońcy prywatnego bez zezwolenia otrzymał oszust osobną karę, a mianowicie tydzień aresztu. (kr)

„Tanie” dowody obywatelstwa

Kto chce otrzymać posadę w Urzędzie państwowym, lub stara się o zezwolenie na prowadzenie handlu, choćby np. sznurówadłami, musi wykazać się posiadaniem obywatelstwa polskiego, zwłaszcza jeżeli nie jest to „rodowity” sanator... Ano, jak trzeba, to trudno!...

Pewien „jegomość” starał się właśnie o dowód obywatelstwa — jest to zredukowany urzędnik — za dowód ten musiał zapłacić „tylko” 12.65 złotych. Ten sam zainteresowany zapłacił za taki sam dowód w roku 1924 — zaledwie 3 złote. Obecnie redukuje się płace i świadczenia, redukuje się ludzi, ale ceny różnych dokumentów i opłaty urzędowe jakoś nie mogą doczekać się redukcji. (i)

thingtona i Amosa Burdena, księżnej Nadi Ramiroff i niejakiego Ramona Garcji.

Lista powyższa wymaga komentarzy. W każdym razie czytelnik już wie, że jestem malarzem, ojczymem i wujem i, że mam coś do czynienia z rosyjską arystokracją. Dla zaciemnienia sytuacji dodam jeszcze, że kapitan Klaudjusz Worthington jest synem biskupa anglikańskiego, księżna Nadja — sifinksem, a ja — wdowcem. Ale, ale — nie powiedziałem jeszcze swego nazwiska.

Otóż nazywam się Dawid Fontenay i jestem członkiem londyńskiej Akademii Królewskiej.

Chłopięce lata upłynęły mi w ściśle duchownej atmosferze. Mój ojciec, pastor, syn diekana, ożenił się z córką archidjakona. Moi pradziadkowie byli pastorami. Ojciec, tytułarny kanonik Bristolu, był również rektorem pobliskiej parafii. Rodzina, i ze strony ojca, i ze strony matki, była zamożna. Utrzymywaliśmy stosunki towarzyskie głównie w sferze duchownej. Mówiło się, myślało, żyło tylko sprawami, łącząciami się z życiem duchownym i przyjmowało świeckie towarzystwo o tyle, o ile holdowało tejże ideologii. Dla mego dzieciennego umysłu ideologia ta była wszystkim. Poza nią nie istniało nic. Moje siostry, dużo starsze ode mnie, interesowały się też tem tylko. Sympatyczni młodzi ludzie ze świeckich kół zjawiali się w naszym domu z t. zw. „poważnymi zamiarami” i odchodzili z niczem. Ale ponieważ swój do swego ciągnie, więc moja młodsza siostra Muriel zakochała się pewnego dnia w niezwykle zdolnym, świeżo ordynowanym wikarym mego ojca. Tem się tłumaczy, że mój siostrzeniec jest synem biskupa.

Muriel była intelektualistką i właśnie pracowała nad traktatem o szatach liturgicznych, kiedy do naszego domu zawitał Tomasz Worthington. Naturalnie zaczęli debatować razem i skończyło się na miłości. Na weselu starszy družba, młody, bogaty,

elegancki wikary z Kensingtonu, zakochał się w mojej starszej siostrze, Dorcas, i... wyjechał z koszem.

Dorcas nie chciała na niego patrzeć. Traktowała religię na serio i potępiała pobożność, chodzącą w parze ze światowością. Ona jedna z rodziny ośmielała się krytykować Kościół anglikański i jego sługi. Ojciec był dla niej pobłażliwy ze względu na to, że była mu ogromną pomocą w administrowaniu parafii, ale kiedy odkrył, że propaguje wśród parafian herezję kalwińską, ogarnął go niepokój. Kiedy zaś wyszło na jaw, że Dorcas uczęszcza na kazania wędrownego reformatora-kaznodziei, Burdena, w domu powstało ogólne poruszenie. Pewnego wieczora Dorcas zakomunikowała ojcu, że znalazła swą „wiarę” i została „zbawiona”. Ojciec, ogromnie zgorzchniony, kazał jej iść spać i opamiętać się. Opamiętała się, gdyż na drugi dzień uciekła z Burdenem, zostawiając list z wiadomością, że wychodzi z niego i, że wyjeżdża do Australji nawracać czarnych, bo białych nie warto.

Ojciec, jak przystało na staroświeckiego pastora angielskiego, zakazał odtąd wymieniać jej imię w swojej obecności. Towarzyski megalomani możeby przebaczył, kościelnego — nigdy.

I tak Dorcas znikła z horyzontu mego życia. Nie przepadałem za nią, jako, że była bez miłosierdzia i tak się nademną znęcała za moje grzechy, że zacząłem je kochać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MEBLE! MEBLE!

Nadzwyczajna okazja!

Z powodu zmiany lokalu sprzedajemy kompletne sypialnie, składające się z 1 szafy 2 metr., 2 ózek komol., 2 nocnych szafek, 1 toalety, tylko za zł 850. Stoły do rozsuwania zł 70. 1 łóżko dębowe „omni”, zł 90.00.

Pojedyńcze i inne meble za bezcen!

Bezpłatna dostawa do domu.

Skład Mebli, Katowice, Górna 7.

Z ruchu Chrześ. Zw. Zawod. NA ŚLASKU CIESZYŃSKIM.

Obecny stan organizacyjny Chrześ. Zw. Zaw. na terenie Cieszyńskiego pozostawia wiele do życzenia. Robotnicy Cieszyński i okolicy, prowadzeni przez sekretarza Burego, należą formalnie do okręgu katowickiego. Robotnicy Skoczowa stanowią odrębną organizację. Robotnicy Harbutowic, Jasienicy, Dziedzic, Andrychowa, Żywca, Węg. Górki i Wadowice należą do okręgu krakowskiego, a sprawy ich załatwia sekretarz Pysz z Białej. Ten, pozałowania godny, stan rzeczy odbija się bardzo ujemnie na życiu organizacyjnym i na robotnikach. Na zebraniach dawali robotnicy wyraz swemu niezadowoleniu i prosili posła Pobożnego, by poczynił kroki, celem ujednolinitnia aparatu organizacyjnego.

1 lipca br. odbył posel Pobożny w Warszawie konferencję z prezesem głównej centrali Chrześ. Zw. Zaw., b. posłem Urbańskim, prezesem okręgu w Katowicach posłem Szulikiem i prezesem okręgu w Krakowie posłem Gruszczyńskim. W wyniku tej konferencji postanowiono utworzyć na Śląsk Cieszyński i powiaty: Biała, Wadowice, Żywiec osobny zarząd okręgowy w Białej, niezależny od katowickiego i krakowskiego, a mający bezpośredni kontakt z centralą w Warszawie.

W myśl tej uchwały odbędzie się 21 bm. w sali Domu Katolickiego w Białej, ul. 11 Listopada 56, o godz. 10 zjazd delegatów, celem wyboru zarządu okręgowego.

2 do 5 pokojowego mieszkania

(próżnego) w Katowicach - centrum ewent. w pobliżu poszukuje wprost od gospodarza dziennikarz, najpóźniej od 1 września br. Oferty pod: „B. P. dziennikarz” do oddziału „Polonii” Marjacka 5.

Pamiętaj o bezrobotnych

Przyjmuję jak dawniej

Dr. REICHMANN

Lekarz - dentysta

Katowice, 3 Maja 6. — Tel. 130

Lodix naj
lepsza
pasta do obuwia

Młodzi ogrodnicy zwiedzają planty krakowskie

Śląska Izba Rolnicza projektuje na niedzielę, dnia 28 bm. wycieczkę uczestników Zimowego Kursu dla Młodych Ogródników do ogrodu botanicznego w Krakowie. Przy tej okazji zwiedzane być mają „plantę krakowską”, zakłady ogrodnicze handlowe i miejscowe ogrodnictwo. Śląska Izba Rolnicza wzywa tą drogą wszystkich 90 uczestników do natychmiastowego zgłoszenia się w biurze Izby — piśmieńnic, osobiście lub telefonicznie w celu wpisania się na listę uczestników i wpłacenia zaliczki 2 zł. na koszty przejazdów kolejowych. Wycieczka dojdzie do skutku, o ile zgłosi się przynajmniej 25 osób. Wycieczka korzystać będzie wówczas z ulg kolejowych. Ekspedycja do Krakowa jest uwiecznieniem nauk „Zimowego Kursu dla Młodych Ogródników”. Pod adresem pryncypałów wyraża Izba życzenie, by z swej strony zrupkowali swych uczniów i zachęcali ich do wzięcia udziału w ekspedycji.

Statystyka Katowic w lipcu br.

Ruch ludności m. Katowic za miesiąc lipiec przedstawia się według statystyki następująco: Ogólny stan ludności wynosił 127.255, małżeństw zawarto 72, urodzin było 190, zgonów 105, przyprowadziło się ogółem do Katowic 1262 osób, wyprowadziło się natomiast 1447 osób.

Zdrowie obywateli naszego miasta — jak wykazuje statystyka — dosyć dopisywało. Chorych na choroby zakaźne było ogółem 42 osoby, z tego na dur brzuszny 4, na płonice 13, na błonice 1, na odrę 1, na różę 2, na krztusiec 1, na zakażenie pęcherzy 1, na gruźlicę 25. W szpitalu leczono 254 osoby. Dezynfekcyj po chorobach zakaźnych dokonano ogółem 41. Z łazni miejskiej korzystało w lipcu 9740 osób, z miejskiego schroniska dla bezdomnych zaś 85 osób.

W rzeźni miejskiej ubito 10573 szt. bydła, z tego na eksport poszło 2797 szt.

Straż pożarna brała udział w dwu pożarach.

Z usług pogotowia ratunkowego skorzystało ogółem 133 osób.

Nowych mieszkań wybudowano 140.

Stan kapitału wkładowego w miejskiej kasie oszczędności, z dnia 30 czerwca wynosił zł. 25.499.494.51. Wpłacono w ciągu miesiąca 1.313.039 zł. 30 gr., wypłacono 1.822.705 zł. 70 gr. Stan kapitału wkładowego z końcem miesiąca wynosił więc 24.989.828 zł. 11 gr.

ZE STOWARZYSZEN

* KAT. TOW. POLEK.

Kat. Tow. Polek z Bielszowic i Pniaków urządza 4 września r. b. wycieczkę furmankami do Panewnik. Zbiórka o godz. 6 rano na targowisku w Bielszowicach. Zgłoszenia przyjmuje p. Burdowa, ul. Główna i p. Gwondowa, ul. Główna 174.

* Z RUCHU CHRZEŚ. ZJED. ZAW.

Nowy Bytom. 21 bm. o godz. 14. walne zebranie oddziału metalowców w lokalu p. Holzhauera.

Rydułtowy. 21 bm. o godz. 11 zebranie oddziału górników w lokalu p. Pałki.

* Z RUCHU HALLERCZYKOW.

Nowy Bytom. Onegdaj odbyło się tu uroczyste zebranie z okazji pierwszej rocznicy poświęcenia sztandaru, pod przewodnictwem p. Chmurczyka, członka honorowego placówki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem dokonał dekoracji zasłużonych członków placówki medalem gen. Hallera. Po wygłoszeniu referatu przez sekr. placówki na temat organizacyjny, zakończono zebranie w podniosłym nastroju okrzykami na cześć gen. Hallera, b. członków Komitetu Nar. w Paryżu z Dmowskim i Paderewskim na czele, oraz na cześć Wodza Ludu Śląskiego Władysława Korfa.

Onegdaj odbyło się w N. Bytomiu konstytucyjne zebranie drużyny błękitnej pod przew. Kom. Chor. p. Kielbasy. Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez Kom. Chorągwi i dokonaniu wyborów kierownictwa drużyny w osobach pp. Janeczki Franciszka i Kubiczy Hermanna, oraz instruktorów w osobach pp. Komandzika Franciszka i Sławika Konrada i zapisaniu się 19 członków do drużyny, zebranie zakończono.

Bielszowice-Pawłów. Onegdaj odbyło się tu zebranie placówki, na którym po omówieniu ważnych spraw organizacyjnych oraz uchwaleniu dobrowolnego opodatkowania się na fundusz budowy pomnika śp. Janowakiego, zebranie zakończono.

Pszczyna. W tych dniach odbyło się tu zebranie placówki, na którym m. in. p. Jasiełek złożył treściwe sprawozdanie z ostatniego zjazdu delegatów Chorągwi Śląskiej. Następnie wybrano prezesem placówki p. Łajlurnego i zast. sekr. p. Kopocza. Ponadto ustalono, że zebrania placówki będą się odbywały w kawiarni „Concordia”. Po zebraniu odbyły się występy wokalne drużyny błękitnej.

* Z RUCHU ZW. POWST. I B. ZOLNIERZY.

Różdżeń-Szopienice. Dnia 21 bm. o godz. 19 nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Knapika. Po zebraniu podgadanka.



Śmierć twórcy opery „Zygmunt August”, ś. p. Tadeusza Joteyki.

Wczoraj w Szpitalu Krajowym w Cieszynie zmarł na serce głośny muzyk i kompozytor, Tadeusz Joteyko. Ś. p. Joteyko, muzyk, kompozytor i dyrygent urodził się w roku 1872 na Ukrainie. Był dyrektorem zespołów muzycznych w Radomiu, Łodzi i Warszawie, napisał wiele utworów muzycznych na orkiestrę, kwartet smyczkowy, sonety fortepianowe i na wiołonczelę. Oprócz tego napisał kilka oper, z których „Zygmunt August”, śpiewany i u nas w Katowicach zdobył powodzenie na wszystkich operowych scenach Polski. Zmarł bawił od kilku miesięcy na kuracji w Wiśle.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

△ Kino „Casino” Katowice.
Dramat miłosny, Jenny Lind.
△ Kino „Colosseum” Katowice.
„Zdobycia serc” z Victorem Mc. Laglenem.
△ Kino „Palace” Katowice.
„Zagadka Paryża”, Belphegor.
△ Kino „Rialto” Katowice.
Dr. Jekyll & Hyde i nadprogram.
△ Kino „Unio” Katowice, 3-go Maja.
„Parada miłości”, z Mauricem Chevalierem i Jeanettą MacDonald.
△ Kino „Dębina” Dab.
1) „Ody się zmysły budzą”, 2) „Tarzan i złoty lew”.
△ Kino „Apollo” Król. Huta.
1) „Kapitan Whallan” z Garry Cooperem i Claudettą Colbert, 2) „Łódź podwodna 44” z Jack Holtem i Ralphem Graves.
△ Kino „Rox” Król. Huta.
1) „Sama miłość nie wystarczy”, 2) „Awantury miłosne”, z Harry Liedtkiem.
△ Kino „Colosseum” Król. Huta.
1) „Anna Boleyn” z Emilem Jannigsem i Henny Porten, 2) „Fatalna pomyłka” z Georgem O'Brien.



PONIEDZIAŁEK, 22 SIERPNIA

Katowice. 11.58 Sygnał czasu. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebeco” — Katowice, 34 Maja 34. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Władysław Włosiński „Ogrodnik Śląski”. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Jan Kochanowski i czasy dzisiejsze”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.30 Komunikat Strażactwa Śląskiego. 19.45 Intermezzo muzyczne. 20.00 „Dramat wśród ludów”. 20.25 Operetka L. Falla „Królowa miliardów” — z Ciechocinka.

Warszawa (1411,8 m) 12.45, 13.35 i 15.40 Płyty gramofonowe. 17.00 Koncert solistów. 18.20 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomia”. 20.25 Transmisja z Teatru Zdrojowego w Ciechocinku operetki L. Falla — „Królowa miliardów”.

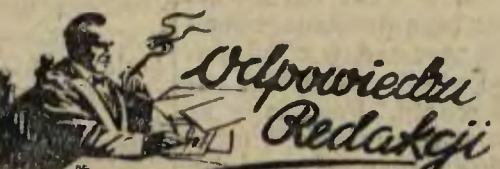
Kraków (312,8 m) 12.45 i 15.40 Płyty gramofonowe. 16.35—19.15 Transmisje z Warszawy. 20.25 Operetka z Ciechocinka.

Poznań (334,3 m) 13.05 Koncert gramofonowy. 17.00 Transm. z Warszawy. 20.25 Transmisja operetki z Teatru Zdrojowego w Ciechocinku.

Wino (565 m) 15.15 Płyty. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.40—19.15 Transmisje z Warszawy. 20.25 Operetka z Ciechocinka — „Królowa miliardów” — L. Falla.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (325 m) godz. 11.30. 16.30. 20.00. Wiedeń (517,2 m) godz. 11.30. 16.55. 20.25. Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05. 17.00. 20.50.



Ks. M. Wiśła Wielka. W sprawie tej rodzice uczennicy szkolnych winni się przedewszystkiem zwrócić do Wydz. Ośw. Publ. W. O. P. zaś na podstawie takiego doniesienia winien przeprowadzić energiczne dochodzenia przeciw nauczycielowi.

P. Rozbarczanin. Prosimy podać adres pocztowy.



DZIAŁ SPORTOWY



6-ty dzień wyścigów konnych w Katowicach

W niedzielę 21 sierpnia zapowiada się najciekawszy dzień z sezonu wyścigowego z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie.

Rozegranych zostanie 7 gonitw. 3 płaskie, 2 z płotami i 2 z przeszkodami.

Gonitwy rozpoczynają się o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Bilety wstępu od 1 złotego.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień

21 sierpnia.

1) Płaska — Dystans ok. 850 mtr.

Nagroda 500 zł.

1) Demon IV — R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego. 2) Momus — Ign. hr. Mielżyńskiego. 3) Wigor II — A. Mieczkowskiego. 4) Bira — Ign. hr. Mielżyńskiego. 5) Ebony — Gr. Ofic. 16 p. Ułanów Wlkp.

2) Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr.

Nagroda 500 zł.

1) Soubrette — B. Pieczyńskiego. 2) Antypka — J. Podczaskiego. 3) Harap — J. Rościszewskiego. 4) Drab — L. J. bar. Kronenberg. 5) Umiąg — Inż. H. Pomernackiego. 6) Jagienka — A. Lipskiego.

3) Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.

Nagroda 700 zł.

1) Czuj Duch II — M. Mieczkowskiego. 2) Grażyna — K. bar. Rómmła. 3) Dzierlatka — st. „Bończa”. 4) Iglica — A. Mieczkowskiego. 5) Dzida II — L. J. bar. Kronenberg. 6) Fantom — L. J. Kronenberg. 7) Haszys — Gr. Ofic. 16 p. Ułanów. 8) Hamlet — R. Garniewicz. 9) Caroline — A. Lipskiego. 10) Hammond — Ign. hr. Mielżyńskiego. 11) Jolly — J. Podczaskiego.

4) Przeszkody — Dystans ok. 4.200 mtr.

Nagroda 1.800 zł.

1) Grażyna — K. bar. Rómmła. 2) Horodenska — A. Lipskiego. 3) Frasputa — A. Tuńskiego. 4) Intryga — K. bar. Rómmła. 5) Sierota — Inż. H. Pomernackiego. 6) Emir II — T. Rybickiego.

Dzisiejsze imprezy sportowe

RUCH WLK. HAJDUKI W POZNANIU.

W dalszym ciągu rozgrywek ligowych znajdują się obecnie w świetnej formie drużyna Ruchu z Wlk. Hajduk gości dziś w Poznaniu, gdzie zmierzy się z Wartą. Na wynik ten czeka całe piłkarstwo polskie i jego zwolennicy, zwłaszcza po zwycięstwach Ruchu nad Cracovią, ŁKS i t. d.

Następnie odbędą się jeszcze inne ciekawe spotkania, jak Wisła — Pogoń we Lwowie, Polonia — Cracovia w Warszawie, i ŁKS: — 22 pp. w Siedlcach.

REWJA SPORTOWA ŻYDOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH W KRÓL. HUCIE.

Na stadionie w Król. Hucie o godz. 8 rano rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne, zakrojone, wobec udziału szeregu doskonałych lekkoatletów, na miarę europejską. Startują zawodnicy z Polski, Austrii, Czechosłowacji i Niemiec.

KTO WEJDZIE DO LIGI ŚLĄSKIEJ?

Dziś odbędą się dalsze zawody o wejście do Ligi Śląskiej. Według obecnej klasyfikacji, największe szanse posiadają Czarni z Chropaczowa, będzie to jednak b. wiele zależało od wyniku dzisiejszego spotkania Dab — Czarni na boisku pierwszych.

Ks. „06” Mysłowice natomiast gości KS. „Byskawica” Kop. Emma.

K. S. 09 MYSŁOWICE

poszukuje przeciwników na własnym, oraz na obcych boiskach. Korrespondencje należy kierować pod adr.: K. S. 09 Mysłowice, kop. „Mysłowice”.

PORAŻKA WICEMISTRZA W TENISIE.

Podczas turnieju tenisowego w Rabce Maks Stolarów został niespodziewanie pokonany przez Tarłowskiego 4:6 3:6. Inne wyniki: Jedrzejowska — Boniecka 6:0 6:0, Orzechowska — Szerawcówna 9:7 9:7, Czyżowski — Jaworski 6:3 6:3, J. Stolarów — Liebling 6:3 6:0, Hebda — Grzeszak 6:4 6:2, bracia Stolarów — Roscicki i Pietrzycki 6:0 0:0.

PROGRAM POBYTU POLSKIEJ EKSPEDYCJI OLIMPIJSKIEJ W AMERYCE.

Korespondentka PAT donosi, że polska ekspedycja olimpijska przybyła już do Chicago, gdzie połączyła się z przebywającymi tam już lekkoatletami.

W Chicago pozostaną nasi zawodnicy przez kilka dni. W ciągu tego czasu odbędzie się szereg przyjęć, m. in. jedno, wydane na cześć naszej ekspedycji przez miejscową Polonię.

23 bm. drużyna nasza przybędzie do Waszyngtonu, gdzie prawdopodobnie zostanie przyjęta na specjalnej audencji przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera. Stamtąd polska ekspedycja udaje się do Filadelfji. Wyznaczone międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Nowym Jorku nie dojdą do skutku. Niepewne są również zawody w Cleveland, które prawdopodobnie zostaną również

Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr.

Nagroda 2.200 zł.

1) Majdan — Ign. hr. Mielżyńskiego. 2) Haszys — Gr. Ofic. 16 p. Ułanów. 3) Jar — st. „Bończa”. 4) Jarrah — St. Frydera. 5) Dzierlatka — st. „Bończa”. 6) Caroline — A. Lipskiego. 7) Czuj Duch II — A. Mieczkowskiego. 8) Fantom — L. J. bar. Kronenberg.

6) Płoty — Dystans ok. 400 mtr.

Nagroda 900 zł.

1) Sandomierzanka III — M. Nestorowicza. 2) Soubrette — B. Pieczyńskiego. 3) Cioska — L. J. bar. Kronenberg. 4) Grażyna — K. bar. Rómmła. 5) Jagienka — A. Lipskiego. 6) Balsamina — J. Rościszewskiego. 7) Lapis Lazuli — K. Ważyńskiego. 8) Branka II — M. Nestorowicza. 9) Alia II — J. Abramowicza. 10) Antypka J. Podczaskiego.

7) Przeszkody — Dystans ok. 3.600 mtr.

Nagroda 700 zł.

1) Marengo — Ign. hr. Mielżyńskiego. 2) Intryga — K. bar. Rómmła. 3) Zagorczyk — W. Mrowca. 4) Bina II — A. Lipskiego. 5) Tędy Siedły — T. Rybickiego. 6) Sierota — Inż. H. Pomernackiego. 7) Grażyna — K. bar. Rómmła. 8) Emir II — T. Rybickiego. Najciekawszymi gonitwami dnia będą zaprzeczanie gonitwy 4-a i 5-ta.

W 4-ej z przeszkodami gorąca walka wywiąże się pomiędzy p. A. Tuńskim i bar. Rómmlem, z której ten ostatni zdaniem naszym powinien wyjść zwycięsko.

W gonitwie 5-ej wchodzi w rachubę trzy konie jako najpoważniejsi kandydaci: Jar, Haszys i Majdan, a z tych trzech Jar powinien pierwszy minąć celownik. W innych gonitwach następujące konie powinny uzyskać pierwsze miejsce.

I Stajnia hr. Mielżyńskiego.

II. Antypka. Soubrette.

III. Dzierlatka Jolly.

IV. Intryga, Frasputa.

V. Jar, Haszys.

VI. Sandomierzanka, Antypka.

VII. Marengo.

PIERWSZY MECZ IFC O WEJŚCIE DO LIGI

Na boisku Pogoni, o godz. 16, odbędzie się dziś pierwszy mecz o wejście do Ligi, pomiędzy mistrzem Śląska IFC Katowice i „Podgórze” Kraków.

INNE CIEKAWY IMPREZY SPORTOWE.

Janów. Wyścig kolarski TKK. Rekord na trasie 62 km.

Wlk. Hajduki: KS. Stadion Król. Huta — KS. Haller Wlk. Hajduki.

Zaborze. AKS. Król. Huta — SV „Preussen” Zaborze.

Lipiny: Napród — Śląsk o drugie miejsce w tabeli ligi śląskiej.

Bogucice: KS. Pogoń Nowy Bytom — KS. „20” Bogucice.

Welnowiec: KS. Chorzów — KS. Orzeł. Zawodują wszystkie 4 drużyny.

SPORT W S. M. P.

SMP. w Piotrowicach urządza dziś festyn sportowy z okazji poświęcenia boiska. Zawody rozpoczynają się o godz. 12, przyczem odbędą się następujące mecze piłki nożnej: SMP, Piotrowice IV. — Ochojec, młodszy oddział, SMP, Piotrowice III. — SMP, Panewnik III, SMP, Piotrowice II. — SMP, Panewnik II, SMP, Mokre — SMP, Zawodzie, SMP, Piotrowice — SMP, Katowice-Zależne.

odwołane. Do Filadelfji przybędzie nasza drużyna 25 bm. Data wyjazdu z Ameryki nie jest jeszcze dokładnie ustalona, prawdopodobnie jednak wyjazd nastąpi 27 statkiem „Pulaskim”.

SUKCESY PIŁKARZY Z PARUSZOWIC W CZECHOSŁOWACJI.

KS. „Silesia” gościł 14 i 15 bm. w Czechosłowacji, gdzie rozegrał 2 mecze z czolowymi druż. i to: SK. Viktoria i FK. Rapid Ostrawa.

W pierwszym dniu odbył się mecz z SK. Viktoria z wynikiem 3:3 (3:1). Zawody stały pod przewagą „Silesji”, która jeszcze na 5 minut przed końcem prowadziła 3:1. Tylko przez lekkomyślność drużyny polskiej zdołał Bramciownik w ostatnich minutach wyrównać. Bramki dla „Silesji” strzelił Rekus 2, Pogodzik 1 dla „Silesji” strzelił Rekus 2, Pogodzik 1 dla miejscowych środkowy nap. 2 i półprawy 1. Sędziował p. Jurzyna z SK. Hruszów bardzo dobrze. W meczu tym grała drużyna „Silesji” z 3 rezerwowymi.

Mecz w dniu 15 bm. z FK. Rapid Ostrawa zakończył się wynikiem 4:3 (2:2) dla „Silesji”. Drużyna polska wystąpiła do tych zawodów w kompletnym składzie i pokazała grę, stojącą na wysokim poziomie. Sędziował p. Abrahamer z Ostrawy. Bramki zdobył dla „Silesji” Bredel 2, Rekus 1 Węgrzik po 1, dla Rapidu Janus 2 i Chwostek 1.

Po zawodach ugoszczono drużynę „Silesji” w lokalu p. Chwostka, gdzie odbył się czesko-Polski Wieczór, połączony z zabawą taneczną przy obecności wicekonsula dr. Grzegorzewskiego i pp. radców miejskich.

Dentysta

Florian Małyszczuk

Król. Huta

Katowicka 14.

przjm 9—13, 15—18.

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia szpaltowe za wiersz milimetrowy szerokości 23 mm = 25 groszy.

Ogłoszenia na pierwszej lub ostatniej stronie 20 % drożej.

Ogłoszenia drobne: za słowo 25 groszy.

Dla poszukujących pracy: słowo 10 groszy

Matrymonialne: słowo 35 groszy.

Za druk czerwony dopłata 50 %.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA panna do 2 dzie-
ci na cały dzień tylko rodowita
polka, celem nauki polskiego.
Oferty do „Polonii” pod 2810d.

BIELIZNA wszelka (specjal-
ność damska) krojycznie mo-
delarce poszukuje Fabryka
bielizny „Ega” Kraków, Szew-
ska 4. Oferty z odpisami świa-
dectw, życiorysem, referencja-
mi i wymogami. 2106

POSZUKUJEMY młodej biu-
ralistki biegle piszącej na ma-
szynie po polsku i niemiecku
od 1-go września. Zgłoszenia
F-ma Józef Fränkel i Ska., Ka-
tówice, ul. Moniuszki 12. 2172d

KIEROWNIK fabryki z udzia-
łem 40 proc. od zaraz potrze-
bny. Zgłoszenia do „Polonii”
Katowice pod 2786d.

CHRZESCIJANSKA rodzina,
pochodzenia wiedeńskiego, szu-
ka dla 6-letniego chłopca egza-
minowanej nauczycielki, wła-
dającej językiem polskim i nie-
mieckim, która miałaby kie-
rować wychowaniem i kształ-
ceniem w obydwojch językach.
Oferty wraz z curriculum vitae,
odpisami świadectw oraz za-
danej wysokości pensji — ma-
leż kierować pod „stała po-
sada” do administracji „Po-
lonii” Katowice. 2107

POTRZEBNA panią do
dzieci (4 i 5 lat), starsza, inteli-
gentna, władająca dobrze pol-
skim lub niemieckim językiem,
pokojna, cierpliwa, orientująca
się w wyszywaniu lub szytku.
Oferty składać pod „Skromna”
do „Polonii”. 2105.

POSZUKUJĄ PRACY

RUTYNOWANY buchalter bi-
sansista, obznajomiony z ase-
kuracją, że średniem wykształ-
ceniem poszukuje posady od
zaraz. Łaskawe oferty do „Po-
lonii” pod nr. 2050.

DENTYSTKA-lekarka poszukuje
posady asystentki. Zgłoszenia
do admn. „Polonii” pod „Z. R.”
2802d.

SZUKAM zajęcia za kelnera
albo obecnie wyszyny na ra-
chunek. Oferty do „Polonii”
pod nr. 2807d.

POSZUKUJE posady w przed-
siębiorstwie lub też wstąpię za
wspólnika. Posiadam 4.000 zł.
gotówki. Zgłoszenia „Polonia”
Król. Huta pod „4.000”.

LOKAL, kameryn, kawałeczek,
poszukuje posady od zaraz lub
1. września, mam kilkuletnią
praktykę w kucharstwie i za-
ręcznikowe świadectwa i
referencje. Władem języ-
kami. M. Beniśkowski, Nakło,
ul. Długa 13. (Wlkp.) 2108

LOKALE HANDLOWE

PEWNA egzystencja. Dobrze
prosperująca pracownia dam-
skich kapeluszy, z najlepszym
miejscem Katowice, pięknym
lokałem, ładnym urządzeniem
bez zobowiązań dotychczas-
wych, wskutek wyjazdu do od-
dania. Kapitał na wykup i dal-
sze prowadzenie 4-5 tys. zł.
Zapytania sub nr. 2809d do
„Polonii”.

SPRZEDAM skład kolonijno-
pożywczy z trafiką w dobrym
położeniu. Oferty „Polonia”
pod nr. 2801d.

WARSZTAT ślusarski konstr.
zel.-budowlanych i reperacji
aut. dobrze zaprowadzony, z
mieszkaniami, biurem i telefo-
nem w śródmieściu Tarn. Gór
z powodu śmierci natychmiast
do wynajęcia. Oferty do „Po-
lonii” pod nr. 2805d.

KOLONIALKA z mieszkaniem
obok kopalni w miejscowości
16.000 mieszkańców, sprzedam
za niebywałe niską cenę. Zgł.
do „Pol.” pod „Okazja”. 2116

NAUKA I WYCHOW.

INSTITUTRICE française donne
des leçons. Katowice, Plac Wol-
ności 9, I p. 2111

DYPLOMOWANA nauczyciel-
ka muzyki udziela lekcji po-
domem po umiarkowanych ce-
nach. Oferty „Polonia” pod
nr. 2803d.

NAUCZYCIELKA niem. udziela
lekcyj języka niem. i francusk-
go każdej porze dnia. Łask. ofer-
ty do admn. „Polonii”. 2809d.

SPRZEDAŻE

MASZYNA do pisania jak nowa
okazyjnie do sprzedania. Tel.
nr. 2521. 2037

MASZYNY do pisania tanio na
dogodne spłaty poleca „Re-
kord”. Królewska Huta, Jagiel-
lońska 7. tel. 15-63. 1141

PIANINA Sommerfeld. Skład
Fabryczny, Katowice, Kościusz-
ki nr. 16. 2085

PENSJONAT w Zaleszczykach.
całkowicie urządzony z wyro-
bioną firmą, do odstąpienia.
Oferty do: Melanja Czyżewska
ul. Sobieskiego. 2080

NIEBYWAŁA okazja. Z powo-
du likwidacji dom z 4 interesami
i destylacją, obok dworca
za bezcen do sprzedania. Oferty
do „Polonii” pod nr. 2811d.

4 PLACE budowlane w Koszę-
cinie do sprzedania. Oferty do
„Polonii” pod nr. 2806d.

Górnośl. Biuro „Tranzakcja”,
Katowice, św. Jana 12 tel. 2163
posiada największy wybór oka-
zycznych do kupna kamienic,
domów, will, gospodarstw, dom-
ków, parcel budowlanych w
każdej okolicy Śląska, po ni-
skich cenach, oraz sklepy, res-
tauracje, piekarnie, lokale i
mieszkania do wynajęcia. 2104

GOSPODARSTWO, 22-morgo-
we, budynki i klasy, inwen-
tarze nadkompletne. Cena 8.000
złotych.

20 MÓRG budynki murowane,
dom 10-pokojowy, w tem skład
rzeźnictwo, sala. Cena 10.000
wplaty 6.000 złotych. Polecam
około 200 innych. (Znaczek!)
Stanisław Trawiński, Kępno,
ul. Dworcowa 33. 2102

GOSPODARSTWO, 12 morgo-
we, 4 morgi łąk, 2 krowy,
zabudowania murowane pod
dachówką, z powodu wyjazdu
do Francji zaraz na sprzedaż.
Cena stała 5.000 zł. Informacja
60 groszy. Dom Rolniczo-Osad-
niczy. Kępno, ul. Nowa 12. 2110

GOSPODARSTWA sprzedam:
4 morgi, dom nowy masywny,
5 minut od stacji kolejowej.
Cena 4.500 zł.

26 MÓRG pszennej ziemi, za-
budowania masywne we wsi
kościelnej, przy szosie, że żni-
wem, maszyną i inwentar-
zem. Cena 8.000 zł., wpłata
5.000 zł.

118 MÓRG, zabudowania ma-
sywne, 7 pokoi, w tem 16 móg
łąki, staw rybny, duży ogród
owocowy i warzywny, ładny
park na letnisko, 15 sztuk by-
dła, 4 konie, stodoła 3 wiazdy,
wszelka maszyną, żniwo, du-
żo drobin. Cena 37.000 zł.
Wpłaty według umowy. Na od-
powiedź dołączyć znaczek
pocztowy. Leon Gawlik, Ostrze-
szów, Krakowska 9. (Poznań-
skie). 2117

100.000. SOLIDNY dom ze skle-
pem, centrum handlowe, sprze-
dam. Zakopane, Joniec. 2109

SPRZEDAM nowy dom, 3-pię-
trowy z dobrze zaprowadzo-
nym składem kolonijalnym w
centrum miasta. Jambor, Ry-
bnik, Piasta 16. 2113

SPRZEDAM dom, dochód 4.200
złotych, za cenę 30.000 zł.,
resztę na długoterminowy
7 proc. Zgłoszenia: „Polonia”
pod nr. 2804d.

NOWY dom jednopiętrowy
obok przystanku w Ochoczu do
sprzedania. Sauermann, Ochoc-
jec, ul. Prosta. 2099

NIEBYWAŁA okazja: Dom pię-
trowy 36 ubikacji, plac fron-
towy, 2 sklepy, wolna piekar-
nia, dochód roczny 11.700 zł.,
w Częstochowie, cena 7.000 zł.,
dom nowy dwupiętrowy, fabryka
wód gazowych, lemonja-
dy, 65.000 zł.; dom, piekarnia
wolna, 37.000 zł. sprzed. Star-
kiewicz: Częstochowa, Reno-
ma, Aleja 21, tel. 448. 2115

MOTORY jedno- lub trójfazo-
we 4, 5 k. m. z rozrusznikiem
5-6 PS. przy dołączeniu prze-
dam tanio. Włach, Zamysłów.
2114

DOM dwupiętrowy w Halern-
bie, ul. Młyńska nr. 35 natych-
miast do sprzedania. 2103

KSIEGARNIA i Tygodnik Pol-
ski, istniejące 4 lata do naby-
cia w Paryżu. Zgłoszenia do
Maison POLON, de la Voye
et Cie, 59, rue de Grenelle,
Paris. 2112

OKAZAŁY dom przy kopalni i
hucie z dobrym sklepem to-
warów mieszanych i trafiką,
3 minuty do tramwaju i auto-
busu, przy Katowicach, sprze-
dam z wolnej ręki. Dom — 60
tys. zł. 3 pokoje z kuchnią be-
da wolne. Oferty do „Polonii”
pod nr. 2100.

MATRYMONJALNE

LEKARZ, ściśle wyspecjalizo-
wany zagranicą, kawaler, lat
35, żyd, ożeni się z panną po-
sazną, która pomoże mu urzą-
dzić się w Katowicach. Pośred-
nicy nie wykluczeni. Oferty
pod „W. K. 369” do T-wa Re-
klamy Międzyn. Katowice, 3-go

OBROT PIENIEŻNY

POSZUKUJE się 5.000 dolarów
amerykańskich na I. hipotekę
majątek ziemski 480 mórg zie-
mi pierwszorzędnej z nowymi
budynkami blisko dużego mia-
sta. Oferty do „Polonii” pod
„Pokucie”. 2099

2.500 ZŁOTYCH poszukuję na
pierwszą hipotekę. Realność
wartości 25.000 zł. Zgłoszenia
do „Polonii” Król. Huta pod
„M. B.”

POSADĘ kasjera (ki) dam za
udzielenie pożyczki krótkoter-
minowej 4.000 zł. Dam dobrą
gwarancję. Oferty „Polonia”
pod nr. 2797d.

10.000 ZŁOTYCH na hipotekę
poszukuję. Oferty do „Polonii”
pod nr. 2798d.

KUPNA

KUPIE mały domek z ogrodem
lub pole pod budowę w ruch-
liwym położeniu. Oferty do
„Polonii” Król. Huta pod „Po-
siadłość”.

KUPIE warsztat szewski od
zaraz lub później. Oferty „Po-
lonia” pod nr. 2799d.

KUPIE motocykl, typ 30-31,
dobrze utrzymany. Karłow,
mistrz piekarski, Górne Łazi-
ska, pow. Pszczyna. 2799d.

KUPIE domek dla jednej lub
dwóch rodzin z kawałkiem po-
la w powiecie Katowickim,
Pszczynskim, Rybnickim lub
na Śląsku Cieszyńskim. Oferty
szczegółowe z ceną do „Po-
lonii” pod nr. 2813d.

MIESZKANIA

MIESZKANIE w willi w pobli-
żu parku Kościuszki do wynaj-
ęcia od 1 października: 3 po-
koje, łazienka, taras i kuchnia.
Zgłoszenia „Polonia” pod „Sto-
neczne” nr. 2780d.

POKOJE UMEBLOW.

ENGLISHWOMAN (Oxford gra-
duate) desires room in ex-
change for lessons. Oferty „Po-
lonia” pod nr. 2812d.

ROZNE

CHIROMANTKA wróży plan-
etarnie, tanio. Katowice, Zie-
lona 3-4.

Uwaga. Kto chce sprzedać
lub kupić gospodarstwo, dom,
willę, kamienicę, parcelę lub
wydzierżawić sklep, restaura-
cję, piekarnię, niech się zgłosi
do Biura „Tranzakcja” Kato-
wice, św. Jana 12. Telefon
2163. Tam przyjmują zgłosze-
nia takowych, oraz udzielają
informacji bezpłatnie. 2104

W mieście powiatowym jest
księgarnia z Introligatornią
mała drukarnia
z oprawiarnią w ramy,
która już przeszło 60 lat
istnieje, natychmiast do
sprzedania. Oferty do „Po-
lonii” pod nr. 23336.

REFORMACJA
ZAKONNIKIEK

TARGI WIEDEŃSKIE

4-10 września 1932
(Rotunda do 11. września.)
Imprezy specjalne:
„600 lat Wiedeńskich
Wyrobow Działyń.”

Wystawa mebli — Wysta-
wa reklamy — „Nowoczesne
przysady gazowe” — Elek-
tryczność w gospodarstwie
domowym — Wiedeńska
moda wyrobów działyń —
Salon futer — Zwierzęta fu-
terkowe i wyprawa skór.

Międzynarodowa Wystawa
Radjowa i Prądu Słabego.

Wystawa sportów zimo-
wych ze specjalnym poka-
zem „Rośliny i zwierzęta
podczas zimy” — Wysta-
wa budowlana oraz budo-
wy dróg — „Budujący się
dom” — Wystawa mebli
żelaznych i opatentowanych
— „Techniczne nowości i
wynalazki” — Wystawa
Z. S. R. R. — Specjalna
wystawa bułgarska — Wy-
stawa artykułów spożyw-
czych i delikatesów — Wy-
stawa wzorów gospodar-
stwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa zbudna.
Legitymacja Targów Wie-
deńskich i paszport zagra-
niczny upoważniają do prze-
kroczenia granicy austriackiej.
Czechosłowacka wiza
transzytowa zbudna. Znacze-
nie niższe na kolejach pol-
skich, niemieckich, czecho-
słowackich i austriackich
oraz na liniach lotniczych.
Wszelkie informacje oraz
legitymacje Targów (po
8 zł.) przez
Wiener Messe — A. G.
Wien VII.

jak również podczas Jesien-
nych Targów Lipskich w
Biurze Informacji w Lipsku
pawilon Austriacki (Oesterr.
Messehaus) oraz u honoro-
wych przedstawicieli:
w Katowicach:
Austriacka Ekspozytura
Konsularna, Zamkowa 3 —
Sp. Akc. dla Międzynarod.
Trans. Schenker et Co.,
Warszawa, Oddział Kato-
wice, ul. Mickiewicza 14 —
Polskie Biuro Podróży „Or-
bis”, Dworcowa 9 — Wa-
gons-Lits, Cook S. A., Dy-
rekcyjna 9.

Oszczędność
to podstawa dobro-
bytu narodów i
spokojnej starości

Chcesz się przyczynić do
usunięcia bezrobocia, to

Oszczędzaj

Pomożesz do zwalczenia
obecnego kryzysu jeśli
złożysz swe oszczędności
w bankach, które zasila
następnie kredytami prze-
mysł i rolnictwo.

Wskazy posługujący od 7.- zł.
przyjmując:

Katowice — Bank Ludowy
Król. Huta — Bank Ludowy
Nowa Wieś — Bank Ludowy
Pszczyna — Bank Ludowy
W. Hajduki — Bank Ludowy

PODRÓŻUJMY NAJWY-
GODNIEJ.

tanio i nie tracąc niepotrzebnie
czasu.

Warszawa-Gdańsk 2 g 20 m.
Warszawa-Kraków 1 g 50 m.
Warszawa-Lwów 2 g 30 m.
Warszawa-Poznań 2 g 10 m.
Kraków-Wiedeń 2 g 50 m.
Katowice-Brno 1 g 45 m.
Brno-Wiedeń 1 g — m.

Twój zarobek jest:

F-ka magli
i maszyn
rolniczych

Inż. Barciecki
żory

OMYLKI

w ogłoszeniach
nie upoważnia-
ją do żądania
zwrotu gotów-
ki, ani też nie
obowiązują ad-
ministracji do
bezpłatnego
powtórzenia
ogłoszenia, o-
ile przez to
treść i sens
ogłoszenia nie
zostały wy-
paczone.

PODRÓŻ
SAMOJEDNO

da ci moc cu-
dnych wrażeń
Informacje
i bilety: Tel.
145, 135; biu-
ra podróży.

MYDŁO
LOHMEYER
Jeżeli małe i oszczędne go-
spodynie domu już od 70 lat
dają pierwszeństwo mydłu pa-
wnej marki, to to mydło na-
prawdę musi być dobre! My-
dło „Lohmeyer” jest nie tylko
suche, twarde i niezwykle ob-
fitą wytwarza pianę, lecz rów-
nież w cenie bardzo korzystne
LOHMEYER
MYDŁO
208
Mydło Lohmeyera jest wyrobem krajowym

Nowootwarcie Salonu Fryzjerskiego!

Szanownym Panom i Panom z Katowic i okolicy podajemy
niniejszem do łaskawej wiadomości, iż we wtorek, dnia 23 bm.
otwieramy w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej nr. 10

Salon dla Pań i Panów

pod kierownictwem Jadwigi Langerowej, absolwentki Instytutu
Dz. Beutę we Wiedniu. — Specjalność: nowoczesna kosme-
tyka, trwała ondulacja systemem „F.A.L.A.”, wodna ondulacja,
farbowanie włosów i t. d. — Staraniem naszym będzie przez
solidną usługę i przystępne ceny zadowolić wszelkie wymagania
P. T. Klienci. — O łaskawe życzliwe poparcie uprasza

Salon Langer - Katowice

św. Jana 13 Tel. 29-87 Dyrekcyjna 10

Od 1 zł za 1 m² (dawniej 2 do 4 złote)

zostały wyznaczone na krótki czas ceny za
parcele w klimatycznie-leśnikowej miejsc-
owości Mikuszowice pod Bielskiem, płatne
w 60-ciu ratach miesięcznych. Jest to nad-
zwyczajna okazja urzeczywistnienia Twoich
marzeń o własnym domku letniskowym. Ży-
wna ogrodowa ziemia, zdrowe górskie po-
wietrze, śliczne położenie u stóp Beskidów
Śląskich. Przystanek kolejowy, autobus,
bliskość miasta.

Pisz natychmiast po informację do BANKU LUDO-
WEGO w Białej, ul. 11-go Listopada 22, tel. 18-60.
Obce waluty są niepewne. Lokata w ziemi jest dzisiaj
najpewniejszym sposobem zabezpieczenia oszczędności.

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na bu-
dowę i na spłatę hipoteki

„Własna osada”
na warunkach bezkonkurencyjnych.
Potrzebny własny kapitał 10-15 %
od kwoty pożyczkowej, który także
oszczędzić można w małych ratach
miesięcznych. Amortyzacja 6 — 8 %.
„HACEGE” Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.)
Gdańsk, Hansaplatz 2b.
Prospekty bezpłatnie. Informacja
udziela w W. Hajdukach p. Em. Ol-
szenka, ul. Krakowska 128 II.

Żaden z akwizytorów naszego pisma
nie jest uprawniony do inkasa. Prawo
inkasa należy do naszych przysłu-
guje tylko upoważnionym inkasen-
tom, zaopatrzoną w odpowiednie
legitymacje z fotografią.

Administracja „Polonii”

Francja Was wzywa!

Jest ona pełna wspomnień, gdyż każdy wiek za-
znaczył się tu swoją historią. Zwiedzając Paryż
i jego okolice. Wybrzeża La Manche ze znanymi
miejscowościami kuracyjnymi (Le Touquet, Deau-
ville), Normandia i jej cuda jak: (Lisieux, Le-Mont-
St. Michel), Bretania, kraina tysiąca legend, Wy-
brzeża atlantyckie (La Baule). Zamki nad Loirą,
Zatoka baskijska (Biarritz). Pyreneje (Lourdes
i Carcassonne). Prowansja z jej licznymi zabyt-
kami rzymskimi (Nîmes, Arles, Avignon). Jasny
brzeg — zaczerpnięty ogród. Przez Aix-les-Bains
i Alpy dostać się do Alzacji, dominującej przez
Wogezy. Liczna sieć kolei francuskich umożliwi
Wam wygodnie dojechać do każdej miejscowości.

Informujcie się o podróżach do Francji w biurach po-
dróży w Polsce lub w Bureau de Chemins de fer fran-
çais, Maison de France, 101, Avenue des Champs Ely-
sées, Paris.

Przy wszelkich zakupach prosimy
powołać się na ogłoszenia w „Polonii”

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Szcześliwe zakończenie konferencji ottawskiej

Londyn, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Z Ottawy donoszą: Dziś o godz. 15 nastąpiło zakończenie wszechbrytyjskiej konferencji gospodarczej w Ottawie.

W wielkiej hali parlamentu kanadyjskiego zebrał się wszyscy uczestnicy konferencji w towarzystwie swoich małżonków, poczem premier rządu kanadyjskiego Bennet wygłosił dłuższe przemówienie na temat konferencji, przyczem stwierdził, że cieszy się, iż wynik konferencji jest tak pomyślnym, gdyż wpłynie on niewątpliwie dodatnio na wszechświatowy rozwój stosunków gospodarczych.

Szczególnie pomyślnie zapowiada się teraz na skutek zawartych umów spółpraca gospodarcza pomiędzy Anglią oraz jej koloniami i dominiami.

Po skończeniu przemówienia Benneta, odczytano depeszę króla angielskiego, w której król Edward donosi, że cieszy się, iż udało się mimo tak wielkich sprzeciwów, uzyskać dodatnie wyniki.

Wśród wielkiego napięcia nastąpiło teraz podpisanie umów zawartych pomiędzy Anglią a poszczególnymi dominiami i koloniami.

Anglia zawarła umowy gospodarcze:

z Australią, N. Zelandją, Połudn. Afryką, Indiami, N. Funlandją, Rodezją i Kanadą. W chwili podpisania umowy kanadyjsko angielskiej — zebrani zgotowali podpisującym żywiołową owację.

Burmistrz Chicago p. Cermak w Warszawie zapowiada koniec prohibicji w Ameryce

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Dziś o godz. 6-tej rano przybył do Warszawy burmistrz miasta Chicago p. Cermak, odbywający podróż po Europie. Towarzyszy mu jego córka i kilku najbliższych współpracowników. P. Cermak wziął przed południem udział w pogrzebie śp. p. Prezydentowej.

W południe był podejmowany przez p. Henryka Lubomirskiego, syna pierwszego posła Rzplitej w Stanach Zjednoczonych. O godz. 4-tej popoł. na Ratuszu władze miejskie udzieliły mu mandatu honorowego radnego miasta Warszawy.

Jutro na jego cześć wyda śniadanie min. Zaleski, a wieczorem p. Cermak wyjedzie do Poznania, gdzie będzie gościem prezydenta Ratajskiego. Z Poznania uda się do Berlina. W niedzielę popołudniu p. Cermak podzieli się swymi wrażeniami z Polski przez radio.

W wywiadzie dziennikarskim opowiadał on o stosunkach w Chicago, o walce z bandytyzmem i bezrobociem. Udzielił także informacji o wystawie wszechświatowej, która odbędzie się w Chicago w roku przyszłym. Wezmą w niej udział wszystkie stany Ameryki Północnej. 10 państw europejskich zapowiedziało już swoje uczestnictwo. Wśród brakujących jeszcze znajduje się Polska i Czechosłowacja, ale są wszelkie dane, że oba te państwa, wsparte akcją wychodzącą, wezmą w niej udział.

Przyjazd p. Cermaka do Polski ma na celu także zaproszenie naszego państwa do wzięcia udziału w tej wystawie. P. Cermak zakończył wywiad zapowiedzią, że będzie już wtedy w Ameryce piwo Piłzeńskie, bo niedługo Ameryka przestanie być suchą.

Śmierć b. kanclerza Austrii, dr. Schobera

Wiedeń, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
W sanatorium w Badenie koło Wiednia zmarł nagle około godz. 10-tej wieczorem, b. kanclerz austriacki dr. Jan Schober, w wieku 57 lat.

Na miejsce zmarłego b. kanclerza dr. Schobera weszło członek Landbundu, co da rządowi jeden głos więcej w sprawie protokołu lozańskiego.

Porozumienie w sprawie gospodarczego planu odbudowy Niemiec

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. „Polonii“)
Urządowo donoszą, że pomiędzy Rządem Rzeszy a prezydentem dr. Lutherem nastąpiło porozumienie co do zgodności poglądów projektowanego przez dr. Luthera gospodarczego planu odbudowy Niemiec.

Rząd Rzeszy skorzystał z propozycji dr. Luthera i w najbliższym czasie ukazać się mają pewne dekrety, zmierzające do realizacji tych projektów.

Dr. Luther w najbliższym czasie wygłosi na posiedzeniu westfalskich związków przemysłowych wielką mowę gospodarczą.

Zeznania morderczyny księcia de Bourbon

Paryż, 20. 8. (PAT)
Morderczyni ks. Edgara Bourbona, Candelaria Bransolar oświadczyła w czasie badania, że księżę na kilka dni przed katastrofą zdradzał niezmiernie silne zdenerwowanie. Narzekał on na złe obchodzenie się z nim rodziny i namawiał swą towarzyszkę do wyjazdu z nim na południe. Narzędzie zbrodni brzytwe morderczyny kupiła na polecenie księcia. Władze policyjne mają zwrócić się do policji wielu państw przesyłając odciski palców i szczegółowy rysopis zabitego, którego tożsamość nie jest jednak uznana za definitywnie stwierdzoną.

Pogróżki hitlerowców pod adresem sędziów bytomskich

Berlin, 20. 8. (PAT)
Organ hitlerowców gónoślaskich „Ostfront“ grozi, że w razie wydania przez sąd specjalny w procesie bytomskim, choćby jednego tylko wyroku śmierci, w całych Niemczech podnie się się burza protestów, której skutki nie dają się wprost przewidzieć. Winni morderstwa dokonanego w Potempie, oświadcza organ szturmówek hitlerowskich, są nie oskarżeni. Na ławie oskarżonych powinien zasiąść b. pruski minister spraw wewnętrznych Severing, oraz minister sprawiedliwości Schmidt. Oni są winowajcami zbrodni popełnionej w Potempie.

Katastrofa lotnicza pod Lipskiem

Lipsk, 20. 8. (Tel. wł. „Polonii“)
Na lotnisku Mokau koło Lipska wydarzyła się dziś straszna katastrofa lotnicza. Samolot propagandowy firmy Bahner z Lipska wystartował około południa w kierunku Zwickau, przyczem pilot zamierzał wykonać jeszcze szereg ewolucji nad lotniskiem. W pewnej chwili samolot uderzył o dach hangaru, i momentalnie stanął w płomieniach. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej hangar spalił się z kilkoma samolotami. Pilot wraz z jednym z pasażerów ponieśli śmierć w płomieniach.

Pierwsza ofiara „Niobe“

Berlin, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Donoszą z Kilonii, że w sobotę rano zdołano z kadłuba zatopionego okrętu szkolnego „Niobe“ pierwszego trupa, którego jednak nie zdołano zidentyfikować.

Okradzenie kościoła w Wilnie

Wilno, 20. 8. (PAT)
Nocą wczorajszą do kościoła św. Stefana w Wilnie dokonano włamania i skradziono ze skarbionek znaczną sumę gotówki oraz złote klejnoty. Sprawcy kradzieży zbiegli.

Unieszkodliwienie szajki handlarzy żywym towarem

Wilno, 20. 8. (PAT)
Z pogranicza donoszą, że onegdaj aresztowano 4 podejrzanym osobników, którzy pod pretekstem angażowania młodych dziewcząt do pracy w majątkach ziemskich w Prusach Wschodnich, wywozili je do domów publicznych. Wśród aresztowanych znajduje się obywatel pruski Alfred Kurner. Szajka grasowała na odcinku Filpów — Włajny — Łódź.

Nowe wybory w instytucjach ubezpieczeń społ.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Organizacje zawodowe pracowników umysłowych podejmują obecnie akcję za rozpisanie wyborów do ciał samorządowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Pierwszym krokiem w tym kierunku była uchwała Zarządu Głównego Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu. Uchwalała ta, domagając się rozpisanie wyborów w instytucjach ubezpieczeń społecznych, będzie niebawem powtórzona przez Unję Pracowników Umysłowych oraz przez Centralną Radę Pracy, jednoczącą w sobie wszystkie organizacje pracowników umysłowych. Sprawa wyborów dotyczy również władz Kas Chorych, rządzonych obecnie, przeważnie przez władze komisyjne.

Po 1 zł. za każdy rok pracy

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Towarzystwo Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza, zlikwidowało fabrykę w Zawierchu, pozostawiając na bruku 300 robotników. Robotnicy, z wśród których są weterani fabryki, mający za sobą po 25 lat pracy, otrzymali tytułem odpłaty po jednym złotym za każdy przepracowany rok.

Losy

polskiej ekspedycji polarnej

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. „Polonii“)
Polski Komitet „Roku Polarnego“ otrzymał już pierwsze raporty o polskiej ekspedycji podbiegunowej. Członkowie jej przybyli w początkach b. m. na wyspę Niedźwiedzia, gdzie otrzymali do swej dyspozycji od rządu norweskiego dwa budynki. Jeden z nich przeznaczony będzie na stację meteorologiczną i lizykarnię, drugi służyć będzie ekipie za schronienie. Po zainstalowaniu przywiezionych instrumentów naukowych, wróci do Polski w przyszłym miesiącu kierownik ekspedycji dyrektor P. I. M'a prof. Lugeon.

Nowy archipelag na Oceanie Lodowatym Północnym

Moskwa, 20. 8. (PAT)
Prof. Samojłowicz donosi drogą radiową z pokładu łamacza lodów „Rusanow“, że wykrył na Oceanie Lodowatym archipelag nieznanych wysp, położonych na 75° 41 min. szer. północnej i 81° 20 min. długości wschodniej.

Tragiczny wypadek kolejowy

Częstochowa, 20. 8. (PAT)
Na stacji kolejowej Biesno wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Z nieznanego przyczyny nastąpiła eksplozja opróżnionej z benzyny cysterny. Siłą wybuchu został odrzucony na tor znajdujący się w pobliżu pracownik kolejowy Władysław Szwedziński. Nieszczęśliwy dostał się pod koła wagonów towarowych, przetaczanych po torze i doznał obcięcia lewej nogi powyżej stopy. Szwedzińskiego przewieziono do szpitala na kurację.

Prof. Piccard nie chciał przemawiać do radjostłuchaczy niemieckich

Rzym, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
Przed mikrofonem włoskiego radia wygłosił prof. Piccard przemówienie, na temat swego ostatniego lotu w stratosferę. Przemówienie swoje wygłosił uczony po francusku, zaznaczając, że celem drugiej wyprawy stratosferycznej było uzyskanie dalszych danych co do działalności promieni kosmicznych w atmosferze ziemskiej. Jako fizyk, jako inżynier i jako zapalony alpinista jest prof. Piccard ze

swego lotu najzupełniej zadowolony. W końcu w języku włoskim powiedział uczony belgijski parę słów podziękowań, zwróconych do rządu włoskiego i włoskiego lotnictwa za okazaną mu pomoc przy lądowaniu.

Przemówienie prof. Piccarda miało być również transmitowane do głównej stacji nadawczej w Berlinie, ale transmisja ta nie doszła do skutku z powodu osobistego sprzeciwu prof. Piccarda.

Nowa fala strejkowa w Łodzi

Łódź, 20. 8. (Tel. wł. Pol.)
W okręgu łódzkim daje się zauważyć nowa fala strejkowa. W Zgierzu jeszcze nie zakończony został strejk kilku mniejszych fabryk, który wybuchł przed tygodniem, a już wczoraj zastrejkoowało kilka większych zakładów przemysłowych. Porzuciło już pracę około 2.000 robotników. Zatarg powstał na tle sprawy urlopów i obniżenia płac. Właściciele przedsiębiorstw zwrócili się do inspektora z prośbą o zwołanie konferencji. Zo-

stała ona wyznaczona na najbliższy poniedziałek.

Również w zakładach przemysłowych Poznańskich w Łodzi wymówiono pracę wszystkim robotnikom z terminem na dzień 26-go sierpnia. Firma ta nie zamierza podobno przeprowadzić redukcji personalnych, natomiast chce poddać rewizji taryfę stawek zarobkowych. Nie obniżała bowiem płac od 1928-go roku i uważa przeprowadzenie obniżki za konieczne.

Zamach bombowy na lotnisku w Charbinie Olbrzymie straty materialne. — Kilkadziesiąt zabitych

Londyn, 20. 8. (Tel. wł. „Pol.“)
Donoszą tu z Muguenu, że na lotnisku wojskowym w Charbinie, dokonano onegdaj wielkiego zamachu bombowego, który poczynił mnóstwo szkód. Szereg hangarów zostało zniszczonych, a okalające lotnisko budynki,

uległy kompletnemu zburzeniu. Straty w ludziach wynoszą podobno kilkadziesiąt osób.

Władze japońskie aresztowały do tychczas, jako podejrzanych o udział w zamachu jakiegoś Rosjanina oraz kilkunastu Koreańczyków.

Kosztowna kolonizacja niemiecka w Prusach Wschodnich

Królewiec, 20. 8. (PAT)
W roku 1931 utworzono w Prusach Wschodnich 2385 nowych osad. O wielkości sum przeznaczonych rokrocznie na kolonizację terytoriów, zamieszkałych przez ludność mieszaną, świadczy fakt, że tylko koszty wzniesienia budynków w nowych osiedlach i zakupu inwentarza, pochłonęły w Prusach Wschodnich w roku 1931 kwotę przeszło 20 milionów marek.

Rada federalna przeciwko protokołowi lozańskiemu

Wiedeń, 20. 8. (PAT)
Rada narodowa przyjęła do wiadomości protest rady federalnej przeciwko protokołowi lozańskiemu. Komisja główna II głosami przeciwko 10, stwierdziła przyjęcie protokołu. Następnego posiedzenia rady narodowej odbędzie się we wtorek.

NAD MORZEM POLSKIEM



Komisariat Rządu w Gdyni.



Kapitanat Portu w Gdyni.



Wybrzeże na Helu.



Gdynia — port handlowy. Ładowanie węgla na statek.

Na lewo: Port rybacki na Helu.

FINAŁ OLIMP JADY

„Miss Olimpia”
najpiękniejsza za-
wodniczka Olimp-
jady. Szwedka
Ingeborg Sjökvist.



Por. St. Zj. C. Calman
imieniem 2000 zawodników
wszystkich krajów składa
przysięgę olimpijską.



Argentyńczyk Zabala zwycięża w biegu maratońskim.



Najszybszy bieg świata:
100 m.

Nalewo: Japońska
drużyna pływacka
osiągnęła niespodzia-
nie rewelacyjne zwy-
cięstwa i wyniki.

Na prawo: Ame-
rykanka Holm usta-
nawia nowy rekord
światowy w pływa-
niu na wznak. Czas
1:18,3.

